PÓŁROCZNIK EKONOMIA SPOŁECZNA NR 1/2011 (2)

W numerze m.in.:

Ewa Ciermiał-Szostak 
Kultura organizacyjna NGO wobec wymagań funduszy strukturalnych

Hubert Guz 
Wsparcie sektora ekonomii społecznej w ramach VII Prioritetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013

Jerzy Hausner 
Recenzja książki Muhammada Yunusa pt. Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi

Mike Aiken 
Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna
ekonomia społeczna

półrocznik na 1/2011 (2)

Redakcja
Jenty Hauser, Redaktor naczelny
Anna Karwacka
Stanisław Mazur
Katarzyna Krasowska
Anna Szczepaniak

Rasa programowa
Joanna Brzoskiewicz, Jenty Hauser, Anna Karwacka, Piotr Kwieśniak, Stanisław Mazur, Agnieszka Pecot, Izabela Podbyz

Recenzenci
Ewa Bogusz-Wojanowska, Marta Budziszewicz-Lubersch, Joanna Brzoskiewicz, Andrzej Buliński, Jarosław Ciesielak, Maciej Czeczówek, Anna Czar w Pociech, Anna Gocłowska, Maria Koncińska, Hubert Siedlecki, Tomasz Sokol, Jerzy Kniat, Norbert Lewandowski, T. L., Magdalena Makrzycka, Zofia Pęch-Balik, Grażyna Smolarz, Bogumiła Szopa, Jerzy Wilkin, Barbara Wójt, Marcin Zawiślak

Wrocławca
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej
ul. Rakowicka 6, 30-059 Kraków
tel. +48 12 293 75 60, faks. +48 12 293 75 59
e-mail: redaktor@es.pl
www.es.pl

© Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Małopolska Szkoła Administracji Publicznej

Projekt graficzny
Andrzej Kamiński

Skład, druk i oprawa
Oficyna Druckarska Jacek Chmielkowski
ul. Sołeczna 12a, 31-142 Waszyno
tel./faks. +48 12 672 35 32

Publikacja zawiera wybrane spośród prasy, różnego rodzaju informacje
informacje pochodzą z różnych źródeł

Projekt „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej”

Cześć!
Dobre zintegrowane systemy, które zapewniają wyższy standard życia, są zawsze źródłem budowania spójności społecznej. Wfte rzeczywistości, zindywidualizowane wysiłki, są jednym z najważniejszych aspektów, które decydują o cechach społeczności.

Partnerstwo tworzą:
- Fundacja Pomocy Współczesnej BARRA - www.barra.org.pl
- Fundacja Funduszu Wsparcia (FWP) - www.cfund.org.pl
- Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych (FISE) - www.fise.org.pl
- Instytut Spraw Publicznych (ISP) - www.isp.org.pl
- Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Krakowskiego Centrum Pracy
- Małopolską Szkołę Administracji Publicznej (MSAP) - www.msap.uk.krakow.pl
- Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Regionalne Centrum UNDP w Brzozowie - www.europeandos.org
- Związek Lustrujących Społeczeństwo pracy (ZLSP) - www.zlsp.org.pl

Partnerstwo postawia sobie następujące cele:
- wzrost kompetencji i wzrost kompetencji, kadr instytucji pomocy, integracji społecznej oraz ekonomii społecznej
- profesjonalizacja działań instytucji ościenia oraz integracji społecznej
- podniesienie świadomości społecznej oraz możliwości wykorzystania ekonomii społecznej jako narzędzia w zarządzaniu problemom społecznym
- wzrost jakości dla instytucji ekonomicznej
- zwiększenie funduszy na potrzeby lokalnych

Projekt przewiduje realizację następujących zadań:
1. Analiza sytuacji ekonomii społecznej w Polsce
2. Budowanie kompresyjnego systemu wsparcia podmiotów ekonomii społecznej
3. Edukacja w zakresie ekonomii społecznej
4. Zrównoważenie aktualnych problemów ekonomii społecznej
5. Promowanie sektora ekonomii społecznej
6. Przyporządkowanie modelowych projektów na rzecz ekonomii społecznej

Więcej informacji o projekcie:
www.ekonomiaspołeczna.pl
www.ekonomiaspołeczna.msap.pl

Lider projektu:

Partnerzy projektu:
# SPIS TREŚCI

## Od redakcji

<table>
<thead>
<tr>
<th>Recenzje publikacji</th>
<th>Recenzje publikacji</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Piotr Wróbel recenzja Encykliki Benedykt XVI <em>Caritas in veritate</em></td>
<td>87</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## ARTYKULE

<table>
<thead>
<tr>
<th>Autor</th>
<th>Tytuł</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Hubert Guz</td>
<td>Wsparcie sektora ekonomii społecznej w ramach VII Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013</td>
<td>7</td>
</tr>
<tr>
<td>Alina Handzlik</td>
<td>Bridge over troubled water, czyli rzecz o skutecznej metodzie tworzenia systemu wsparcia ekonomii społecznej w Małopolsce</td>
<td>19</td>
</tr>
<tr>
<td>Andrzeja Michalika</td>
<td>Spółdzielnia socjalna jako platforma wymiany doświadczeń i podnoszenia kompetencji zawodowych</td>
<td>29</td>
</tr>
<tr>
<td>Ewa Cierniak-Szóstak</td>
<td>Kultura organizacyjna NGO wobec wymagań funduszy strukturalnych</td>
<td>41</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## INICJATYWY

<table>
<thead>
<tr>
<th>Autor</th>
<th>Tytuł</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Anna Sienicka</td>
<td>Społeczne konsultacje projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym</td>
<td>55</td>
</tr>
<tr>
<td>Anna Pawlina</td>
<td>Pozarządowe inicjatywy na rzecz osób starszych. Wybrane przykłady</td>
<td>62</td>
</tr>
<tr>
<td>Robert Geisler</td>
<td>Projekt Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL „Odziedzicz pracę”</td>
<td>67</td>
</tr>
<tr>
<td>Blanka Długi</td>
<td>Program integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych – szansa na zmianę</td>
<td>71</td>
</tr>
<tr>
<td>Piotr Drygała</td>
<td>Partnerstwo publiczno-społeczne w praktyce</td>
<td>76</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## Recenzje publikacji

<table>
<thead>
<tr>
<th>Autor</th>
<th>Tytuł</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Piotr Wróbel</td>
<td>recenzja Encykliki Benedykt XVI <em>Caritas in veritate</em></td>
<td>87</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## Biblioteka tekstów klasycznych

<table>
<thead>
<tr>
<th>Autor</th>
<th>Tytuł</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Mike Aiken</td>
<td>Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna (tłumaczenie Rafał Śmietana)</td>
<td>92</td>
</tr>
</tbody>
</table>
Szanowni Państwo,

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce drugi numer półrocznika „Ekonomia Społeczna”. W zamieszczonej w tym numerze Artykułach dominuje tematyka dotycząca wsparcia sektora ekonomii społecznej poprzez finansowanie ze środków unijnych. Więc warto pochylić się nad tym zagadnieniem nieco dłużej.

Niewątpliwie środki unijne stanowią dzisiaj zasadnicze źródło finansowania podmiotów ekonomii społecznej. Można oczywiście powiedzieć: dobrze, że są, bo innego znaczącego źródła ich finansowania nie ma. Ale wówczas, trzeba równocześnie zapażyć, czy te inne źródła z czasem pojawią się, za sprawą jakiegoś mechanizmu i kiedy? Bo jeśli nie, to obecna dominacja środków unijnych doprowadzi do utrwalenia się dwóch negatywnych konsekwencji. Pierwsza to nadmierna uzależnienie podmiotów ekonomii społecznej od finansowania publicznego. Druga zaś to groźba upadku większości tych podmiotów w momencie wygaśnięcia bądź nawet znaczącego ograniczenia dostępnych dla nich środków unijnych.

Czytelnie wielokrotnie wcześniej obserwację wskazują, że środki publiczne mogą rodzić negatywne konsekwencje dla przedsiębiorczości społecznej, takie jak: klientelizm, czyli dzielenie organizacji na nasze i nie nasze, roszczeniowość, tj. bierno oczekiwania na dofinansowanie ze środków publicznych i domaganie się tego finansowania, zanik inicjatywy, ucieczka od ryzyka, ucieczka od odpowiedzialności, rutyna, praktyki korupcyjne, formalizacja (też jako próba przeciwdziałania się praktykom korupcyjnym), nieuczciwa konkurencja. W rezultacie tych wszystkich możliwości złych następstw zachodzi to, o czym często mówimy i co dostrzegamy – niska efektywność zastosowania środków publicznych.

Generalnie, problem finansowania publicznego zawsze wiąże się z kwestią jego efektywności. W przypadku ekonomii społecznej ta efektywność bywa szczególnie niska. Często mamy do czynienia z sytuacją, kiedy tak naprawdę środki publiczne służą utrzymywaniu organizacji, a nie osiąganiu społecznych celów.

Dlatego fundamentalne znaczenie ma takie wykorzystanie środków unijnych udostępnianych Polsce w ramach aktualnej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej, aby dzięki temu podmioty ekonomii społecznej w naszym kraju mogły i były w stanie korzystać z innych niż unijne, w tym prywatnych źródeł finansowania.

Temu w szczególności dedykowane są projekty systemowe, które z założenia powinny prowadzić do formowania odpowiednich warunków dla autonomii, samodzielności i rozwoju podmiotów ekonomii społecznej. Wydaje się jednak, że niekoniecznie tak się dzieje. A to powinno skłaniać do refleksji i korekty podjętych działań.

Tymczasem, także „pozaunijne” aspekty funkcjonowania ekonomii społecznej w Polsce podlegają ciągłej ewolucji. O aktualnie realizowanych działaniach, zmierzających do przedyskutowania w jak najszerszym gronie zapisów projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym, pisze Anna Sienicka w tekście otwierającym dział Inicjatywy. W tej części czasopisma znajdują się także teksty prezentujące np. problematykę partnerstwa publiczno-społecznego, czy przybliżające pozarządowe inicjatywy na rzecz osób starszych.


Zastosowanie terminu modernizacja refleksyjna w kontekście ekonomii społecznej uzasadnia Mike Aiken w dziale Biblioteka Tekstów Klasycznych.

Ocenia, czy prezentowane w numerze teksty przybliżają nas do jednoznacznie rozstrzygnięcia i wyjaśnienia opisywanych zagadnień pozostaje Czytelnikowi. Dlatego też Redakcja zaprasza Autorów do współpracy, także w formie polemik i tekstami ukazującymi się na łamach naszego czasopisma. Szczegóły dotyczące charakteru i objętości nadsyłanych tekstów są dostępne na końcu numeru oraz na stronie internetowej: www.ekonomiaspołeczna.msap.pl, w zakładce Półrocznik „Ekonomia Społeczna”.

Redakcja półrocznika „Ekonomia Społeczna”
Wsparcie sektora ekonomii społecznej w ramach VII Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013

Hubert Guz

Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na następujące pytanie: czy korzystając z „unijnych pieniędzy” dystrybuowanych w ramach komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013 (PO KL) udało się stworzyć warunki do powstania systemu wsparcia ekonomii społecznej – systemu rozumianego funkcjonalnie, a nie definiowanego jako „układ elementów mający określoną strukturę, stanowiący logicznie uporządkowaną całość”.

Aby uzyskać odpowiedź, dokonano szczegółowego przeglądu dokumentacji programowej PO KL, a także dokumentacji wdrożeniowej w poszczególnych regionach (plany działań, dokumentacje konkursowe, kryteria oceny itp.). W celu usystematyzowania czynników wpływających na charakter dofinansowywanych projektów, wyróżniono cztery poziomy analizy:

- poziom I – strategiczny: Program Operacyjny Kapitał Ludzki,
- poziom II – strategiczno-wdrożeniowy: Szczegółowy Opis Priorytetów PO KL, System Realizacji PO KL,

Analizując obszar ekonomii społecznej, nie sposób pominać Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL 2004-2006 (PIW EQUAL) – 273 zrealizowane projekty, ponad 700 zaangażowanych instytucji i około 5 000 osób, średnia wartość projektu ok. 7 mln zł. Pomimo faktu, iż jedynie część projektów bezpośrednio dotyczyła ekonomii społecznej, program był promotorem rozwoju tego obszaru, jego efekty były imponujące, jednak stanowiły jedynie sumę projektów. Trudno mówić o efekcie synergii wynikającym z ich realizacji (wyjątkiem jest kilka inicjatyw regionalnych, np. Małopolski Pakt na Rzecz Ekonomii Społecznej). Zabrakło kluczowego rezultatu – nie opracowano systemowego podejścia do procesu wspierania ekonomii społecznej, które mogłoby stać się podstawą do programowania, a następnie wdrażania jednego z priorytetów PO KL.

Streszczenie


Słowa kluczowe: ekonomia społeczna, Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013, Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej.

NOTA O AUTORZE

Hubert Guz – Zastępca Dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

1 Artykuł przygotowany w oparciu o eksperię „Analiza założeń programowych konkursów służących wsparcia sektora ekonomii społecznej w ramach Poddziałania 7.2.2 Wsparcie ekonomii społecznej” opracowaną przez Ambrożego Mitusia i Huberta Guza w czerwcu 2010 r.


3 Alokacja Programu – 178,5 mln euro, w tym 133,9 mln euro – środki EFS, 44,6 mln euro – krajowy wkład publiczny.

4 dane: Krajowa Struktura Wsparcia, www.equal.org.pl
POZIOM I – STRATEGICZNY: PROGRAM OPERACYJNY KAPITAŁ LUDZKI


Na uwagę zasługuje bezpośrednie odwołanie się do ekonomii społecznej w analizie mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń (SWOT). Miało to miejsce na wskazanej stronie: „rozwój narzędzi i instrumentów aktywizacyjnych, łączących korzyści społeczne z ekonomicznymi” [Program, 2007, s. 106], podkreślając w ten sposób znaczenie ekonomii społecznej jako funkcjonującego już instrumentu.

Celem głównym PO KL jest wzrost poziomu zatrudnienia i spójności społecznej [Program, 2007, s. 129], natomiast jednym z celów strategicznych programu jest zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego, które wiąże się funkcją aktywizacyjną jedynie wizerunku. Ekonomia społeczna na wzroście poziomu zatrudnienia i spójności społecznej [Program, 2007, s. 129], natomiast jednym z celów strategicznych programu jest zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego, które wiąże się funkcją aktywizacyjną jedynie wizerunku.

Celem głównym PO KL jest wzrost poziomu zatrudnienia i spójności społecznej [Program, 2007, s. 129], natomiast jednym z celów strategicznych programu jest zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego, które wiąże się funkcją aktywizacyjną jedynie wizerunku. W poświęconym temu dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym," [Program, 2007, s. 131].

Kluczową częścią programu jest opis priorytetów, czyli przełożenie celów na konkretne działania, wraz ze wskazaniem alokacji finansowej przeznaczonej na ich realizację. Priorytet VII (regionalny) – Promocja integracji społecznej bezpośrednio odnosi się do ekonomii społecznej:

„Jest to również tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi adaptacyjnym form zatrudnienia, w tym w sektorze ekonomii społecznej, która łącząc cele społeczne z economicznymi stanowi skuteczny instrument aktywizacji osób doświadczających trudności związanych z wejściem i utrzymaniem się na rynku pracy” [Program, 2007, s. 194].

W uzasadnieniu priorytetu wskazano, iż wsparcie to zostanie skierowane do przedsiębiorstw społecznych, ale również do podmiotów działających na rzecz rozwoju ekonomii społecznej, aby poprzez szkolenia, doradztwo i usługi finansowo-prawne przyczyniały się do rozwoju tego sektora.

Priorytet przewiduje realizację dwóch celów szczegółowych – pierwszy dotyczy poprawy dostępu do rynku pracy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym,

- dostarczenie finansowego i organizacyjnego wsparcia dla podmiotów i instytucji zamierzających utworzyć jednostkę ekonomii społecznej oraz wspieranie intencyjną oferujących pomoc jednostkom ekonomii społecznej,

- wsparcie inicjatyw samoorganizacji i samopomocy wśród osób biernych zawodowo i wykluczonych społecznie w celu ich reintegration z rynkiem pracy,

- promowanie i wspieranie zatrudnienia w sektory ekonomii społecznej.

Oczekiwanie efekty realizacji Priorytetu VII obejmują: zapewnienie funkcjonowania co najmniej dwóch Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej (OWES) w każdym województwie oraz osiągnięcie stanu, w którym 30% przychodów podmiotów ekonomii społecznej będą stanowiły ich przychody własne.

Powyższe wskaźniki przekładają się na specyfikę wspieranych działań, a docelowo na charakter dofinansowanych projektów. Zatem, realnie to poprzez wskaźniki, określono kierunki interwencji, wskażając, że w każdym regionie powstaną ośrodki wspierające ekonomię społeczną. Nie zdefiniowano jednak ani zakresu, ani sposobu ich funkcjonowania.

Na realizację całego Priorytetu VII zaprogramowano kwotę 1 522 906 053 euro, w tym środki EFS – 1 319 970 145 euro, co stanowi 13,5% alokacji programu (alokacje finansowe na poszczególne regiony zamieszczono w tabeli 2).

Podsumowując, ekonomia społeczna została w PO KL sprowadzona do roli jednego z narzędzi
walki z wykluczeniem społecznym. W wyniku tego skupiło się wyłącznie na jej roli społecznej (aktywizacyjnej), z pominięciem równie ważnych funkcji ekonomicznych [Poprawa, 2010]. Wizja wsparcia ekonomii społecznej, w uproszczeniu, została ograniczona do utworzenia (rukami beneficjentów, co w pełni wpisuje się w oddolny charakter inicjatyw z zakresu ekonomii społecznej), co najmniej dwóch OWES w każdym regionie, nie precyzując zakresu, sposobu i standardu ich działania.

POZIOM II – STRATEGICZNOWDROŻENIOWY: SZCZEGÓŁOWY OPIS PRIORYTETÓW PO KL

Szczegółowy Opis Priorytetów PO KL (SzOP) to dokument strategiczno-wdrożeniowy, który opisuje konkretnie działania, które mogą uzyskać wsparcie. Przeciwstawienie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej to nazwa działania 7.2 – połączenie tych dwóch aspektów jest kontynuacją podejścia zastosowanego w programie, czyli uznania, iż zasadniczą rolą ekonomii społecznej jest walka z wykluczeniem. W ramach projektu przewidziano dwa poddziałania, tj.: Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz Wsparcie ekonomii społecznej, przy czym celem drugiego z nich (7.2.2) jest „rozwijanie sektora ekonomii społecznej”. Należy podkreślić, że o te środki mogły aplikować podmioty, które chciały wspierać sektor ekonomii społecznej (pretendujące do bycia OWES), a nie tworzyć przedsiębiorstwa społeczne. Szczegółowy opis Poddziałania 7.2.2 precyzuje typy projektów, beneficjentów, grupy docelowe i wskaźniki.

Typy projektów – od 1 czerwca 2009 r. zmieniono opis typów projektów, niejako zmuszając beneficjentów do świadczenia usług w sposób kompleksowy.8 Celem Poddziałania 7.2.2 było wsparcie finansowe dla utworzenia i/lub funkcjonowania (w tym wzmocnienia potencjału) instytucji otoczenia sektora ekonomii społecznej, oferujących w ramach projektu w sposób komplementarny i łączny: a. usługi prawne, księgowe, marketingowe, b. doradztwo (indywidualne i grupowe, m.in. w postaci punktów lub centrów doradztwa, inkubatorów społecznej przedsiębiorczości tworzących wspólną infrastrukturę rozwoju), c. szkolenia umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia działalności w sektorze ekonomii społecznej, d. usługi wspierające rozwój partnerstwa lokalnego na rzecz rozwoju ekonomii społecznej (m.in. poprzez budowę sieci współpracy lokalnych podmiotów w celu wspierania rozwoju podmiotów ekonomii społecznej), e. promocję ekonomii społecznej i zatrudnienia w sektorze ekonomii społecznej.

Beneficjentami mogą być wszystkie podmioty – z wyłączeniem osób fizycznych (nie dotyczy osób prowadzących działalność gospodarczą lub oświatową na podstawie przepisów odrębnych).

Grupy docelowe, czyli osoby, instytucje, grupy społeczne bezpośrednio korzystające z pomocy, obejmują: podmioty ekonomii społecznej, instytucje rynku pracy oraz pomocy i integracji społecznej (w zakresie promocji i rozwoju partnerstwa), osoby fizyczne (w zakresie doradztwa i szkoleń na temat zakładania i/lub prowadzenia działalności w sektorze ekonomii społecznej).

Enigmatycznie przedstawiona w programie wizja systemu wsparcia ekonomii społecznej, w SzOP została zwymiarowana (niestety tylko ilościowo) we wskaźnikach produktu poprzez następujący zapis: 40 instytucji wspierających ekonomię społeczną, 350 przedsięwzięć i 29 tys. wspartych osób.

Kolejną zmianę SzOP PO KL [Szczegółowy, 2010] wprowadzano 1 czerwca 2010 r. dodając nowe typy operacji: wsparcie dla osób fizycznych zamierzających

Tabela 1. Zakładane efekty Priorytetu VII w aspekcie wsparcia ekonomii społecznej

<table>
<thead>
<tr>
<th>Ważniejsze produktu:</th>
<th>Ważniejsze rezultatu:</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>liczba instytucji wspierających ekonomię społeczną, które uzyskały wsparcie z PO KL,</td>
<td>liczba miejsc pracy utworzonych w sektorze ekonomii społecznej, przy wsparciu EFS,</td>
</tr>
<tr>
<td>liczba inicjatyw z zakresu ekonomii społecznej wsparcza z EFS,</td>
<td>udział przychodów własnych w całkowitym wyniku w sektorze ekonomicznym, przy wsparciu EFS,</td>
</tr>
<tr>
<td>liczba osób, które otrzymały wsparcie w ramach instytucji ekonomii społecznej,</td>
<td>wstrzymanie w sytuacji, kiedy podmiot nie osiągnął planowanego wyniku, zgodnie z zapisem dotyczącym wsparcia</td>
</tr>
</tbody>
</table>

źródło: opracowanie własne na podstawie [Program, 2007].

8 Przed zmianą najczęściej w ramach jednego projektu realizowany był jeden typ działań, tylko ok. 14% wszystkich projektów obejmowało wszystkie działania, co mogło wskazywać, że są to lub będą w przybliżeniu OWES.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Program, 2007].
rozpocząć działalność gospodarczą w formie spółdzielni socjalnej oraz wsparcie dla osób prawnych wymienionych w art. 4 ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego i kościelne osoby prawne). Przewidziane narzędzia wsparcia to: doradztwo, szkolenia, przyznanie środków finansowych, wsparcie pomostowe.

Umożliwiono także aplikowanie o działania w zakresie poszukiwania i testowania długookresowych źródeł finansowania instytucji otoczenia sektora ekonomii społecznej oraz spółdzielni socjalnych. Ta pozytywna zmiana umożliwia znacznie szerszy zakres wsparcia, nabory wniosków uwzględniające te możliwości będą prowadzone od 2011 r.

POZIOM III – WDROŻENIOWY: PLANY DZIAŁAŃ (7.2.2 WSPARCIE EKONOMII SPOŁECZNEJ)

Plany Działań to dokumenty przygotowywane co-rocznie przez Instytucję Pośredniczącą dla każdego priorytetu, które określają harmonogram konkursów wraz z typami projektów, alokacje finansowe oraz kryteria oceny projektów – to główny instrument kierunkowania wsparcia. Mechanizm ten pozwala na reakcję na zmiany w otoczeniu (lepsze dopasowanie programu do potrzeb), a ponadto jest narzędziem programowania na poziomie regionalnym.

Analiza Planów Działań w zakresie Poddziałania 7.2.2 w poszczególnych regionach nie wykazuje znaczących różnic (poza sposobem podejścia do kryteriów oceny) [Mituś, Guz, 2010]. Należy podkreślić zmianę podejścia Instytucji Zarządzającej PO KL, która zaleciła uwzględnienie w Planach Działań na 2011 r. w zakresie Poddziałaenia 7.2.2 następujących aspektów6:

- ukierunkowanie wsparcia na wzmacnianie potencjału istniejących instytucji otoczenia ekonomii społecznej w celu budowania trwałej i silnej infrastruktury wsparcia ekonomii społecznej oraz poszukiwanie źródeł ich finansowania po zakończeniu projektu z PO KL,
- wykorzystanie potencjału podmiotów mających udokumentowane doświadczenie we wspieraniu inicjatyw z zakresu ES, wykorzystanie cross-financingu w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym fizycznej dostępności do projektu,
- wykorzystanie modeli ośrodków wspierania przedsiębiorczości społecznej, które zostały zaprojektowane oraz przetestowane w ramach IW EQUAL,
- zapewnienie komplementarności z inwestycjami zrealizowanymi, realizowanymi bądź

<table>
<thead>
<tr>
<th>Województwo</th>
<th>Liczba instytucji wspierających ES, które otrzymały wsparcie</th>
<th>Liczba wspartych inicjatyw z zakresu ES</th>
<th>Liczba osób, które otrzymały wsparcie w ramach instytucji ES</th>
<th>Alokacja środków na działanie 7.2 w euro</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Dolnośląskie</td>
<td>2</td>
<td>17</td>
<td>1 441</td>
<td>29 717 434</td>
</tr>
<tr>
<td>Kujawsko-Pomorskie</td>
<td>2</td>
<td>20</td>
<td>1 693</td>
<td>29 518 757</td>
</tr>
<tr>
<td>Lubelskie</td>
<td>3</td>
<td>26</td>
<td>2 116</td>
<td>31 345 207</td>
</tr>
<tr>
<td>Lubuskie</td>
<td>2</td>
<td>14</td>
<td>1 164</td>
<td>10 949 296</td>
</tr>
<tr>
<td>Łódzkie</td>
<td>2</td>
<td>20</td>
<td>1 646</td>
<td>30 864 316</td>
</tr>
<tr>
<td>Małopolskie</td>
<td>4</td>
<td>33</td>
<td>2 770</td>
<td>36 160 201</td>
</tr>
<tr>
<td>Mazowieckie</td>
<td>3</td>
<td>24</td>
<td>1 970</td>
<td>55 536 965</td>
</tr>
<tr>
<td>Opolskie</td>
<td>1</td>
<td>12</td>
<td>936</td>
<td>10 673 950</td>
</tr>
<tr>
<td>Podkarpackie</td>
<td>2</td>
<td>20</td>
<td>1 696</td>
<td>26 468 932</td>
</tr>
<tr>
<td>Podlaskie</td>
<td>1</td>
<td>14</td>
<td>1 078</td>
<td>15 943 501</td>
</tr>
<tr>
<td>Pomorskie</td>
<td>3</td>
<td>25</td>
<td>2 036</td>
<td>22 990 677</td>
</tr>
<tr>
<td>Śląskie</td>
<td>3</td>
<td>26</td>
<td>2 191</td>
<td>45 188 856</td>
</tr>
<tr>
<td>Świętokrzyskie</td>
<td>2</td>
<td>16</td>
<td>1 346</td>
<td>19 438 815</td>
</tr>
<tr>
<td>Warmińsko-Mazurskie</td>
<td>4</td>
<td>31</td>
<td>2 560</td>
<td>19 151 165</td>
</tr>
<tr>
<td>Wielkopolskie</td>
<td>4</td>
<td>37</td>
<td>3 084</td>
<td>37 098 978</td>
</tr>
<tr>
<td>Zachodniopomorskie</td>
<td>2</td>
<td>15</td>
<td>1 273</td>
<td>18 766 827</td>
</tr>
<tr>
<td>Razem</td>
<td>40</td>
<td>350</td>
<td>29 000</td>
<td>434 813 695</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Źródło: [Szczegółkowy, 2010].

6 W oparciu o pismo Ministerstwa Rozwoju Regionalnego – Departament Zarządzania EFS z dnia 10 maja 2010 r.
planowanymi do realizacji współfinansowymi ze środków EFRR\(^7\), FS\(^8\) oraz EFS.

Powyższe zalecenia, których celem jest ukierunkowanie środków w ramach Poddziałania 7.2.2 wyraźnie wskazują na próbę budowania potencjału podmiotów wspierających ekonomię społeczną i na odejście od punktowej i okresowej interwencji, co może stanowić pierwszy krok w stronę systemowego (w skali kraju) podejścia do problemu.

Możliwość opracowywania Planów Działań przez poszczególne województwa należy ocenić pozytywnie [Badanie, 2010]. Preferowanie określonych form wsparcia w danym regionie wynika przede wszystkim z miejscowej sytuacji społeczno-gospodarczej i aktualnych potrzeb, przy czym plan jest dość elastycznym instrumentem, który umożliwia formułowanie własnych kryteriów wyboru projektów, co znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji konkursowej [Zasady, 2010] (kryteria zostaną zanaliczowane w części opisującej poziom IV).

System instytucjonalny i procedury to kolejne czynniki, które wpływają na charakter i jakość wybieranych projektów, a tym samym pośrednio przekładają się na wsparcie ekonomii społecznej.

**System instytucjonalny**

Z punktu widzenia wdrożeniowego system realizacji dla priorytetów regionalnych jest trójpoziomowy: Instytucja Zarządzająca (MRR), Instytucje Pośredniczące pierwszego stopnia (IP I) – w każdym regionie oraz Instytucje Pośredniczące drugiego stopnia (IP II) – w 13 regionach.

Wprowadzenie w większości regionów dwóch instytucji, z których jedna programuje i zarządza (IP I stopnia), a druga wdraża (IP II stopnia) było na etapie programowania różnie oceniane, ze względu

7 EFRR – Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

8 FS – Fundusz Spójności.

<table>
<thead>
<tr>
<th>Województwo</th>
<th>Instytucja Pośrednicząca I stopnia</th>
<th>Instytucja Pośrednicząca II stopnia</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Dolnośląskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wydział EFS</td>
<td>Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy w Wałbrzychu – filia we Wrocławiu</td>
</tr>
<tr>
<td>Kujawsko-Pomorskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Departament Polityki Regionalnej</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu oraz Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej</td>
</tr>
<tr>
<td>Lubelskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Departament Europejskiego Fundusz Społecznego</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie</td>
</tr>
<tr>
<td>Lubuskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Departament Europejskiego Fundusz Społecznego</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze</td>
</tr>
<tr>
<td>Łódzkie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, Departament ds. PO KL</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi</td>
</tr>
<tr>
<td>Małopolskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Departament Polityki Regionalnej</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie</td>
</tr>
<tr>
<td>Mazowieckie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Departament Strategii i Rozwoju Regionalnego</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie oraz Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych</td>
</tr>
<tr>
<td>Opolskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Departament Koordynacji Programów Operacyjnych</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu</td>
</tr>
<tr>
<td>Podkarpackie</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie</td>
<td>BRAK</td>
</tr>
<tr>
<td>Podlaskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Departament Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku</td>
</tr>
<tr>
<td>Pomorskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Departament EFS</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku</td>
</tr>
<tr>
<td>Śląskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Wydział Programowania Rozwoju i Funduszy Europejskich</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach</td>
</tr>
<tr>
<td>Świętokrzyskie</td>
<td>Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach</td>
</tr>
<tr>
<td>Warmińsko-Mazurskie</td>
<td>Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Departament EFS</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie</td>
</tr>
<tr>
<td>Wielkopolskie</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu</td>
<td>BRAK</td>
</tr>
<tr>
<td>Zachodniopomorskie</td>
<td>Wojewódzki Urząd Pracy w Szczytnie</td>
<td>BRAK</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Źródło: [Szczegółowy, 2010].
HUBERT GUZ: WSPARCIE SEKTORA EKONOMII SPOŁECZNEJ W RAMACH VII PRIORYTETU PO KL…

na doświadczenia tych instytucji w ramach perspektywy finansowej 2004-2006.

Wojewódzkie Urzędy Pracy (WUP) to instytucje, które dysponowały największym doświadczeniem w zakresie wdrażania „społecznych” środków pomocowych (programy przedakcesyjne, Program Banku Światowego, programy operacyjne perspektywy 2004-2006).

Zbudowanie systemu, w którym na poziomie regionalnym w części województw funkcjonują instytucje, niejako zwierzchnie w stosunku do WUP spowodowało, w początkowym okresie, problemy kompetencyjne. W 15 regionach wdrażaniem wsparcia w ramach Priorytetu VII (rozumianym jako: ogłaszanie konkursów, nabór projektów, ocena, rozliczanie) zajmują się Wojewódzkie Urzędy Pracy. Jedynie w województwie Kujawsko-Pomorskim realizacja działań w ramach tego priorytetu jest prowadzona przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (ROPS) [Szczegółowy, 2010]. Wojewódzkie Urzędy Pracy miały duże doświadczenie w ocenie i wdrażaniu projektów nakierowanych na walkę z bezrobociem, ale znacznie mniejsze w aspektach wykluczenia społecznego czy ekonomii społecznej. Analizując zakres zadań i kompetencji, a zwłaszcza wspomnianych już doświadczeń, w mojej opinii Regionalne Ośrodki Polityki Społecznej byłyby lepszymi Instytucjami Pośredniczącymi II stopnia dla wdrażania Priorytetu VII.

Procedury

Technicznie, proces oceny projektów składa się z dwóch etapów: oceny formalnej oraz oceny merytorycznej. Ocena formalna ma charakter 0/1 (niezgodność spełnienia wszystkich kryteriów formalnych) i nie wpływa na ostateczną ocenę punktową. Przykładowe kryteria oceny formalnej dotyczą: terminu złożenia wniosku, jego kompletności, terminu realizacji projektu, rodzaju beneficjenta, zgodności papierowej i elektronicznej wersji wniosku.

Ocena merytoryczna jest dokonywana przez członków Komisji Oceny Projektów (KOP). Zawsze dwóch członków KOP ocenia projekt niezależnie. W przypadku kiedy te dwie oceny różnią się od siebie znacząco można skorzystać z oceny eksperta zewnętrznego. Na podstawie tych wyników, jego kompletności, terminu realizacji projektu, rodzaju beneficjenta, zgodności papierowej i elektronicznej wersji wniosku, Komisja Oceny Projektów stwierdza, która ocena maPrioritetu VII. 

Przegląd KOP (listy członków KOP w regionach) wskazuje, iż najczęściej ich członkowie byli rekrutowani spośród pracowników WUP. W początkowym okresie wdrażania rekrutacja bazowała jedynie na doświadczeniu zawodowym tych osób, a od 2009 r. zaczęto wprowadzać formalne rozwiązania weryfikujące wiedzę członków KOP, np. w postaci egzaminów (tematyka dotyczy rolnictwa oraz PO KL). Co istotne, członkowie KOP biorą udział w szkoleniach specjalistycznych, które mają podnieść ich kompetencje. Wprowadzane są także ograniczenia, które mają doprowadzić do specjalizacji w pewnych obszarach (np. członek KOP może oceniać projekty maksymalnie w ramach dwóch priorytetów). W mojej opinii często „urzędniczym” grzechem członków KOP (zwłaszcza tych związanych później z wdrażaniem) jest wybieranie projektów, które można łatwo rozliczyć – to podejście powoduje, że projekty o dużej wartości dodanej (niestety skomplikowane we wdrażaniu) nie są wybierane z powodu obaw przed potencjalnymi problemami w ich rozliczeniu. Niewątpliwym problemem jest także niski poziom wynagrodzeń [Potencjał, 2010] pracowników WUP oraz członków KOP, co przekłada się na małe zainteresowanie pracą przy ocenie projektów oraz dużą rotację kadry [Ocena, 2008; Ewaluacja, 2009; Raport, 2008].

Rola projektów systemowych

Obok klasycznej ścieżki wyboru projektów – procedury konkursowej – w ramach PO KL funkcjonuje ścieżka projektów systemowych. Projekty te polegają na realizacji zadań publicznych przez podmioty działające na podstawie odrębnych przepisów, w zakresie określonym przepisami prawa i dokumentami strategiczno-programowymi przyjętymi przez Radę Ministrów. Przedsięwzięcia takie mogą być realizowane przez beneficjentów wskazanych w SzOP lub we właściwym Planie Działania. Przykładem projektu systemowego (realizowanego tylko w jednym regionie, więc trudno mówić o jego znaczeniu systemowym w skali kraju) jest przedsięwzięcie pod nazwą „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej” (ARES) realizowane przez ROPS w Krakowie. Idea projektu bazuje na powołaniu w 2008 r. Małopolskim Pakcie na Rzecz...


13 Niniejsza analiza została sporządzona w oparciu o stan z dnia 17 maja 2010 r. i obejmuje dokumentacje w ramach konkursów ogłoszonych w latach 2009-2010 w poszczególnych województwach w zakresie Priorytetu VII PO KL „Promocja integracji społecznej”; Działanie 7.2 „Przeświadczenie wykłuczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej”; Poddziałanie 7.2.2 „Wsparcie ekonomii społecznej”. Ze względu na charakter artykułu niemożliwe jest przytoczenie szczegółowych zestawień i danych źródłowych, które są podstawą wniosków tej analizy.

### Tabela 4. Logika kryteriów wyboru projektów w ramach PO KL

<table>
<thead>
<tr>
<th>Kryteria</th>
<th>Przykładowe oceny projektów</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Ogólne</td>
<td>Szczegółowe</td>
</tr>
<tr>
<td>Kryteria formalne</td>
<td>Kryteria merytoryczne</td>
</tr>
<tr>
<td>Istnieją we wszystkich rodzajach projektów i dotyczą wymogów rejestracyjnych oraz wypełnienia wniosku.</td>
<td>Istnieją we wszystkich rodzajach projektów, z wyjątkiem projektów innowacyjnych, a dotyczą ogólnych zasad odnoszących się do treści wniosku, wiarygodności i potencjału projektodawcy oraz zasad finansowania.</td>
</tr>
</tbody>
</table>

#### Kryteria merytoryczne

1. Jakość projektu (uzasadnienie potrzeby realizacji w kontekście celów danego działania, sposób wyboru i zapewnienia udziału w projekcie grup docelowych, wartość dodana, adekwatność doboru instrumentów realizacji do sytuacji i potrzeb grupy docelowej, rezultaty projektu, racjonalność harmonogramu działań),
2. Beneficjenta (wiarogodność – doświadczenie w zarządzaniu projektami, potencjał instytucjonalny, kadrowy, finansowy, sposób zarządzania projektem),
3. Finansowania projektu (niezbędność wydatku do realizacji projektu i osiągania jego celów, efektywność wydatków (relacja nakład/ rezultat), kwalifikowność wydatków),
4. Szczegółowe:
   - zgodność ze Szczegółowym Opisem Priorytetów PO KL,
   - zgodność z właściwymi politykami i zasadami współwładnego (w tym: zasadą równości szans kobiet i mężczyzn i koncepcją zrównoważonego rozwoju),
   - zgodność z prawodawstwem współwładnym oraz krajowym (w tym: zgodność z ustawą Prawo Zamówień Publicznych),
   - poziom cross-finansingu (odniesienie do limitu),
   - poziom kosztów pośrednich rozliczanych ryczałtem (odniesienie do limitu),

#### Kryteria horyzontalne

1. Równość w zakresie konkursów dla poddziałania 7.2.2 w poszczególnych regionach wynikała, iż strumień wsparcia jest ukierunkowywany głównie poprzez kryteria wyboru (wskazane już w Planach Działań), przy pomocy, których członkowie KOP oceniają projekty (tab. 4.).

Kryteria ogólne stosowane są we wszystkich województwach, co wprost wynika z ich charakteru. Pierwsza ich grupa – kryteria formalne – stanowi poważną barierę dla beneficjentów (najwięcej

---

\(^{11}\) Uczestnikami Paktu są przedstawiciela terytorialnego założonego na poziomie lokalnym, jak i regionalnym, sektora pozarządowego, środowiska akademickiego, sektora prywatnego przedsiębiorczości, media (obecnie Pakt zrzesza 24 instytucje), źródło: www.ares.rops.kracow.pl (2011).

\(^{12}\) Zespół został powołany w grudniu 2008 r. przez Premiera, a jego zadanie to: prace nad strategią rozwoju ekonomii społecznej, wypracowanie propozycji rozwiązań prawnych, instytucjonalnych, finansowych, a także edukacyjnych w tym obszarze (źródło: www.ekonomiaspołeczna.pl).

\(^{13}\) Niniejsza analiza została sporządzona w oparciu o stan z dnia 17 maja 2010 r. i obejmuje dokumentacje w ramach konkursów ogłoszonych w latach 2009-2010 w poszczególnych województwach w zakresie Priorytetu VII PO KL „Promocja integracji społecznej”; Działanie 7.2 „Przeświadczenie wykłuczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej”; Poddziałanie 7.2.2 „Wsparcie ekonomii społecznej”. Ze względu na charakter artykułu niemożliwe jest przytoczenie szczegółowych zestawień i danych źródłowych, które są podstawą wniosków tej analizy.
projektów odpada na ocenie formalnej \(^{15}\)), jednak realnie nie przekładają się one na charakter wybieran
nych projektów.

Należy podkreślić, że powyższe kryteria ogólne (tab. 5.), które są stosowane w ramach wszystkich konkursów PO KL, a zatem w ograniczonym stopniu przekładają się na charakter wybieran
nych projektów, zostają bardzo szerokie pole interpretacji dła członków KOP. Co istotne, to nie ich treść stanowi problem, ale sposób ich weryfikacji (arbi
tralność oceny). Brakuje mechanizmu, który zapew
ni, iż oceniający będą w zbiórny sposób oceniać podobne projekty. Problem ten nasila się w przy
padku kryteriów szczegółowych, gdzie występuje większe zróżnicowanie pomiędzy regionami.

O ile kryteria ogólne, pomimo rozbozudanej struktury, są w miarę przejrzysto zdefiniowane i podzielone, to w zakresie kryteriów szczegółowych (tab. 6.) podział na kryteria dostępu i strategiczne jest niejasny – brakuje wyraźnego rozgraniczenia na poziomie całego programu. Kryteria zdefiniowane w Planie Działania kierują się dobrostruktur
ną – założenie to uzasadnia przypadki, w których to samo kryterium w jednym regionie jest kryterium dostępu, a w innym jest kryterium strategicznym, czy też zróżnicowane punktacje tego samego kry
terium w poszczególnych regionach. Jednak zakła
dając, że OWES miały spełniać podobną rolę w skali całego kraju, to trudno uznać, iż takie podejście sprzyja realizacji tego celu.

Aby możliwa była ocena danego katalogu kry
teriów, konieczny jest szeroki zasób informacji od beneficjenta. Jest to szczególnie trudne do osią
gnięcia, ponieważ formularz wniosku aplikacyjnego jest mocno ograniczony (zarówno co do zakresu, jak i ilości zamieszczanych informacji). W procesie oceny istnieje mechanizm, który pozwala „dopytać” benefi
cjenta w przypadku niejasności, jednak duża liczba wniosków do oceny sprawia, iż narzędzie to jest wy
korzystywane sporadycznie. Konkurencja jest zwy
kle na tyle duża, iż oceniający wychodzą z założenia, że nie warto tracić czasu na pozyskanie dodatkowych informacji od beneficjenta skoro istnieją projekty,

\(^{15}\) Dane uzyskane w oparciu o wyniki konkursów w ramach Poddziałania 7.2.2 prowadzonych w województwach w latach 2009-2010.

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tabela 6. Kryteria szczegółowe</th>
<th>Przykładowe kryteria strategiczne obejmują:</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td><strong>Najczęściej stosowane kryteria dostępu obejmują:</strong></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>oś obraz realizacji projektu (zarządzanie do danego województwa lub większego terenu realizacji działań w celu utrzymywania tych terenów w regionie, na których nie ma lub w małym zakresie są realizowane działania z zakresu ekonomii społecznej),</td>
<td>• realizację projektu w partnerstwie (garantuje współpracę międzystrukturalną, rozwój potencjału w ramach partnerstwa, wymianę doświadczeń),</td>
</tr>
<tr>
<td>• okres realizacji projektu (maksymalny okres realizacji, ma gwarantować elastyczność i szybkość reagowania beneficjentów na bieżące zmiany na rynku regionalnym),</td>
<td>• doświadczenie beneficjent w przypadku niejasności, jednak duża liczba wniosków do oceny sprawia, iż narzędzie to jest wykorzystywane sporadycznie. Konkurencja jest zwykle na tyle duża, iż oceniający wychodzą z założenia, że nie warto tracić czasu na pozyskanie dodatkowych informacji od beneficjenta skoro istnieją projekty,</td>
</tr>
<tr>
<td>• maksymalną i minimalną wartość projektu (garancja przygotowania projektów o odpowiednio dużej skali i kompleksowości, kryterium to gwarantuje ryzyko wynikające z przyznania środków podmiotom, które nie dysponują odpowiednim doświadczeniem w zakresie zarządzania środkami finansowymi),</td>
<td>• wymóg kierowania projektu do osób długotrwałej bezrobotnych lub osób niepełnosprawnych,</td>
</tr>
<tr>
<td>• grupę docelową projektu (ostateczni beneficjenci działań),</td>
<td>• wymóg, aby działania były kontynuowane po zakończeniu realizacji projektu,</td>
</tr>
<tr>
<td>• lokalizację biura projektu (na terenie województwa, najbliższy kontakt z beneficjentami, koszty administracyjne ponoszone w danym regionie – korzyść),</td>
<td>• wymóg realizacji projektu na terenie gmin o wysokim i umiarkowanym wskaźniku ubóstwa,</td>
</tr>
<tr>
<td>• doświadczenie beneficjenta (wymogi doświadczenia w realizacji zadań w obszarze pomocy społecznej, integracji społecznej, ekonomii społecznej),</td>
<td>• wymóg, aby projekt wykorzystywał model Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej zaprojektowany i przetestowany w ramach PIW EQUAL,</td>
</tr>
<tr>
<td>• ograniczenie liczby składanych przez jeden podmiot wniosków (umoczenie realizacji projektów przez większą liczbę beneficjentów),</td>
<td>• wymóg, aby projekt był komplementarny z projektem lub projektami współfinansowanymi ze źródeł wspólnotowych innych niż EFS,</td>
</tr>
<tr>
<td>• realizacje projektów przez ściśle określone kategorie podmiotów (garantuje usunięcia kompleksowej i jednolitej pomocy przez grupę docelową),</td>
<td>• Preferencje dla beneficjentów będących podmiotami, które pełnią rolę instytucji otoczenia sektora ekonomii społecznej, co ma przyczynić się do trwałości ich funkcjonowania,</td>
</tr>
<tr>
<td>• realizacje projektów przez podmioty funkcjonujące już okresowy czas na rynku (np. co najmniej 12 miesięcy) – to gwarantuje ryzyko niepowodzenia, choćby poprzez fakt, że takie podmioty w tym okresie wypracowały potencjał instytucjonalny/kadrowy,</td>
<td>• wymóg kierowania projektów do osób zamieszkałych na terenie gmin wiejskich, miejsko-wiejskich oraz miast do 25 tys. mieszkańców (w tych gminach najczęściej istnieje wiele problemów rozwojowych, w szczególności brak infrastruktury usług podnoszących kwalifikacje zawodowe oraz obserwuje się niższą aktywność społeczną mieszkańców),</td>
</tr>
<tr>
<td>• realizacje Projektu w partnerstwie instytucji publicznych i niepublicznych działających w sferze pomocy i integracji społecznej (element aktywnej polityki społecznej, umożliwiający angażowanie dużej liczby podmiotów.</td>
<td>• wymóg, aby projekt obejmował wsparcie czynnej jedynie z subregionali województwa (skierowanie wsparcia do jak największej liczby podmiotów z jak największego obszaru, zapewnienie standaryzacji usług na poziomie ponadlokalnym).</td>
</tr>
</tbody>
</table>
które nie wymagają wyjaśnień. Zjawisko to potęguje ryzyko, że skomplikowane projekty mogą przegrać z tymi prostymi i powtarzalnymi.

Struktura i charakter kryteriów sprowadza prace członków KOP do mechanicznej czynności, tj. przyłożenia miary w postaci kryteriów do projektu i przeliczenia rezultatu pomiaru na punkty. Istnienie wielu różnych kryteriów dostępu i kryteriów strategicznych sprawia, że proces oceny jest nieprzejrzysty i nie pozwala na ocenę ekspercką (w zależności od wizji danego regionu praktycznie każde kryterium może być obecnie kryterium dostępu i/lub kryterium strategicznym).

Pozostałe czynniki, które pośrednio wpływają na wybierane projekty, to m.in.: zbytyny rygoryzm formalny, np.: „Nieprawidłowo opisana koperta (niezgodnie z […] wzorem) skutkować będzie odesłaniem wniosku do wnioskodawcy” oraz konieczność składania przez beneficjenta szeregu dokumentów dodatkowych poza wnioskiem aplikacyjnym (załączników).

Jako pozytywne zjawisko należy odnotować wykorzystywanie sprawdzonych we wcześniejszych okresach finansowania rozwiązań (dobrych praktyk), np. „Projekt wykorzystuje model Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej zaprojektowany na podstawie ośrodków przetestowanych w ramach PIW EQUAL”.

W tym miejscu, warto wspomnieć, o kryterium trwałości projektu, biorąc pod uwagę jego systemowe implikacje. W procesie oceny zbyt małą wagę przywiązuje się do możliwości kontynuowania działania po zakończeniu jego realizacji w ramach projektu – takie kryterium, jako strategiczne, znalazło się tylko w dwóch Planach Działania. Niestety ze względu na społeczny charakter projektów oraz podstawianie ich do wykonywania przez instytucje, nie podlega ocenie istotne z punktu widzenia ekonomii społecznej okoliczności, jak np. wykonywanie szeroko rozumianych zadań społecznych [Gosk, 2007].

Od momentu, kiedy dostępne są środki unijne, a dokładniej środki Europejskiego Funduszu Społecznego18, ekonomia społeczna stała się modna – pojawiło się wiele podmiotów promujących, będących, wspierających ekonomię społeczną.

Projekty
Zaprezentowane w analizie uwarunkowania występujące w ramach PO KL przełożyły się na decyzje o dofinansowaniu konkretnych projektów. Tym sposobem oddolne inicjatywy wsparcia ekonomii społecznej, z zachowaniem zasad konkursowych, stały się OWES, które funkcjonują w oparciu o publiczne środki. W 2010 r. działało około 40 OWES, przy czym zróżnicowanie pomiędzy nimi było znaczące [Badanie, 2010]. Wynikało to m.in. z odmiennego podejścia w poszczególnych regionach, z różnych pomysłów na projekty, z różnego rozumienia celu działania 7.2.2, czy też ze sposobu przeprowadzania oceny (np. interpretacja kryteriów). Przegląd przykładowych projektów17, ocena ich realizacji [Badanie jakości, 2010] oraz dokonywane w literaturze próby ewaluacji istniejącego stanu, pozwalają wyróżnić czynniki negatywnie wpływające na systemowe podejście wsparcia ekonomii społecznej.

17 Strony internetowe beneficjentów Poddziałania 7.2.2.
projektów, jednak nie zapewniły one systemowego podejścia do wsparcia ekonomii społecznej w skali całego kraju.

Programując PO KL założono powstanie 40 OWES, resztę pozostawiając regionom, które poprzez Plany Działań kierunkują intervencję, a przede wszystkim, pozostawiono to w rękach wnioskodawców – wykorzystując oddolne podejście. Invencja wnioskodawców w skali konkretnego projektu może prowadzić do sukcesu, ale trudno liczyć, że z kilku-dziesięciu różnych projektów samostnie wyłożył się funkcjonalny system.

Zakończenie

Ekonomia Społeczna nadal jest na etapie ugruntowywania swojej roli – niestety nie osiągnęła jeszcze pozycji partnera w rozwoju społeczno-gospodarczym (z naciskiem na gospodarczy), a raczej utrzymuje się na pozycji beneficjenta środków publicznych (w szczególności środków unijnych). Tezę tę potwierdzają doświadczenia z wdrażania PO KL, gdzie w wyniku konkursów w ramach Poddziałania 7.2.2 wybrano projekty, z których znaczna część polega na skonsumentowaniu środków publicznych. Dlatego też ekonomia społeczna jest postrzegana jako beneficjent, a nie instrument, który rządzi czy samorząd chcieliby wykorzystać w polityce rozwoju [Tyrowicz, 2007]. Sytuacja ta na szczęście ewoluje, np. w aktualizowanej obecnie Strategii Rozwoju Małopolski, w obszarze Gospodarka wiedzy i aktywności pojawia się w ramach kierunku rozwoju Wzmocnianie i promocja przedsiębiorczości działanie: Wsparcie działań wzmacniających rozwój ekonomii społecznej [Projekt, 2010]. Pozytywnym aspektem jest fakt, iż działanie to zostało umieszczone w stricte gospodarczym, a nie społecznym obszarze.

Środki unijne stwarzają możliwość wsparcia ekonomii społecznej, jednak muszą one być właściwie zaprogramowane na poziomie krajowym i regionalnym.

Programując wsparcie w ramach PO KL, wybrano rozwiązanie, które można nazwać „empirycznym” – opracowano mianowicie ramy (ale jedynie formalne) i oczekiwano wpisujących się w te ramy, a ich suma miała stanowić funkcjonujący system. Z punktu widzenia beneficjentów było to dobre rozwiązanie, ponieważ umożliwiało realizację wielu działań, zaspokojenie potrzeb i wprowadzenie w życie wizji konkretnych instytucji. Jednak podejście to nie zapewniło powstania funkcjonalnego systemu wsparcia.

Programowanie wsparcia ekonomii społecznej powinno odbywać się na poziomie regionalnym (możliwość odniesienia się do realnych potrzeb), natomiast władze publiczne, na poziomie krajowym, powinny zadbać o standard świadczonych usług, o sieciowanie i koordynację ośrodków, o informację i promocję [Gosk, 2007, s. 6], a także o koordynację działań badawczych, których wyniki powinny przekładać się na politykę państwa. Projekty badawcze i promujące idee ekonomii społecznej, często krytykowane za ich niewymierne efekty, mają istotne znaczenie, bowiem wiedza o ekonomii społecznej jest nadal na takim poziomie zarówno wśród decydentów, jak i obywateli. Ten brak wiedzy może dotykać także członków KOP, jak również samych wnioskodawców [Dadel, 2009].

W 2010 r. odpowiedź na pytanie postawione we wstępie – czy korzystając z „unijnych pieniędzy” udało się stworzyć warunki do powstania systemu wsparcia ekonomii społecznej – była negatywna. Potwierdza to wypowiedź Dyrektora Pawła Chorążego reprezentującego Instytucję Zarządzającą PO KL, podczas Komitetu Monitorującego PO KL, który wskazał, iż obecnie (marzec 2010 r.) „najważniejsza jest kwestia uporządkowanego, zorganizowanego podejścia na poziomie krajowym oraz dokończenia prac nad instrumentarium prawno-legislatywno-instytucjonalnym na rzecz ekonomii społecznej” [Protokół, 2010].

Od połowy 2010 r. na poziomie krajowym podjęto działania zmierzające w stronę rozwiązań systemowych w obszarze wsparcia ekonomii społecznej. Mechanizm projektów systemowych jest dyskusyjny. Z jednej strony często prowadzi do złamania zasady dodatkowości (środki unijne zastępują krajowe środki publiczne), a ponadto projekty te nie konkurują między sobą, co zwykle negatywnie wpływa na ich jakość. Z drugiej strony, instrument ten stanowi realne narzędzie wdrażania rozwiązań w skali krajowej, przy zachowaniu określonych standardów. Obecnie jest wdrażany projekt systemowy przy udziale ROPS, polegający m.in. na budowaniu instrumentów regionalnych, strukturalnych oraz monitorowaniu ich działania. Technicznie, przewidywane są modele systemów (7.1.3) oraz modele wdrożenia systemów (7.1.4), w którym zainwestowana plastyczność pozwoli na skomunikowanie strategii, a także na ich realizację. Wskazane jest już wsparcie, które można podjąć na poziomie krajowym.

Od połowy 2010 r. na poziomie krajowym podjęto działania zmierzające w stronę rozwiązań systemowych w obszarze wsparcia ekonomii społecznej. Mechanizm projektów systemowych jest dyskusyjny. Z jednej strony często prowadzi do złamania zasady dodatkowości (środki unijne zastępują krajowe środki publiczne), a ponadto projekty te nie konkurują między sobą, co zwykle negatywnie wpływa na ich jakość. Z drugiej strony, instrument ten stanowi realne narzędzie wdrażania rozwiązań w skali krajowej, przy zachowaniu określonych standardów. Obecnie jest wdrażany projekt systemowy przy udziale ROPS, polegający m.in. na budowaniu i monitorowaniu regionalnych strategii rozwoju ekonomii społecznej. Technicznie, przewidywane są modele systemów (7.1.3), oraz modele wdrożenia systemów (7.1.4), w którym zainwestowana plastyczność pozwoli na skomunikowanie strategii, a także na ich realizację. Wskazane jest już wsparcie, które można podjąć na poziomie krajowym.
na rzecz promocji i upowszechniania ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w regionie. Dodatkowo, zmiana ta powinna wzmocnić rolę ROPS w regionie – jako kluczowej instytucji odpowiedzialnej za monitoringu polityki społecznej i strategię wsparcia ekonomii społecznej na danym obszarze. Ważnym krokiem jest również poszerzenie (od 1 czerwca 2010 r.) katalogu typów projektów (o nowe narzędzia wsparcia) oraz katalogu beneficjentów w ramach działań Priorytetu VII.

Projekty zakończone i realizowane w ramach podziałania 7.2.2, które mogą pretendować do bycia OWES, zapewniły tylko niesformalizowaną, instytucjonalną część systemu, natomiast jego funkcjonalność nie spełnia swojej roli. Remedium na ten problem może być wspomniany już projekt „Zintégrowany system wsparcia ekonomii społecznej”, zainicjowany przez Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. W ramach projektu zaprogramowano m.in. działania, które mają doprowadzić do standaryzacji i zagwarantowania wysokiej jakości usług świadczonych przez OWES. Działanie to jest jednym z ważniejszych posunięć prowadzących do utworzenia funkcjonalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej, przy wykorzystaniu potencjału dotychczasowych projektów konkursowych wyłonionych w ramach Poddziałania 7.2.2.

Wyniki analizy oraz powyższe działania podejmowane przez ministerstwa potwierdzają, iż zasadnie jest wdrożenie i wypromowanie takich rozwiązań, dzięki którym na terenie całego kraju możliwe będzie korzystanie ze zbliżonego katalogu usług oferowanych przez OWES, przy zachowaniu jednolitych standardów jakościowych. Wtedy też, wzrośnie efektywność wydatkowania środków publicznych (europejskich) przeznaczonych na wspieranie ekonomii społecznej.

Literatura

Badanie jakości [2010], Badanie jakości usług OśrodkówWsparcia Ekonomii Społecznej dla podmiotów ekonomii społecznej. Raport z badań, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
Doświadczenia [2006], Doświadczenia organizacji pozarządowych z dwóch ostatnich lat aplikowania o Fundusze Strukturalne, [w:] Ekonomia Społeczna Teksty, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa.
Ewaluacja [2009], Ewaluacja systemu zarządzania i wdrażania komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w województwie lubuskim, ASM, Kutno.
Ocena [2008], Ocena systemu zarządzania i wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Województwie Małopolskim. Raport końcowy, EPRI – Biuro Polityki Gospodarczej i Rozwoju Regionalnego, Kraków.
Protokół [2010], Protokoł z przebiegu jednastego posiedzenia Komitetu Monitorującego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Kraków, 11-12 marca 2010 r.
Raport [2008], Raport końcowy z badania „Ewaluacja systemu wdrażania komponentu regionalnego PO KL w województwie zachodniopomorskim”, PSDB.
Wybrane [2008], Wybrane aspekty zdolności administracyjnych wdrażania europejskich funduszy pomocowych, Deloitte, Warszawa.
Supporting the social economy sector under Priority 7 of the Human Capital Operational Programme 2007-2013

Abstract: The article is a summary analysis of support extended to the social economy sector under Priority 7 of the Human Capital Operational Programme 2007-2013 (Measure 7.2.2). The analysis was conducted at four levels: I – strategy: the Human Capital Operational Programme (HC OP), II – strategy and implementation: the Detailed Description of the Priorities of The HC OP, III – implementation: Action Plans, IV – project: Documentation of calls for proposals, projects themselves. The paper outlines the conditions for supporting the social economy sector developed as part of the HC OP at the programming stage via the HC OP and the Detailed Description of the Priorities of the HC OP. The analysis also includes the programme implementation process in the area of Action Plans, documentation of calls for proposals, criteria for project selection as well as sample projects. The author indicates that the funds spent so far have made it possible to execute a number of individual projects, but had less or no impact on creating a functional support system for the social economy sector. In terms of efficiency of spending public money, this article makes a case for the creation, implementation and promotion of a system that would offer opportunities for social economy enterprises to benefit from a similar catalogue of services across the whole country with certain minimal standards being preserved.

Key words: social economy, Human Capital Operational Programme 2007-2013, social economy support centres.
Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest próbą analizy odpowiedzi regionu małopolskiego na wyzwania związane z dystrybucją środków unijnych przeznaczonych na wsparcie ekonomii społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Szereg działań, jakie zostały w ostatnim czasie podjęte w Małopolsce być może nie zasługuje jeszcze w pełni na miano systemu, niemniej dotychczasowe ich efekty warto docenić, gdyż do stworzenia par excellence systemu wsparcia stanowią znaczący przyczynę.

1. Rola systemu w procesie wspierania ekonomii społecznej

Pytanie o zasadność budowy krajowego systemu wsparcia ekonomii społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Szereg działań, jakie zostały w ostatnim czasie podjęte w Małopolsce być może nie zasługuje jeszcze w pełni na miano systemu, niemniej dotychczasowe ich efekty warto docenić, gdyż do stworzenia par excellence systemu wsparcia stanowią znaczący przyczynę.

A rzecz – tzn. wybór metody budowy systemu wsparcia ekonomii społecznej – jest niebagatelna, zupełnie inaczej bowiem funkcjonują relacje wewnętrzsystemowe, gdy jest on bytem pierwotnym, nakładką uprzednio narzuconą na zespół elementów, zanim zdążyły się ukształtować i ukonstytuować hierarchie, determinanty i implikacje pomiędzy nimi. Sam system, zwłaszcza w prymarynej fazie swojego rozwoju, jest obciążony dużym ryzykiem nietrwałości, choćby z uwagi na fakt zaliczenia doń en bloc szeregu elementów o właściwościach separacyjnych, które znacząco utrudniają jego prawidłowe działanie.

Sytuacja wygląda odmiennie, gdy systemowa klamra jest materialnie i formalnie wtórna, czyli jest chronologicznie późniejsza w stosunku do interakcji zachodzących między zespołem elementów opartych na pewnej cykliczności i prawidłowości wzajemnych relacji.

Niniejszy artykuł ma być próbą krytycznej analizy podejścia do ekonomii społecznej w Małopolsce. Rodzący się oddolnie w tym regionie system wsparcia podmiotów ekonomii społecznej (PES) jest w skali kraju pomysłem oryginalnym i nowatorskim, gdyż przychodzi z pomocą przedsiębiorcom społecznym działającym na regionalnym rynku, nie czekając na ostateczną ocenę rozwiązań krajowych, które choć tworzone pod auspicjami projektu pod nazwą „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej", realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet I Zatrudnienie i integracja społeczna, Działanie 1.2 Wsparcie systemowe instytucji promocji i integracji społecznej, nie osiągnęły jeszcze fazy gotowości do implementacji w całym kraju. W artykule przeprowadzono analizę założeń, które legły u podstaw decyzji o tworzeniu małopolskiego systemu wsparcia ekonomii społecznej, będących emanação sposobu na zaspokojenie realnych potrzeb tego sektora. Sama inicjatywa jest ważnym, naprawdę niezbędnym krokiem na drodze do urzeczywistnienia rozwoju gospodarki społecznej w wymiarze regionalnym.

Słowa kluczowe: system wsparcia, podmioty ekonomii społecznej (PES), regionalny model wsparcia PES, monitoring PES.

Współpraca


NOTA O AUTORZE

Alina Handzlik – prawnik, ukończyła studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalista w dziedzinie prawa karnego i zamówień publicznych.
filiżanki, ale także dlatego, że przychodzi z pomocą przedsiębiorcom społecznym działającym na regionalnym rynku – nie czeka na ostateczną ocenę rozwiązania krajowych, które choć tworzone pod auspicy projektu pod nazwą „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomicznej Społecznej”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet i Zatrudnienie i integracja społeczna, Działanie 1.2 Wsparcie systemowe instytucji promocji i integracji społecznej, nie osiągnęły jeszcze fazy gotowości do implementacji w całym kraju.

Uznając za system zbór elementów i zachodzących pomiędzy nimi relacji [Stoner, Freeman, Gilbert, 2001, s. 562], nie sposób nie wskazać warunków koniecznych dla trwałości i prawidłowości jego funkcjonowania, szczególnie, gdy sposób tworzenia systemu wsparcia ekonomii społecznej ma charakter odgórny. Określenie systemu winno być przede wszystkim ściśle, tak by łatwo można było wyznaczyć linię demarkacyjną pomiędzy elementami do niego zaliczonymi a tymi, które znajdują się poza nim. Co więcej, niewłaściwe określenie podmiotów czy grup włączonych do systemu może skutkować ich alienacją (nieutożsamianie się z systemem), a tym samym tworzyć w nim luki, które mogą wpływać na jego funkcjonalność i spójność. W chwili obecnej trudno samym tworzyć w nim luki, które mają wpływ na jego funkcjonowanie, szczególnie, gdy sposób tworzenia systemu społecznego, nie może odbywać się wyłącznie z uwagi na pewne odmiennie cechy w stosunku do już istniejących układów. Jedynie możliwość łatwego dekodowania ściśle określonej funkcji systemu może być przesłanką racjonalizującą konieczność jego tworzenia.

2. Warunki formalnopolityczne dla rozwoju ekonomii społecznej w Małopolsce

Nie odnosząc się szerzej do struktury i kształtu rozwiązań zaproponowanych w ramach centralnego projektu systemowego, o którym wspomniano wcześniej, warto skupić się na założeniach dotyczących wdrożenia w Małopolsce systemu wsparcia dedykowanego PES. Warto podkreślić przewagę Małopolski nad innymi regionami, polegającą na tym, iż władze województwa traktują ekonomię społeczną nie jako dodatkowy koszt, ale jako ważną inwestycję społeczną, w wyraźny sposób uwzględniającą ją w szeroko rozumianej polityce publicznej. Tym samym, w coraz większym stopniu gospodarka społeczna może być wykorzystywana do realizacji zadań publicznych, może stać się bardzo dobrym narzędziem realizacji planów rozwoju zarówno gospodarczych, jak i całego regionu.

W zapisach zaktualizowanej strategii rozwoju województwa „Małopolska 2020 – Nieograniczona

1 Nazwa to wyraz lub wyrażenie złożone, które rozumiane jest w sposób jednoznaczny występuje w postaci podmiotu lub osoby. Nazwa umożliwia identyfikowanie różnego rodzaju obiektów – obiektów występujących realnie lub empirycznie oraz takich, które są wytworem fantazji. Nazwa jest symbolem danego obiektu czy the nazwa symbolizuje ona swój zakres.

2 „element systemu wsparcia ekonomii społecznej”. Kolejny warunek, jaki twórcy muszą postawić systemowi, to warunek zupełności. Chodzi o to, aby zawierał on jedynie takie elementy, które będą należały do któregoś z jego podsystemów.

Wreszcie, trochę na zasadzie muzycznego rondu, dochodzimy do ostatniego warunku, warunku funkcjonalności systemu. Wyodrębnić, a następnie wzmacnić każde z jego podsystemów, w szczególności zaś systemu społecznego, nie może odbywać się wyłącznie z uwagi na pewne odmiennie cechy w stosunku do już istniejących układów. Jedynie możliwość łatwego dekodowania ściśle określonej funkcji systemu może być przesłanką racjonalizującą konieczność jego tworzenia.

1 Nazwa to wyraz lub wyrażenie złożone, które rozumiane jest w sposób jednoznaczny występuje w postaci podmiotu lub osoby. Nazwa umożliwia identyfikowanie różnego rodzaju obiektów – obiektów występujących realnie lub empirycznie oraz takich, które są wytworem fantazji. Nazwa jest symbolem danego obiektu czy the nazwa symbolizuje ona swój zakres.

2 „element systemu wsparcia ekonomii społecznej”. Kolejny warunek, jaki twórcy muszą postawić systemowi, to warunek zupełności. Chodzi o to, aby zawierał on jedynie takie elementy, które będą należały do któregoś z jego podsystemów.
możliwości” – udało się zerwać ze stereotypowym, jednowymiarowym postrzeganiem ekonomii społecznej jako jedynie narzędzia aktywizacji społecznej. Operacja, której skutkiem jest uznanie wsparcia działań wzmacniających rozwój przedsiębiorczości społecznej jako kierunku polityki rozwoju regionu w Obszarze 1 Gospodarka wiedzy i aktywności [Projekt Strategii, 2010, s. 72], wskazuje na nową filozofię rządzenia – gdzie ważniejsze niż administracyjna hierarchia mają być sieci współpracy, ważniejsze winno być motywowanie do działań niż ich nakazywanie, a co najistotniejsze, pojawia się przestrzeń do wspólnego definiowania potrzeb społecznych i sposobu ich zaspokajania w kontekście ekonomicznym.

Innymi słowy, kreatorzy rozwoju regionu przyznają, że rzeczywisty rozwój sektora ekonomii społecznej wymaga stworzenia i trwałego funkcjonowania infrastruktury wspierającej działalność PES – infrastruktury występującej w roli dostarczyciela indywidualnie dopasowanych usług, których celem jest animowanie, rozwijanie i wzmocnianie podmiotów ekonomii społecznej jako aktorów „będących cząstką gospodarki rynkowej, ale specyficzną, bowiem lokującą swoją misję i cele poza rynkiem uczestników w gospodarce rynkowej, ale według specyficznych reguł, co różni ich od przedsiębiorstw prywatnych” [Hausner, Izdebski, 2008, s. 1].

Ponadto w tej decyzji władz Małopolski widać przekonanie o tym, iż w dużej mierze to właśnie nastawienie samorządowych decydentów może przesądzać zarówno o tym, na ile i jak ekonomia społeczna będzie rzeczywiście w regionie wspierana, jak i o tym, czy wspierane będzie osiąganie przez PES ekonomicznego sukcesu.

Za ogromne osiągnięcie małopolskiego systemu wsparcia PES można uznać aspekt zanegowania sytuacji, w której podmioty ekonomii społecznej oraz administracja miałyby funkcjonować równolegle, ignorując się wzajemnie, czy też jedynie uzupełniając swoje działania.

Dotychczasowe modele wspierania ekonomii społecznej, które powstały w ramach realizacji Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, przynajmniej częściowo zostały wpisane w nowym okresie programowania w Program Operacyjny Kapitał Ludzki w Poddziałaniu 7.2.2. Dzięki czemu Program ten stał się największym finansowym instrumentem wspomagającym rozwój ekonomii społecznej w Polsce. Niemniej jednak we wspomnianym Poddziałaniu model podmiotów wspierających ekonomię społeczną określono w stosunkowo lakoniczny sposób. Ze względów oczywistych system wsparcia ekonomii społecznej w Małopolsce opiera się na projektach, które są realizowane w ramach Poddziałania 7.2.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu projektodawców oraz przyjęciu zasady autentycznego partnerstwa udało się ów equalowski model znacząco rozbudować. Efektem tych działań było podpisanie w dniu 14 lipca 2010 r. porozumienia w sprawie utworzenia systemu wsparcia ekonomii społecznej w Małopolsce. Większość zapisów udało się wynegocjować już 12 stycznia 2010 r. na spotkaniu z udziałem Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, działającego z pozycji Instytucji Pośredniczącej, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie (WUP), występującego w roli Instytucji Pośredniczącej II stopnia (Instytucji Wdrażającej), Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie (ROPS), pełniącego rolę sekretariatu Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej (MPRES) oraz wszystkich beneficjentów projektów konkursowych Poddziałania 7.2.2 PO KL.

Zgodnie z zapisami tego porozumienia wsparcie sektora ekonomii społecznej uznamo za element systematycznej, integrującej polityki społecznej. Za główne cele przyjęto wzmocnienie i poszerzenie zakresu działań sektora ekonomii społecznej poprzez m.in. zapewnienie trwałego funkcjonowania instytucji wspierających ekonomię społeczną oraz wykresowanie w Małopolsce spojowego systemu wsparcia ekonomii społecznej, opierającego się na komplementarnych względem siebie projektach, których realizacja będzie skoordynowana na płaszczyźnie Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej. Punktem odniesienia dla podejmowanych w ramach porozumienia działań ma być idea zrównoważonego rozwoju, w którym nastawiona na zysk działalność ekonomiczna łączy się z celami społecznymi, promując aktywność i samodzielność, zaś potrzeby jednostki ludzkiej i wspólnot powinny być umieszczone w centrum uwagi.

To co stało się cechą konstytutywną przedmiotowego porozumienia, to katalog reguł mający ramowy charakter, niemniej jednak determinujących zakresy przedmiotowe projektów sygnatury. Porozumienie objęło bezpośrednio 5 projektów konkursowych realizowanych w Poddziałaniu 7.2.2 PO KL, tj.:
1. INES – Infrastruktura Ekonomii Społecznej w Małopolsce.
2. Sprawne i aktywne podmioty ekonomii społecznej (SAPES).
5. Sieć MOWES – Małopolskie Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej.

Mimo iż w akcie przyznano pierwszeństwo ostatnim zapisom umów o dofinansowanie realizacji projektów zawartych pomiędzy WUP a poszczególnymi beneficjentami, dotychczasowa praktyka pokazuje wysoki stopień internalizacji zasad zawartych w porozumieniu i prawidłową kooperację zaangażowanych podmiotów.

3. Zasady konstytuujące małopolski system wsparcia ekonomii społecznej

Zakresy rzeczowe wymienionych powyżej projektów są podobne. Odrębności są zauważalne w układzie czasowym realizacji poszczególnych przedsięwzięć, w grupach docelowych, do których ma być kierowane wsparcie, a także w akcentie, jaki położono bądź na społeczno-aktywizacyjną, bądź na ekonomiczną funkcję przedsiębiorczości społecznej. Planowane do zastosowania w realizacji projektów instrumenty wsparcia PES tworzą powtarzalny katalog. Mając powyższe na uwadze, w regionalne porozumienie w sprawie utworzenia małopolskiego systemu wsparcia ekonomii społecznej wpisano kilka organizujących i porządkujących go zasad (I-VIII).

I. Województwo umownie podzielono na 5 subregionów:
   - subregion tarnowski, obejmujący powiaty: miasto Tarnów, tarnowski, dąbrowski, brzeski i bocheński,
   - subregion sądecki, obejmujący powiaty: miasto Nowy Sącz, nowosądecki, gorlicki i limanowski,
   - subregion południowy, obejmujący powiaty: nowotarski, tatrzański i suski,
   - subregion krakowski, obejmujący powiaty: miasto Kraków, krakowski, wielicki, myślenicki, proszowicki i miechowski,
   - subregion zachodni, obejmujący powiaty: chrzanowski, oświęcimski, olkuski i wadowicki.

II. Na terenie każdego z subregionów mają zostać zlokalizowane co najmniej dwa punkty informacyjno-konsultacyjne o komplementarnej względem siebie ofercie usług. Komplementarność jest rozumiana jako specjalizacja jednego z punktów w świadczeniu usług dostosowanych do potrzeb podmiotów przynależących do sektora spółdzielczego oraz organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą, a drugiego w usługach dostosowanych do potrzeb pozostałych podmiotów zaliczonych do kategorii

Rysunek 1. Planowany rozkład punktów wsparcia w Małopolsce oraz ich specyfika

![Rysunek 1](image-url)
III. Ustalono, że usługi dla sektora spółdzielczego oraz organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą oraz odpłatną działalność statutową będą realizowane w ramach projektu INES. Punkty informacyjno-konsultacyjne zostaną uruchomione przez Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy (ZLSP) w następujących powiatach: gorlickim, brzeskim, olkuskim, suskim oraz krajkowskim grodzkim. Dla pozostałej grupy podmiotów ekonomii społecznej (z wyłączeniem organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą oraz spółdzielni), usługi będą świadczone w ramach pozostalych projektów. Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej uruchomi punkty informacyjno-konsultacyjne w powiatach: chrzanowskim, nowotarskim, mieście Nowy Sącz oraz mieście Tarnów; Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych – w mieście Kraków; Stowarzyszenie Dobrej Nadziej – w mieście Kraków oraz powiatach: miechowskim i proszowickim; Fundacja im. Hetmana Tarnowskiego – w mieście Kraków, Nowy Sącz, Tarnów oraz powiatach: oświęcimskim oraz tatrzańskim.

IV. Uzgodniono, że promocja ekonomii społecznej w wymiarze regionalnym będzie prowadzona przez Fundację Gospodarki i Administracji Publicznej – partnera ZLSP w projekcie INES. Tym samym Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej i Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych – w mieście Kraków; Stowarzyszenie Dobrej Nadziej – w mieście Kraków oraz powiatach: miechowskim i proszowickim; Fundacja im. Hetmana Tarnowskiego – w mieście Kraków, Nowy Sącz; Tarnów oraz powiatach: oświęcimskim oraz tatrzańskim.

V. Wszystkich beneficjentów zobowiązano do zwrócenia się do ROPS z wnioskiem o nadanie statusu sygnatariusza Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej.

VI. Wortał ekonomii społecznej, funkcjonujący pod adresem www.wortales.rops.krakow.pl, w ramach projektu Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej – Etap I (ARES), realizowanego przez ROPS, będzie jedynym wortalem powstałym w ramach projektów z Poddziałania 7.2.2 w Małopolsce. Tym samym, czternaście projektodawców, którzy przewidzieli w swoich projektach tworzenie portali/wortali, powinni ograniczyć się do tworzenia strony internetowej dedykowanej wyłącznie danemu projektowi.

VII. Beneficjenci, za wyjątkiem ZLSP, zrezygnowali z organizacji konferencji otwierających i zamykających ich projekty. Konferencja inauguracyjna na działania systemu, organizowana w ramach projektu INES – będzie miała charakter wspólny dla wszystkich projektów.

VIII. Ustalono także, że projekt Stowarzyszenia Dobrej Nadziei będzie dedykowany osobom fizycznym, wśród których będą przez wszystkim osoby bezrobotne i nieaktywne. Ponadto wszyscy projektodawcy powinni dołożyć starań, aby szkolenia świadczone w ramach ich projektów, służyły uzyskaniu przez beneficjentów ostatecznych wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia działalności w sektorze ekonomii społecznej, były dostosowane do standardu obowiązującego w województwie małopolskim w Działaniu 6.2 PO KL – wymóg ten nie ma charakteru bezwzględnego i należy go traktować w kategoriach sugestii formułowanej pod adresem beneficjentów, choćby z uwagi na brak systemu certyfikacji tych standardów.

Podział zadań pomiędzy projektami zaliczanymi do regionalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej prezentuje natomiast tabela 1.

4. Projekt ARES w małopolskim systemie wsparcia ekonomii społecznej

„Akademia przedsiębiorczości. Rozwój alternatywnych form zatrudnienia”. Domeną tego przedsięwzięcia był rozwój ekonomii społecznej oraz promocja innowacyjnych form wsparcia dla osób będących w trudnej sytuacji na rynku pracy. Do głównych działań projektu należało m.in. opracowanie modelu współpracy centrum szkoleniowo-doradczego z przedsiębiorstwem społecznym oraz jego wdrożenie i przetestowanie w Krakowie, Wierzu i Mogilna, a także opracowanie kompleksowych modeli: trenera zatrudnienia wspieranego (TZW) i menedżera społecznego (MS), uwzględniających profile osobowościowe, procedury rekrutacji i selekcji, model pracy, opisy stanowisk, programy szkoleniowe.

Na kanwie doświadczeń, czerpiąc z dorobku IW EQUAL, w ROPS, przygotowano projekt „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej”, który ma status projektu systemowego w ramach Poddziałania 7.2.2. W kontekście projektów tworzących małopolski, regionalny system wsparcia ekonomii społecznej, specyfika projektu ARES nie zasadza się wyłącznie na jego systemowym charakterze. Znacznie istotniejsze są inne jego cechy. Przez wszystkim projekt ARES pełni rolę koordynatora i animatora Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej – pierwszej w Polsce inicjatywy międzysektorowej, tj. trójstronnego partnerstwa publiczno-prywatno-społecznego, której celem jest wspólna promocja idei ekonomii społecznej oraz wspomaganie i wzmacnianie podmiotów związanych z tą sferą gospodarki. Koncepcja Paktu zakłada podejmowanie działań na rzecz regulacji prawnych oraz konsultowanie i łobowanie projektowanych rozwiązań. Dzięki obecności profesjonalistów podejmowano są także inicjatywy na rzecz rozwoju edukacji w obszarze ekonomii społecznej i wzmacniania kompetencji w tym sektorze. Pakt stałe ewoluje – w jego ramach tworzą się nowe grupy robocze (np. ds. monitoringu PES), które funkcjonują jako ważne gremium opiniotwórcze oraz platforma współpracy członków regionalnego systemu wsparcia PES.

ARES, ponieważ jest silnie osadzony w architekturze regionalnego samorządu, a ściślej w strukturze wojewódzkiej samorządowej jednostki organizacyjnej, jaką jest ROPS, ma stabilne i trwałe (publiczne) zaplecze infrastrukturalne. Ponadto w chwili obecnej, o czym mówią zapisy Szczegółowego Opisu Priorytetów PO KL [Szczegółowy Opis, 2010,

### Tabela 1. Podział zadań między projektami tworzącym regionalny system wsparcia ekonomii społecznej

<table>
<thead>
<tr>
<th>Podział zadań</th>
<th>Projekt systemowy – ARES</th>
<th>Projekty konkursowe</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Koordynacja działań Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej</td>
<td>–</td>
<td>–</td>
</tr>
<tr>
<td>System monitorowania przedsiębiorstw społecznych</td>
<td>–</td>
<td>–</td>
</tr>
<tr>
<td>Regionalny plan działań na rzecz rozwoju i upowszechniania ekonomii społecznej</td>
<td>–</td>
<td>–</td>
</tr>
<tr>
<td>Wsparcie finansowe (dotacje)</td>
<td>–</td>
<td>–</td>
</tr>
<tr>
<td>Szkolenia</td>
<td>Szkolenia</td>
<td>Szkolenia</td>
</tr>
<tr>
<td>Doradztwo</td>
<td>Doradztwo</td>
<td>Doradztwo</td>
</tr>
<tr>
<td>Usługi prawne, księgowe, marketingowe</td>
<td>Usługi prawne, księgowe, marketingowe</td>
<td>Usługi prawne, księgowe, marketingowe</td>
</tr>
<tr>
<td>Promocja ekonomii społecznej i zatrudnienia w sektorze</td>
<td>Promocja ekonomii społecznej i zatrudnienia w sektorze</td>
<td>Promocja ekonomii społecznej i zatrudnienia w sektorze</td>
</tr>
<tr>
<td>Animacja podmiotów ekonomii społecznej</td>
<td>Animacja podmiotów ekonomii społecznej</td>
<td>Animacja podmiotów ekonomii społecznej</td>
</tr>
<tr>
<td>Rozwój partnerstw lokalnych, sieci współpracy</td>
<td>Rozwój partnerstw lokalnych, sieci współpracy</td>
<td>Rozwój partnerstw lokalnych, sieci współpracy</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Źródło: opracowanie własne.
s. 212], ROPS ma za zadanie opracowanie, realizację i monitoring wieloletniego regionalnego planu działań na rzecz promocji i upowszechniania ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w regionie. W Małopolsce operację tę powierzono do realizacji projektowi ARES.

Od stycznia 2011 r. w ramach projektu można udzielać dotacji na założenie/prystąpienie do spółdzielni socjalnej. Instrument ten jest pierwszym w regionie tego typu mechanizmem dokapitalizowania PES w ramach Priorytetu VII PO KL.

5. Cel działania małopolskiego systemu wsparcia ekonomii społecznej

Cel powstania, a zarazem działania regionalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej jest ambitny. Chodzi o wykreowanie w regionie stabilnego i efektywnego sytemu, którego podstawowymi funkcjami będą:

- informowanie – rozumiane jako przekazywanie informacji na temat funkcjonowania poszczególnych typów podmiotów ekonomii społecznej, zmian prawnych dotyczących ekonomii społecznej oraz możliwości uzyskania wsparcia,
- doradztwo – będące zindywidualizowaną poradą, opierającą się o rozpoznanie i diagnozę problemu oraz próbę znalezienia rozwiązania lub wskazania drogi do jego poszukiwania,
- szkolenie – stanowiące aktywne formy edukacyjne, obejmujące różne aspekty funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej (zarówno zakładanie, jak i funkcjonowanie), dopasowane oraz adaptowane do realiów i możliwości grupy odbiorców,
- finansowanie – rozumiane jako wspieranie w poznaniu pomocy finansowej, przede wszystkim w formie dotacji, a docelowo również polegające na udzielaniu takiego wsparcia.

Powyższe funkcje będą realizowane przy przychylności władz regionu w komplementarnym układzie projektów konkursowych i projektu systemowego, w warunkach swoistego związku partnerstwa w prolando podmiotów, gdzie głównym spośród innych nie jest doraźna wspólnoty interesów, lecz świadomość długoterminowych celów.

Należy pamiętać, że zmiany (czy społeczne, czy gospodarcze) mają często charakter procesu i są trwałe, gdy stanowią efekt oddolnych, partner- skich, organicznych działań. Realne partnerstwo niejednokrotnie wymaga jednak różnorakich, czasem niełatwych adaptacji do zmieniających się dynamicznie okoliczności, a także elastyczności w kooperacji. Czas pokaże, na ile ten test będzie pomyślny przejściem aktorzy małopolskiego systemu wsparcia ekonomii społecznej, szczególnie bowiem działania z tej sfery powinny być – w celu zachowania trwałości – inicjowane na szczeblu lokalnym w formule partnerskiej.

Nieformalne partnerstwo, o jakim w Małopolsce w ramach systemu wsparcia ekonomii społecznej może być mowa, wzmacnia poczucie dążenia do wspólnego celu, co jednoznacznie sprzyja czemuś więcej niż tylko sprawności i efektywności danego przedsięwzięcia. Pojawi się dodatkowy impuls do działania, uruchomienie mechanizm tworzenia i utrzymania kapitału społecznego.

6. Potencjalne zagrożenia

Nie należy jednak zapominać o zagrożeniach, jakie mogą się pojawić w trakcie wdrażania i funkcjonowania systemu. Ze względu na małą wartość poznaną ważną w analizie jedno z nich, a mianowicie możliwość niespójnego postrzegania celów systemu przez jego głównych uczestników. O ile bowiem sytuacja taka nie jest wykluczona i może rodzić swoistą wewnątrzsystemową negatywną konkurencję w przyszłości, o tyle w chwili obecnej można mówić o wysokim stopniu porozumienia i zgodności co do pełnionych w systemie ról.

Znacznie poważniejsze, i w mojej ocenie realne, jest ryzyko dewaluacji pozycji ośrodków wsparcia ekonomii społecznej, i to nie tylko w Małopolsce. Truizmem wyda się, choć tym razem jednak nie powinno, stwierdzenie, iż dotychczasowe doświadczenia dotyczące postrzegania ilości jako samodzielnego celu nie należą do najbardziej udanych. Nie może też w przypadku ekonomii społecznej być mowy o efekcie skali, gdyż wciąż zbyt słabe jest załagodzenie ekonomii społecznej w świadomości społecznej i życiu publicznym.

W wielu środowiskach, w tym decyzyjnych na poziomie rządowym i samorządowym, poziom wiedzy o ekonomii społecznej jest niski albo wiedza ta jest fałszywa. To powoduje, że niezwykle trudno jest proponować i forsować rozwiązania, które wspierałyby jej rozwój. Brak wiedzy i zrozumienia widać także w środowiskach pracodawców i związków...
zawodowych, co nie tylko powoduje, że nie są one partnerem dla przedsiębiorstw społecznych, ale częst
sto postrzegają je jako konkurencję, która nie stosuje zasady fair play (bo jest wspierana przez państwo)
Wciąż niewiele o ekonomii społecznej wiedzą przeciętni obywatele, co także ogranicza możliwość budowa
donia społecznego poparcia dla przedsiębiorstw społecznych
Nie należy także zapominać o słabości potencjala finansowego działających przedsiębiorstw społecznych
kapitał, majątek), co powoduje, z jednej strony, że ich działalność nie może się rozwijać, z drugiej zaś tworzy negatywny obraz ekonomii społecznej, znieszczaący do niej zarówno potencjalnych przedsiębiorstw społecznych, jak i decydentów publicznych
Istotnym wyzwaniem jest wreszcie słabość potencjału ludzkiego PES, przede wszystkim znikoma wiedza osób zajmujących się przedsiębiorczością społeczną w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Osoby tworzące przedsiębiorstwa społeczne w Polsce są w zdecydowanej większości są albo osobami wykluczonymi społecznie (na razie tylko taki model będzie wspierany finansowo przez system dotacji dla zakładających bądź przystępujących do spółdzielni społecznych), albo działaczami organizacji pozarządowych, czyli nie mają doświadczenia w przedsiębiorstwach społecznych.

Jednocześnie w zakresie promocji produktów i usług PES, w ramach projektu ARES, opracowano małopolski katalog produktów i usług przedsiębiorstw społecznych z terenu regionu – mając na celu ich popularyzację, wzbudzenie na nie popytu, odwołując się do potencjalnych odbiorców, „w duchu etycznego konsumeryzmu, wychodząc z założenia, że zakup tych szczególnych produktów/usług może być znanem opowiedzenia się za określonymi wartościami, postawami, kierunkami działania ludzi i organizacji” [Katalog, Kraków, 2010, s. 3], że może mieć niebagatelné znaczenie dla wzrostu świadomości, iż produkty te kryją dodatkową wartość („generowanie zysku z myślą o realizacji celów społecznych”), a dochód służy finansowaniu działań nakierowanych na rozwój lokalny oraz poprawę sytuacji osób lub grup społecznych borykających się z różnego typu problemami” [ibidem].

Nie sposób nie zauważyć, że władze regionalne Małopolski, odpowiedzialne za tworzenie polityki społecznej, dostrzegają ekonomię społeczną, czyścąc z niej narzędzie aktywizacji sensu largo całej społeczności regionu.

Aby regionalny system wsparcia ekonomii społecznej można było uznać za spójny i komplemen
tarny, winien on zakładać:
- adresowanie oferty projektów tworzących system do każdej z grup wskazanych w Szczegółowy
   wym Opisie Priorytetów PO KL, tym samym mini
datajacych ryzyko dublowania się form wsparcia przeznaczonych dla konkretnych adresatów,
optymalizację lokalizacji punktów wsparcia PES w celu maksymalnego poszerzenia kręgu odbior
ców,
koordynację działań promocyjnych, informacyj
nych i edukacyjnych,
• współpracę beneficjentów – członków systemu w ramach MPRES.

Wówczas zyskuje on dodatkowy walor – swoistą gwarancję trwałości przyjętego modelu w postaci partenerstwa we wszelkich podejmowanych działaniach.

Zakończenie

Spoglądając na projektowany kierunek i model rozwoju ekonomii społecznej w Małopolsce, w szczególności na powstający system wsparcia, z perspektywy danych regionalnych o sektorze, racjonalizujących i determinujących jego zakladań, warto podkreślić, iż w ramach projektu ARES doszło do opracowania pierwszej w Polsce koncepcji monitoringu kondycji PES z terenu województwa. Przeprowadzono także piloż na przykładzie pierwsze dane. Celem strategicznym tego przedsięwzięcia było wpisanie monitoringu, będącego systematycznym zbieraniem danych ilościowych i jakościowych dotyczących PES, w system regionalnego programowania polityk publicznych, w tym w szczególności polityki społecznej, dla której monitoring miałby pełnić rolę instrumentu wspierającego jej kreowanie, definiowanie celów i priorytetów oraz ewaluację jej efektów [Frączek, Krupnik, Osiborska, Pacut, Szczucka, Kraków, 2010].

Jak się okazało, w Małopolsce „PES są grupą podmiotów bardzo heterogenicznych i nie można myśleć o ich wsparciu/rozwoju za pomocą jednolitych, ustandaryzowanych mechanizmów i narzędzi. Pomoc tym organizacjom musi uwzględniać wiele różnych porządków i kontekstów, w których one funkcjonują. Jest to bardzo duże wyzwanie, ale należy je podjąć, ponieważ w przeciwnym razie może dochodzić do zjawisk niepożądanych, np. nierafionej alokacji środków, całkowitego uzależnienia niektórych organizacji od funduszy publicznych, niewzględniania przez organizacje rynkowych realiów itd.” [Ibidem, s. 15].

Wierząc, że założenia, które legły u podstaw tworzenia regionalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej są odzwierciedleniem dążeń do zaspokojenia realnych potrzeb sektora, należy postrzegać tę inicjatywę jako ważny, konieczny krok na drodze do jego rozwoju. Przedsięwzięcie to miało charakter „budowy mostu nad rzeką problemów organizacyjnych i prawnych”, szczególnie na szczeblu krajowych prac nad zintegrowanym systemem wsparcia ekonomii społecznej, przygotowywanym w ramach Działania 1.19 PO KL. Można zatem przyjąć, że decyzje podjęte w Małopolsce w odniesieniu do ekonomii społecznej w pełni zasługują na upowszechnienie.

Literatura

Ajdukiewicz K. [1959], Zarys Logiki, PZWS, Warszawa.
Descartes R. [2003], Rozprawa o metodzie, Zielona Sowa, Kraków.
Hausner J., Izdebski H. [2008], Założenia do ustawy o przedsiębiorstwie społecznym, FSE, Warszawa, dostępne na: www.economiaspoleczna.pl
Klir G. J. (red.) [1976], Ogólna teoria systemów, WNT, Warszawa.

Strony internetowe

• http://movexes.pl/
• http://www.bis-krakow.pl/aktualne-projekty/sprawne-iaktywne-podmioty-es.html

• http://www.mies-malopolska.pl
• http://www.mies.sdn.org.pl/
• http://www.spoldzielnie.org.pl/ines
Bridge over troubled water or an effective method to support social economy in Malopolska analysed

Abstract: The article attempts to critically analyse the possibilities and legitimacy in the development of a system to support social economy in Malopolska. The grassroots approach to supporting social economy entities in the region is an original and innovative idea in that it aids businesses operating in this sector in the regional market irrespective of the final evaluation of nationwide solutions – although the latter were developed as part of the project titled “An Integrated System for Supporting Social Economy” under the Human Capital Operational Programme, Priority I: Employment and Social Integration, Measure 1.2 System-wide Support to institutions of promotion and social integration – they are not yet ready for implementation throughout the country. The author surveys the foundations on which the decision to develop the Malopolska system for the support of social economy was based in response to actual needs of this sector. The initiative constitutes an important and indispensable step on the way towards strengthening the development of social economy in the region.

Key words: support system, social economy entities, regional model of SEE, SEE monitoring.
Spółdzielnia socjalna jako platforma wymiany doświadczeń i podnoszenia kompetencji zawodowych

Andrzej Michalik

Wprowadzenie

Od początku lat 90. XX w. wszystkie kraje Unii Europejskiej reorganizują systemy wsparcia skierowane do grup defaworyzowanych – odchodząc od pasywnych metod polityki społecznej na rzecz tych aktywnych, przejawiających się udziałem uczestników w podnoszeniu kwalifikacji oraz wspólnym wspieraniu przy realizacji celów społecznych i gospodarczych prowadzących do polepszenia ich sytuacji na rynku pracy.

Oczywiście, łączenie uczestników życia społecznego i gospodarczego w celu pełniejszego zaspokojenia ich dążenia oraz potrzeb lokalnej społeczności nie jest zjawiskiem nowym. Wykorzystywane jest ono z powodzeniem w spółdzielczych metodach zarządzania. Jednak zastosowanie tej metody na potrzeby wspierania osób wykluczonych społecznie, a tym niemniej aktywnie uczestniczących w życiu społecznym, jako nowatora należy podkreślić.

Analizując formy realizacji idei spółdzielczości w Europie należy podkreślić, że wszystkie kraje Unii Europejskiej reorganizują systemy wsparcia skierowane do grup defaworyzowanych – odchodząc od pasywnych metod polityki społecznej na rzecz tych aktywnych, przejawiających się udziałem uczestników w podnoszeniu kwalifikacji oraz wspólnym wspieraniu przy realizacji celów społecznych i gospodarczych prowadzących do polepszenia ich sytuacji na rynku pracy.

Oczywiście, łączenie uczestników życia społecznego i gospodarczego w celu pełniejszego zaspokojenia ich dążenia oraz potrzeb lokalnej społeczności nie jest zjawiskiem nowym. Wykorzystywane jest ono z powodzeniem w spółdzielczych metodach zarządzania. Jednak zastosowanie tej metody na potrzeby wspierania osób wykluczonych społecznie, a tym niemniej aktywnie uczestniczących w życiu społecznym, jako nowatora należy podkreślić.
np. w ogóle nie występować lub być słabo rozwinęte. Jednak idea spółdzielczości socjalnej jest na tyle interesująca, że powinna być wprowadzana nawet za pośrednictwem innych możliwych rozwiązań prawnych.

1. Idea spółdzielczości socjalnej w Europie

Kapitałowe formy spółdzielczości socjalnej


Spółka Pożytku Publicznego korzysta ze wsparcia państwa jedynie w bardzo ograniczonym zakresie, bowiem gdyby było inaczej nie mogłaby być traktowana jako pełnoprawny przedsiębiorca [Hausner, 2008, s. 15]. Nawiązując do statusu przedsiębiorcy, spółki tego typu silnie współpracują z podmiotami posiadającymi prywatnych właścicieli. Pozwala im to na doskonalenie metod zarządzania personelem oraz kosztami, a także na propagowanie idei spółdzielczości socjalnej na brytyjskim rynku [Ibidem, s. 33].

Podobna forma prawna podmiotu nie posiadającego korzeni spółdzielczych, ale sięgającego do idei spółdzielczości socjalnej występuje również w Irlandii – stawianej za wzór w wykorzystaniu funduszy unijnych w celu poprawy sytuacji grup defaworyzowanych na rynku pracy. W tym kraju sięgnięcie do rozwiązań spółdzielczości socjalnej nastąpiło jednak stosunkowo późno, bo dopiero w połowie lat 90. XX w. Wynikało to przede wszystkim z konieczności zwalczania długotrwałego bezrobocia wśród grup wykluczonych na wsi. Do realizacji tego celu powołano dwie kategorie przedsiębiorstw zbliżonych idealami do spółdzielni socjalnych. Można tutaj wskazać na integracyjne przedsiębiorstwa społeczne służące rozwojowi lokalnemu oraz integra cyjne przedsiębiorstwa społeczne działające zgodnie z zasadami ekonomii społecznej [O’Hara, O’Shaughnessy, 2004].

Te pierwsze podmioty to typowe organizacje służące rozwojowi lokalnemu oraz przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu. Tradycyjnie wspólnoty obywatelskie są bardzo zaangażowane w tworzenie tego typu organizacji. Przedsiębiorstwa te korzystają ze wsparcia samorządu w znacznie szerzym stopniu niż spółdzielnie socjalne. Tak znacząca pomoc publiczna udzielana tym podmiotom może rodzić podejrzenia, że ich działalność zaburza konkurencyjność lokalnego rynku, jednak dzięki wypracowaniu porozumienia z Brukselą w trakcie przystąpowania do struktur unijnych mogą one korzystać z uprawnień przedsiębiorcy [Ibidem].

Znacznie bliżej ideali spółdzielni socjalnej jest drugi typ podmiotu, który podobnie jak spółdzielnie jest tworzony w wyniku oddolnej inicjatywy. Podmioty te korzystające ze wsparcia identycznego jak dla sektora MSP, podlegają również szczegółowemu audytowi podatkowemu jak pozostali przedsiębiorcy. Nawiązaniem do spółdzielczego charakteru organizacji jest aktywny udział członków w tworzeniu władz organizacji, w tym również zarządu oraz wspieranie rozwoju pracowników i społeczności lokalnej, co jest szczególnie widoczne w zasadach spółdzielczych.

Podobne rozwiązania jak w Irlandii funkcjonują również w Austrii, gdzie podstawowym celem SÖB (niem. Sozialökonomischer Betrieb) jest integracja społeczna oraz tworzenie miejsc pracy dla uczestników organizacji. Różnica polega jednak na tym, że członkowie nie posiadają współwłasności przedsiębiorstw pomimo znacznego udziału we władzach podmiotu [Gruber, 2003]. Udział w zyskach przedsiębiorstwa jest również ograniczony, podobnie jak jego przeznaczenie na wspólne cele przedsiębiorstwa.
(jak ma to miejsce w organizacjach spółdzielczych). W Austrii brak jest formy prawnej w postaci spółdzielni socjalnej, ponieważ tamtejsze prawo nie wyróżnia takiej formy organizacyjnej [Kudla, 2009, s. 18]. Natomiast w Niemczech organizacje pomocowe realizujące idee spółdzielni socjalnej przybierają formę stowarzyszeń [Boehlke, 2008, s. 13]. Można tu wskazać na przedsiębiorstwa będące w pełni demokratycznie zarządzane z zachowaniem pełnej autonomii. Podobnie jak w spółdzielni socjalnej, w takim podmiocie przemysł wiedzie zasada „człowiek przed kapitałem” [Grégoire, 2003].

W związku z tym, że organizacja konkuruje na otwartym rynku spółka musi zatrudniać osoby wykluczone społecznie z odpowiednimi kwalifikacjami nabytymi przed okresem wykluczenia lub w trakcie szkoleń poprzedzających przystąpienie do przedsiębiorstwa. Oczywiście podmiot może także uzyskiwać dotacje, ale tylko w takiej wysokości, aby nie zaburzać zasad wolnej konkurencji.

Analogicznie, we Flandrii funkcjonują zakłady społeczne, z tą jednak różnicą, że oferowany przez nie charakter zatrudnienia oparty jest o stałą umowę o pracę, a nie przejściową (jak ma to miejsce w regionie Walonii). Mogą one również liczyć na większe wsparcie ze strony władz autonomii zainteresowanych zwalczaniem długotrwałego bezrobocia na lokalnym rynku pracy. Dzięki takiemu wsparciu stawiane przed nimi cele są realizowane w sposób pełniejszy niż w pozostałych regionach kraju.

Realizując cele społeczno-gospodarcze względem swoich członków oraz zaspokajając potrzeby lokalnej społeczności poprzez świadczenie części swoich usług na ich rzecz, firmy realizujące idee spółdzielni socjalnej w Krajach Wschodnich stoją w pełni podobnie jak w regionie Walonii oraz stołecznym regionie Bruksela.

W drodze do doskonałego modelu współczesnej spółdzielczości socjalnej


Analogicznie, we Flandrii funkcjonują zakłady społeczne, z tą jednak różnicą, że oferowany przez nie charakter zatrudnienia oparty jest o stałą umowę o pracę, a nie przejściową (jak ma to miejsce w regionie Walonii). Mogą one również liczyć na większe wsparcie ze strony władz autonomii zainteresowanych zwalczaniem długotrwałego bezrobocia na lokalnym rynku pracy. Dzięki takiemu wsparciu stawiane przed nimi cele są realizowane w sposób pełniejszy niż w pozostałych regionach kraju.


rynku wypracowującego realny zysk ekonomiczny. Dodatkowo do takiego statusu przybliża te podmioty sposób, w jaki są zarządzane. Firmy integracyjne muszą posiadać własną kadre zarządzającą i pracowników administracyjnych oraz prowadzić działalność usługową lub produkcyjną w sposób ciągły, co jest przecież jednym z elementów definicji przedsiębiorcy.

Przez ostatnie trzydzieści lat problem zwalczania bezrobocia w regionach Hiszpanii stanowił po-ważny problem natury społecznej i ekonomicznej. Wszelkie instrumenty w zakresie zwalczania tego zjawiska spotykały w rękach państwa i najczęściej miały formę bierną, tj. ograniczającą się jedynie do wypłaty zasiłków. Brak efektów tej działalności oraz rosnący udział w tworzeniu nowych miejsc pracy współnot lokalnych i organizacji obywatelskich doprowadził do konieczności zmiany istniejącego sposobu zwalczania tego zjawiska przez państwo.

Już pod koniec lat 80. XX w. zarówno władze centralne, jak i lokalne zaczęły aktywnie wspierać tego rodzaju inicjatywy obywatelskie, doprowadzając do powstania nowej kategorii organizacji społecznych przedsiębiorców, wśród których dominującą rolę odegrały te, które przyjęły formę spółdzielni socjalnych [Vidal, Claver, 2004]. W strukturach zarządzających taką organizacją dominuje zasada „jedna osoba – jeden głos”, a decyzje są podejmowane poprzez konsensus, a więc zgodnie z zasadami Międzynarodowego Ruchu Spółdzielczego. Spółdzielnie socjalne w celu lepszej organizacji i oddziaływania na administrację lokalną i centralną, aby niwelować trudności w funkcjonowaniu, tworzą organizacje o zasięgu krajowym, takie jak FEDEI (hiszp. Federación de Entidades de Empresas de Inserción, czyli Federacja Integracyjnych Przedsiębiorstw Społecznych), bądź lokalnym, jak np. AMEI (hiszp. Asociación Madrileña de Empresas de Inserción, czyli Madrycka Sieć Przedsiębiorstw Integracyjnych). Organizacje te umożliwiają również lepsze krzewienie idei spółdzielczości społecznej, co jest szczególnie ważne dla dalszego rozwoju tej kategorii podmiotów w hiszpańskiej gospodarce. Silna pozycja w zwalczaniu bezrobocia wśród osób wykluczonych społecznie sprawiła, iż coraz więcej instytucji samorządowych zacząło rozważywać nawiązanie długo-koessowej współpracy ze spółdzielciami społecznymi, promując w ten sposób nie tylko ideę spółdzielczości społecznej, ale zmniejszając również środki własne przeznaczone na reintegrationę grup defaworyzowanych wśród lokalnych wspólnot [Maciejczak, 2007].

Widać wyraźnie, że w przypadku hiszpańskich podmiotów działających w obszarze spółdzielczości ich cele są szczególnie zbliżone do głównych punktów idei spółdzielczości społecznej, a dzięki dodatkowemu wsparciu ze strony państwa i lokalnych wspólnot mogą one liczyć na długoterminowe kontrakty w sektorze usług społecznych dających zatrudnienie pracownikom spółdzielni i stabilność rozwoju tego typu organizacji w przyszłości.

Z opisanych krajów, poza Hiszpanią, najbliżej idealiów spółdzielczości socjalnej jest również Grecja. W tym kraju instytucja spółdzielni socjalnej została wprowadzona stosunkowo niedawno, bowiem dopiero w 1999 r. (art. 3 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. nr 2716 w sprawie rozwoju i modernizacji usług dla osób chorych psychicznie).

Należy wskazać, że z racji ograniczeń prawnych rozwiązanie to nie może być stosowane do szerokiej kategorii osób wykluczonych społecznie, a jedynie do osób defaworyzowanych w wyniku występujących u nich zaburzeń psychicznych. Takie rozwiązanie wynika z przeniesienia hiszpańskiego modelu spółdzielczości socjalnej do systemu prawnego Grecji i ukierunkowania go na zwalczanie problemu wysokiego bezrobocia wśród tej grupy docelowej, u której inne tradycyjne formy nie przyniosły zadowalających skutków.

Spółdzielczość społeczna w Grecji charakteryzuje się nieco odmienną formą od tych omawianych powyżej. Z jednej strony, to specyficzna formą spółdzielczości o charakterze produkcyjnym, ukierunkowanym rynkowo, z drugiej zaś, pełniącą funkcje rehabilitacyjne. W tym zakresie jest nadzorowana przez Ministerstwo Zdrowia i Solidarności Społecznej. Takie rozdzielenie celów jest oryginalnym rozwiązaniem – całkowicie wpisującym się w problematykę społeczną nowoczesnego państwa.

W tej formie spółdzielni społecznej utrzymano zasadę „jeden człowiek – jeden głos” oraz zapewniono aktywny udział członków w procesie zarządzania, co daje im szansę na współdecydowanie o losach wspólnego przedsięwzięcia. Dzięki takiemu rozwiązaniu osoby z zaburzeniami psychicznymi są pełnoprawnymi obywatelami uczestniczącymi w życiu organizacji na takich samych prawach, jak pozostali członkowie spółdzielni. 
Idea spółdzielczości socjalnej jest realizowana w zaprezentowanych krajach przez podmioty zbliżone do spółdzielni socjalnych. Niektóre z nich przyjęły nawet taką nazwę. Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż nie można w ich przypadku mówić o pełnym modelu spółdzielczości socjalnej, ponieważ przepisy regulujące ich funkcjonowanie nie pochodzą bezpośrednio z prawa spółdzielczego. Są one raczej odzwierciedleniem idei spółdzielczości socjalnej w istniejących rozwiązaniach prawnych danych krajów, co uniemocniло tworzenie oddzielnych systemów wspierających jej rozwój.

Modelowy system spółdzielczości socjalnej jako instrument zwalczania wykluczenia społecznego

Wzorcowe pod względem realizacji idei spółdzielczości socjalnej w Unii Europejskiej wydają się być dwa kraje, a mianowicie Finlandia oraz Włochy. To, co przybliża je do ideału, to przede wszystkim regulowanie działania spółdzielni w oparciu o odrębną gałąź prawa spółdzielczego.

W Finlandii rola organizacji pozarządowych oraz inicjatyw obywatelskich była przez wiele lat minimalna. Dopiero wzrost masowego bezrobocia oraz nieskuteczność rządowych instrumentów wsparcia w zakresie zwalczania tego zjawiska w latach 90. XX w. spowodowały, że lokalne samorządy zainteresowały się obywatelskimi inicjatywami społecznymi tworzącymi miejsca pracy [Les, 2002, s. 17-18]. W ramach systemowych rozwiązań w latach 90. XX w. w Finlandii zaczęły funkcjonować dwie kategorie podmiotów realizujących cele spółdzielczości socjalnej: Spółdzielnie pracy oraz Centra pracy [Pättiniemi, 2004].

Centra pracy są organizacjami wywodzącymi się jeszcze z lat 70. XX w. i jako takie mogą być nazwane tradycyjnymi przedsiębiorstwami o celach społecznych. Dynamiczne zmiany na rynku i w otoczeniu społecznym wymusiły jednak na tych organizacjach konieczność dostosowania do wymogów gospodarki. Zatem, aby zachować konkurencyjność podmioty te zaczęły odchodzić od idei typowego stowarzyszenia, przyjmując kształt przedsiębiorstwa, które kieruje się rachunkiem ekonomicznym – z tym jednak wyjątkiem, że statut obowiązywał je do przekazywania wypracowanych środków na cele społeczne organizacji.

Działalność produkcyjna Centrów pracy stała się podstawowym źródłem ich dochodów. W celu utrzymania rentowności zaczęły one być więc zbywane nowym właścicielem, który dawał szersze kompetencje decyzyjne menedżerom [ibidem]. W takiej sytuacji Centrum pracy było, co prawda, przedsiębiorcą społecznym (zugodnie z definicją zawartą w przepisach prawa – art. 1 ustawy z dnia 1 czerwca 2003 r. nr 1351/2003 o przedsiębiorstwach społecznych), ale przestało spełniać wymogi stawiane spółdzielniom socjalnym w zakresie zarządzania. Zabrakło szerszego udziału członków w tworzeniu strategii rozwoju organizacji oraz ich wpływu na bieżącą działalność podmiotu. Centra pracy spełniają więc idee spółdzielczości socjalnej w zakresie celu istnienia podmiotu, ale nie w przypadku metodologii zarządzania związanej z participacją w organach uczestników podmiotu.

Finlandzkie spółdzielnie pracy mają charakter spółdzielni socjalnej. Podmioty takie mogą być tworzone nie tylko przez osoby defaworyzowane, tj. długotrwale bezrobotnych czy osoby niepełnosprawne, ale również, od 1995 r., przez podmioty posiadające osobowość prawną, takie jak samorządy lokalne czy organizacje pozarządowe [Dziubińska-Michalewicz, 2003, s. 10]. Pozwoliło to na połączenie silnego wsparcia organizacji i władz publicznych dla rozwoju idei spółdzielczości socjalnej.

Spółdzielnie pracy powstały jako reakcja społeczeństwa na kryzys gospodarczy i gwałtowny rozwój strukturalnego bezrobocia, co potwierdza niejako ich skuteczność jako instrumentu pozwalającego ograniczyć długotrwałe bezrobocie. Dając zatrudnienie swoim członkom oraz umożliwiając im rozwój zawodowy poprzez szkolenia i podnoszenie kwalifikacji spółdzielnia jest szansą na wyjście z wykluczenia [Leś, 2002, s. 17-18].

Pozytywny wpływ spółdzielni pracy na zmniejszenie bezrobocia, zwłaszcza wśród osób długotrwałych bezrobotnych i emigrantów, doprowadził do wymuszenia stosownych zmian w przepisach prawa, dzięki którym osoba wykluczona z rynku pracy a przystępująca do spółdzielni może liczyć na wsparcie ze strony państwa [Pättiniemi, 2001, s. 201]. To, co jest specyficzne dla fińskich spółdzielni socjalnych to ich lokalny charakter. Wyrastają one z lokalnych społecznych inicjatyw społecznych tworząc miejsca pracy, które obejmują szerokie zakresy活动, od edukacji do emerytur i pomagania osobom w trudnych sytuacjach. Pozwala to na uzyskanie wsparcia ze struktur lokalnych oraz przenoszenie dobrych praktyk na równe stopy w całym kraju.
praktyk w zakresie zarządzania do sektora spółdzielni socjalnych. Dzięki takiej współpracy spółdzielnie socjalne są traktowane jako stabilny i wiarygodny partner w kontaktach gospodarczych.

W porównaniu do Centrów pracy spółdzielnie oferują alternatywną formę podejścia do zatrudnienia. Cechuje je przede wszystkim elastyczność organizacji pracy oraz możliwość uczestnictwa osób defaworyzowanych w zarządzaniu podmiotem, co jest istotne w przypadku psychologicznego wzmocnienia ambicji osób wykluczonych w powrocie na otwarty rynek pracy.

Rozwój spółdzielczości socjalnej we Włoszech posiada najdłuższe tradycje w Europie, w tym również w przypadku formy jej działalności, która została zdefiniowana już na początku lat 90. XX w.

Rozwój modelu państwa, w którym wszystkie instrumenty zwalczania bezrobocia i wykluczenia społecznego powierzono instytucjom rządowym wydaje się nieskuteczny w przypadku bezrobocia strukturalnego, szczególnie wśród osób defaworyzowanych na rynku pracy. Aby przeciwdziałać tej sytuacji władze zdecydowały się na współpracę z organizacjami pozarządowymi, głównie stowarzyszeniami, które z racji swojej tradycji sięgającej okresu powojennego rozwijały się dynamicznie na terenie północnych Włoch. Jednak ze względu na brak spójnego wsparcia z rządu państwa oraz utrudnienia prawne możliwości prowadzenia działalności gospodarczej ta forma organizacyjna nie zyskała większego zainteresowania. Zrodził się zatem pomysł, aby wykorzystać do tego celu spółdzielnie – jako formę prawną, która posiada status przedsiębiorcy.

Niedoprecyzowane przepisy prawa w zakresie wykorzystania instytucji spółdzielczych do wsparcia grup defaworyzowanych doprowadziły do powstania specjalnych aktów prawnych regulujących tę kwestię. W szczególności należy wymienić ustawę nr 381/91 o spółdzielniach socjalnych oraz ustawę 266/97 w sprawie małych spółdzielni socjalnych [Spear, Bidet, 2003]. Dzięki ujednoliceniu formy organizacyjnej łatwiejsze stało się chociażby kierowanie pomocy do odpowiedniej kategorii podmiotów, zwłaszcza na początku działalności.

Na uwagę zasługuje również fakt, że lokalne wspólnoty aktywnie zaczęły pomagać sobie sprawę, iż może to być jeden ze sposobów wspierania niezależnych organizacji zaspokajających potrzeby lokalnej społeczności i niwelowania bezrobocia na lokalnym rynku. Takie ujednolicenie działań samorządu doprowadziło do dynamicznego rozwoju tego sektora w innych regionach kraju, nie tylko w jego północnych częściach [Santucci, 2005, s. 22].

Wspomniana wcześniej ustawa 381/91 dokończyła również klasyfikację spółdzielni – na te działające w ochronie zdrowia i świadczące usługi społeczne (spółdzielnie typu A) oraz te, które działają jako firmy w zakresie integracji osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji na rynku pracy (spółdzielnie typu B). Szczególnie ważny jest ten drugi typ spółdzielni socjalnej. Dzięki profesjonalizacji personelu oraz swoim korzeniom (powiązanie z lokalnymi wspólnotami) spółdzielnie stają się miejscem wymiany doświadczeń i umiejętności, co jest niezmiernie istotne w aspekcie powrotu uczestników takich spółdzielni na otwarty rynek pracy [Matoga, 2007].

Spółdzielnie socjalne mogą mieć mieszane członkostwo. W konsekwencji mogą istnieć podmioty złożone z osób fizycznych oraz osób prawnych. Takie połączenie pozwala na wymianę umiejętności i doświadczeń w zakresie zarządzania oraz planowania strategicznego rozwoju organizacji.

Należy podkreślić, że spółdzielnia socjalna samodzielnie pokrywa większość generowanych kosztów z prowadzonej działalności, co zbliża ją do podmiotów gospodarczych funkcjonujących na otwartym rynku. Podmioty te z racji swoich niewielkich rozmiarów są związane z lokalnymi wspólnotami mieszkańców. Dzięki temu posiadają dużą zdolność tworzenia miejsc pracy w lokalnym środowisku, co umożliwia im podnoszenie jakości świadczonych usług.

Dynamiczny rozwój sektora umożliwia również tworzenie konсорcji, czyli podmiotów, które wchodzą z połączenia kilku spółdzielni socjalnych lub spółdzielni socjalnych i firm prywatnych. Taki układ pozwala na wywieranie znacznie silniejszego wpływu na organizacje zewnętrzne przy zawieraniu kontraktów oraz propagowanie idei spółdzielczości społecznej w kontaktach z administracją rządową i samorządową. Konсорcja umożliwia również ochronę działalności produkcyjnej i usługowej swoich członków [Hausner, 2008, s. 34].

Pozostałych zjawiskach wykluczenia społecznego, sektor spółdzielczości socjalnej we Włoszech jest
również zdolny do generowania stabilnych miejsc pracy, o czym świadczy chociażby znaczne ograniczenie bezrobocia strukturalnego i w biedniejszych, południowych regionach kraju. Nic więc dziwnego, że to właśnie ten system stał się podstawą wprowadzenia tego rozwiązania w Polsce.

**Spółdzielczość socjalna w Polsce**

W Polsce instytucja spółdzielni socjalnej ma stosunkowo krótką tradycję. Została ona bowiem wprowadzona dopiero 7 lat temu, w 2004 r., jako jeden z instrumentów przeciwdziałania długotrwałemu bezrobociu, szczególnie na obszarach oddalonych od centrów dużych miast (art. 127 ust. 3b ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.). Niejednorodność przepisów – związana z licznymi odesłaniami do ustaw szczegółowych – wyraźnie utrudniała zakładanie nowych podmiotów przez osoby wykluczone z rynku pracy, a więc długotrwałe bezrobotnych, byłych więźniów, niepełnosprawnych, czy też osób korzystających z zatrudnienia socjalnego, czyli te, do których była skierowana ta forma wsparcia.

Nic więc dziwnego, że konieczne było wprowadzenie jednolitej ustawy określającej, jakimi zadaniami powinna zajmować się spółdzielnia socjalna. W dokumencie tym zamieszczono więc definicję spółdzielni socjalnej jako podmiotu realizującego zarówno cele gospodarcze związane z prowadzeniem wspólnego przedsięwzięcia, jak i cele społeczne związane z reintegracją zawodową oraz społeczną członków takiej organizacji. Takie działania bardzo ściśle nawiązywały do włoskich rozwiązań prawnych – polski ustawodawca wypracował rozwiązania z zapożyczonych wzorców.

Pozwoliło to na skierowanie wsparcia do ściśle zdefiniowanej grupy podmiotów, a dodatkowe rozszerzenie listy jednostek uprawnionych do zakładania spółdzielni socjalnych o samorząd metodologiczno historyczny oraz w zasadach prawnych – polski ustawodawca wypracował rozwiązania z zapożyczonych wzorców. W ramach dalszej działalności spółdzielnia socjalna nawiązuje szerokie kontakty z wieloma podmiotami gospodarczymi, w tym również z administracją (w szczególności na szczeblu lokalnym i ponadlokalnym). Kontaktując się z urzędniczą administracją ma możliwość skierowania wniosku o zakładasie spółdzielni socjalnej.

1 Szczegóły dotyczące tego sposobu definiowania spółdzielni socjalnej poprzez cele można znaleźć w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.).
Wiele decyzji związanych z rozpoczęciem działalności spółdzielni socjalnej zależało od uznajonej decyzji urzędników z PUP, którzy nie mieli pojęcia czym tak naprawdę jest spółdzielczość socjalna. W taki sposób nie było żadnej szansy na prowadzenie wymiany doświadczeń i umiejętności pomiędzy administracją a spółdzielcami. Konieczne w tej sytuacji były szkolenia w zakresie idei spółdzielczości socjalnej, które miały być wykładowane przez specjalistów, którzy mogli wspierać potencjalnych spółdzielców. Pomimo potencjalnymi beneficjentami są społeczności, które mogłyby zostać skierowane do urzędników służb zatrudnienia, którzy mogliby wspierać potencjalnych spółdzielców.

Większość podmiotów działających w obszarze spółdzielczości socjalnej w UE ma realny wpływ na tworzenie programów rozwoju gospodarczego w regionach oraz rozwiązywanie konkretnych problemów społecznych. Niestety w Polsce nie jest to możliwe. Wynika to z tego, iż w przeciwieństwie do organizacji z sektora NGO, spółdzielnie nie posiadają stabilnego zaplecza i wykształconych kadr, a więc jako organizacje młode nie mogą oddziaływać na sprawowanie władzy w lokalnej wspólnoty.

Spółdzielczość socjalna funkcjonuje w naszym kraju zaledwie od kilku lat. Aby zacieśnić współpracę z administracją, musi przekonać ją do swoich atutów, którymi są: rozwiązywanie problemów osób defaworyzowanych na rynku pracy, doświadczenie i zakorzenienie w lokalnej wspólnoty oraz realizacja wspólnych celów korzystnych dla obu stron.

Rozwinięty i świadomy samorząd realizuje również pozafinansowe działania wspierające spółdzielczość socjalną, pozwalając tym samym na wzajemny rozwój – z korzyścią nie tylko dla samej jednostki, ale również dla spółdzielni socjalnej. Do najważniejszych spośród nich można zaliczyć realizację wspólnych projektów finansowanych ze środków unijnych. Samorząd, będąc partnerem takiego projektu, zyskuje dodatkowy argument dla pozyskania środków pozabudżetowych, ponieważ rozwijają cele uznanane za najważniejsze w danym okresie programowania. Zmniejsza również bezrobocie wśród osób długotrwale bezrobotnych, co stanowi pożądany problem każdej jednostki samorządu terenowego w kraju. Wskazane jest również bezrobocie wśród osób długotrwale bezrobotnych, co stanowi pożądany problem każdej jednostki samorządu terenowego w kraju.

Spółdzielczość socjalna funkcjonuje w naszym kraju zaledwie od kilku lat. Aby zacieśnić współpracę z administracją, musi przekonać ją do swoich atutów, którymi są: rozwiązywanie problemów osób defaworyzowanych na rynku pracy, doświadczenie i zakorzenienie w lokalnej wspólnoty oraz realizacja wspólnych celów korzystnych dla obu stron.

Rozwinięty i świadomy samorząd realizuje również pozafinansowe działania wspierające spółdzielczość socjalną, pozwalając tym samym na wzajemny rozwój – z korzyścią nie tylko dla samej jednostki, ale również dla spółdzielni socjalnej. Do najważniejszych spośród nich można zaliczyć realizację wspólnych projektów finansowanych ze środków unijnych. Samorząd, będąc partnerem takiego projektu, zyskuje dodatkowy argument dla pozyskania środków pozabudżetowych, ponieważ rozwijają cele uznanane za najważniejsze w danym okresie programowania. Zmniejsza również bezrobocie wśród osób długotrwale bezrobotnych, co stanowi pożądany problem każdej jednostki samorządu terenowego w kraju.

Spółdzielczość socjalna funkcjonuje w naszym kraju zaledwie od kilku lat. Aby zacieśnić współpracę z administracją, musi przekonać ją do swoich atutów, którymi są: rozwiązywanie problemów osób defaworyzowanych na rynku pracy, doświadczenie i zakorzenienie w lokalnej wspólnoty oraz realizacja wspólnych celów korzystnych dla obu stron.

Rozwinięty i świadomy samorząd realizuje również pozafinansowe działania wspierające spółdzielczość socjalną, pozwalając tym samym na wzajemny rozwój – z korzyścią nie tylko dla samej jednostki, ale również dla spółdzielni socjalnej. Do najważniejszych spośród nich można zaliczyć realizację wspólnych projektów finansowanych ze środków unijnych. Samorząd, będąc partnerem takiego projektu, zyskuje dodatkowy argument dla pozyskania środków pozabudżetowych, ponieważ rozwijają cele uznanane za najważniejsze w danym okresie programowania. Zmniejsza również bezrobocie wśród osób długotrwale bezrobotnych, co stanowi pożądany problem każdej jednostki samorządu terenowego w kraju.
i szkolenia np. z wykorzystaniem funduszy unijnych oraz przekazywanie dobrych praktyk w zakresie funkcjonowania porozumień umożliwiających wymianę doświadczeń pomiędzy organizacjami.

Z kolei po stronie spółdzielczej należy ograniczyć roszczeniową postawę spółdzielni socjalnych i prowadzić wymianę środków finansowych jedynie w oparciu o prawidłowo wykonane zadania projektowe. Zadania powinny być zlecone przez samorząd tylko wówczas gdy będzie się to opłacało obydwom stronom [ibidem, s. 71].

Niezmiernie istotne jest jednak to, aby w osta- tecznym rozrachunku samorząd i spółdzielnie spo- cjalne były względem siebie partnerami i nigdy nie dochodziło do uzależnienia tych drugich od samo- rządu. Doprowadziłoby to nie tylko do wypaczenia samej idei, ale groziłoby również ich upadkiem w przypadku rezygnacji z ich usług. W konsekwencji nastąpiłby wzrost bezrobocia wśród osób wy- kluczonych i powrót do sytuacji niekorzystnej dla wspólnoty lokalnej.

3. Lokalni przedsiębiorcy jako partnerzy ekonomiczni spółdzielni socjalnej

Spółdzielnie socjalne współpracują również z przed- siębiorcami, szczególnie tymi działającymi na lokal- nym rynku. Relacje spółdzielni z przedsiębiorcami są niejako następstwem ich działalności na rzecz samorządów i drogą do usamodzielnienia się.

Współpraca ta ma zwykle charakter społeczny i ekonomiczny [Skrzypiec, 2008, s. 36]. O ile ta druga jest raczej mało spotykana, chyba że w formie pod- wykonawstwa usług, o tyle już współpraca społecz- na jest dosyć powszechna. Chodzi tutaj zwłaszcza o przekazywanie i podnoszenie umiejętności osób tam zatrudnionych, a następnie, o ile to możliwe, zatrudnianie takiego członka spółdzielni socjalnej również w zewnętrznym podmiocie gospodarczym jako pełnowartościowego pracownika.

Podobne rozwiązania w zakresie współpra- cy społecznej z przedsiębiorcami funkcjonują we Włoszech. W ramach zawieranych z przedsiębiorca- mi prywatnymi umów na wykonanie określonych usług spółdzieniowo zatrudniają pracowników nie mających wystarczających szans na zatrudnienie na otwartym rynku [Loss, 2005]. Dzięki wsparciu spół- dzienie mogą wykonywać powierzone im przez przedsiębiorców zadania znacznie taniej niż inne podmioty, co zdecydowanie nie umniejsza ich jakości. Taka współpraca daje więc wymierne korzyści nie tylko przedsiębiorcom, ale również i spółdzielniom, które dzięki temu zyskują wiarygodność jako part- ner gospodarczy z korzyścią również dla lokalnych wspólnot.

Wzajemne kontakty spółdzielni z przedsiębior- cami powinny mieć możliwie jak najszerszy cha- rakter również w Polsce, prowadząc do powstania „partnerstwa prywatno-społecznego”. Długotrwała wspólpraca z przedsiębiorcami pozwoliłaby tym samym na prowadzenie wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, a w konsekwencji przekazanie spółdzielni socjalnej doświadczeń i umiejętności związanych chociażby z nowoczesnymi technika- mi planowania i zarządzania personelem [Hausner, 2008, s. 15].

Dalsze korzyści wynikające ze współpracy spół- dzieniowo-społecznej z przedsiębiorcami umieszczono w tabeli 1.

Wspomniane porozumienia są zawierane z inicjatywy obydwu stron. Przedsiębiorcy kierują się w takim przypadku pobudkami ekonomicz- nymi oraz biorąc pod uwagę korzyści wynikające z promocji. Spółdzielnia socjalna to dla nich furtka do powiększania własnego rynku zbytu poprzez zachęcenie lokalnej społeczności do zakupu określonych dóbr i usług, łatwiejszy dostęp do zamó- wień publicznych samorządu oraz, co najważ- niejsze, wykonywanie zleconych usług po niższej

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tabela 1. Korzyści z partnerstwa przedsiębiorców i spółdzielni socjalnych na polskim rynku</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td><strong>Korzyści dla spółdzielni socjalnych</strong></td>
</tr>
<tr>
<td>generowanie nowych stałych dochodów</td>
</tr>
<tr>
<td>ograniczenie zależności od samorządu</td>
</tr>
<tr>
<td>skorzystanie z wiedzy i doświadczeń w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem</td>
</tr>
<tr>
<td>zwiększenie praktycznych umiejętności w zakresie organizacji i handlu</td>
</tr>
<tr>
<td>promowanie własnego wizerunku dzięki współpracy z podmiotem zewnętrznym</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

Źródło: [Juraszek-Kopacz i inni, 2006, s. 3].
nadzoracji. Jednocześnie ceny oferowanych usług muszą być skalkulowane na poziomie pozwalającym na pokrycie kosztów działalności.

Podstawowym ryzykiem takiego działania ze strony przedsiębiorcy komercyjnego jest efekt skal. Słabsza strona, a więc podmiot spółdzielczości socjalnej, powinna uważać, aby zawarta umowa nie była niekorzystna, chociażby ze względu na cel społeczny spółdzielni.

W polskim systemie gospodarczym, w związku z krótkim okresem funkcjonowania spółdzielni socjalnych na rynku, stroną wychodzącą z propozycją współpracy jest zazwyczaj partner komercyjny. Przykładem takiej właśnie współpracy jest umowa zawarta między przedsiębiorstwem „Poranek” zajmującym się zarządzaniem nieruchomościami oraz Spółdzielnią Usługowo-Handlowo-Produkcyjną w Byczynie. Współpracę wymusiły niejako okoliczności, ponieważ partner prywatny zmuszony wielkimi zniszczeniami po wichurze w 2004 r. oraz brak zainteresowania ze strony prywatnych podmiotów zlecił wykonanie usługi spółdzielni socjalnej. Zlecenie zostało wykonane prawidłowo i od tego czasu spółdzielnia jest stałym partnerem tego podmiotu, wykonując zlecone przez niego zadania w zakresie budownictwa i prac wykończeniowych.

Przedsiębiorstwo „Poranek” zyskało zarówno dostęp do wiarygodnego partnera wykonującego powierzone mu zlecenia w sposób niezwykle solidny i po znacznie niższej cenie niż jego komercyjny odpowiednik, jak i uznanie mieszkańców, że do realizacji zadania zostali zatrudnieni miejscowi. Z kolei spółdzielnia zyskała stałą firmę, a tym samym stała podmiot, który może realizować powierzone jej zadania społeczne związane ze szkoleniem nowych pracowników [Ibidem, s. 44].

Partnerstwo z firmą komercyjną może więc być motorem przemian dla spółdzielni socjalnych, które chcą się rozwijać dynamicznie również poza lokalnym środowiskiem gospodarczym. Kluczem do jego zawiązania jest przede wszystkim zyskanie zaufania udziałowców, którzy uwierzą, iż takie porozumienie nie zaszkodzi społecznym celom organizacji. Jednocześnie ceny oferowanych usług muszą być skalkulowane na poziomie pozwalającym na pokrycie kosztów działalności.

Podstawowym ryzykiem takiego działania ze strony przedsiębiorcy komercyjnego jest efekt skal. Słabsza strona, a więc podmiot spółdzielczości socjalnej, powinna uważać, aby zawarta umowa nie była niekorzystna, chociażby ze względu na cel społeczny spółdzielni.

W polskim systemie gospodarczym, w związku z krótkim okresem funkcjonowania spółdzielni socjalnych na rynku, stroną wychodzącą z propozycją współpracy jest zazwyczaj partner komercyjny. Przykładem takiej właśnie współpracy jest umowa zawarta pomiędzy przedsiębiorstwem „Poranek” zajmującym się zarządzaniem nieruchomościami oraz Spółdzielnią Socjalną Usługowo-Handlowo-Produkcyjną w Byczynie. Współpracę wymusiły niejako okoliczności, ponieważ partner prywatny zmuszony wielkimi zniszczeniami po wichurze w 2004 r. oraz brak zainteresowania ze strony prywatnych podmiotów zlecił wykonanie usługi spółdzielni socjalnej. Zlecenie zostało wykonane prawidłowo i od tego czasu spółdzielnia jest stałym partnerem tego podmiotu, wykonując zlecione przez niego zadania w zakresie budownictwa i prac wykończeniowych.

Przedsiębiorstwo „Poranek” zyskało zarówno dostęp do wiarygodnego partnera wykonującego powierzone mu zlecenia w sposób niezwykle solidny i po znacznie niższej cenie niż jego komercyjny odpowiednik, jak i uznanie mieszkańców, że do realizacji zadania zostali zatrudnieni miejscowi. Z kolei spółdzielnia zyskała stałą firmę, a tym samym stała podmiot, który może realizować powierzone jej zadania społeczne związane ze szkoleniem nowych pracowników [Ibidem, s. 44].

Współpraca może się także opierać na wymianie usług, jak w przypadku Spółdzielni Socjalnej „wwwPromotion” oraz spółki „Dozamel” Sp. z o.o. Spółdzielnia świadczy pomiotowi usługi informacyjne w zakresie prowadzenia stron www, w zamian za co otrzymuje możliwość bezczynszowego wynajmu pomieszczeń. Pozwala to na jej rozwój i ogranicza koszty. Jest to jednak przykład działania bardzo ostrożnego ze strony prywatnego przedsiębiorcy, realizującego jedynie zasadę społecznej odpowiedzialności biznesu, nie zaś partnerstwa prywatno-społecznego dającego największe...
korzystać samym przedsiębiorcom i spółdzielniom socjalnym.

4. Spółdzielnia socjalna a doskonalenie kompetencji członków lokalnej społeczności

Spółdzielnia socjalna prowadzi również działania w zakresie podnoszenia kwalifikacji pracowników. W ramach wykonywania świadczonych usług i prowadzonej działalności reintegracyjnej pracownicy rozwijają posiadane umiejętności zawodowe, zwiększając profesjonalizm i konkurencyjność działania samej spółdzielnii. Nowe kompetencje są najczęściej potwierdzane wydaniem certyfikatów, ponieważ szkolenia są zwykle finansowane ze środków europejskich, takich jak np. pochodzące z VII Priorytetu PO KL. Przykładowo, Żarska Spółdzielnia Socjalna prowadzi szkolenia w zakresie obsługi kas fiskalnych i florystyki przeznaczone nie tylko dla członków, ale również dla osób wykluczonych społecznie spoza spółdzielnii – jako zadanie zlecone przez inne instytucje (Dudzik, Kucharsi, 2008, s. 60).

Fundusze unijne pozwalają również na prowadzenie różnego typu warsztatów interpersonalnych. Takie postępowanie wpisuje się doskonale w działania związane ze współpracą z lokalną społecznością będącą podstawą ruchu społeczności społecznej. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych z całą pewnością poprawia wizerunek takiej spółdzielni, podobnie jako odpowiedzialnego podmiotu na lokalnym rynku, co stanowi niejako inwestycję społeczną (Sobol, 2009, s. 21).

Spółdzielnie socjalne, które przeszły już przez etap tworzenia i mają doświadczenie w pozyskiwaniu umów zewnętrznych od przedsiębiorstw działających poza samorządem powinny wspierać nowo powstające podmioty. Działania te mogą prowadzić do przekazania istotnych informacji innym spółdzielniom, zapewniając tym samym ich rozwój, co służy wzrostowi gospodarki opartej na wiedzy.

Zakończenie

Podsumowując należy podkreślić, że platforma wymiany doświadczeń, jaką jest spółdzielnia socjalna ma duże perspektywy rozwoju – może bowiem stanowić źródło przepływu kompetencji pomiędzy członkami spółdzielnii, jak również pomiędzy spółdzielnią a administracją samorządową i przedsiębiorcami.

W przypadku administracji pozwala na osiągnięcie celu najważniejszego, jakim jest zmniejszenie strukturalnego bezrobocia w sytuacji, gdy inne formy zwalczania tego zjawiska wydają się być nieskuteczne, a wydatki na cele społeczne związane z pasywnymi metodami oddziaływania, takimi jak zasilki stałe i celowe z opieki społecznej, rosną niezwłocznie szybko.

Przedsiębiorcy, szczególnie ci działający na lokalnym rynku, w spółdzielni społecznej powinni natomiast upatrywać nie konkurenta, lecz podwykonawcę. Dzięki temu ich produkt zyskuje na konkurencyjności, podobnie jak wizerunek samej firmy na zewnątrz – jako podmiotu działającego prospołecznie. Ma to szczególnie duże znaczenie dla klientów wywodzących się spośród lokalnej społeczności.

W związku z powyższym należy upowszechnić społędźelczość socjalną nie tylko jako korzystną dla jej członków, ale przede wszystkim dla lokalnej wspólnoty społecznej i gospodarczej.

Literatura

Anilin A. [2008], Warunki rozwoju ekonomii społecznej we Francji, Wydawnictwo DnBNord, Warszawa.


Grégoire O. [2003], National Profiles of Work Integration Social Enterprise: Austria „Working Papers Series”, No. 03/06.


Hausner J. [2008], Przedsiębiorstwa społeczne w Polsce. Teoria i praktyka, MSAP UE, Kraków.
The social cooperative as a skill-sharing platform

Abstract: The main aim of the article is to present the social cooperative as a skill-sharing platform that offers its members an opportunity to improve their competencies and thereby strengthen their position in the labour market. The first part of the article focuses on the evolution of the social cooperative movement, especially in EU member states such as Finland, the United Kingdom and Germany, where the idea of social cooperatives, although absent from their legal systems, constitutes part of NGO policy. In other countries, such as Greece and Italy, the idea is supported not only by the activities of the NGOs but also by the legal systems. The Italian tradition coupled with the legal backing constituted the reference point for the Polish lawmakers when they started to create the social cooperative movement in Poland. Part two of the article contains information on forms support that social cooperatives can obtain from local authorities. Such a solution is advantageous for both parties. Social cooperatives can develop dynamically, while local authorities can reduce long-term unemployment, which is their biggest concern, especially of socially excluded individuals. Part three of the paper describes instances of cooperation of social cooperatives with local entrepreneurs, which, in turn, facilitates the exchange of experiences in the management of both types of entities, offering them opportunities to embark on joint projects in the future. The conclusion details recommendations for future cooperation between social cooperatives, local authorities and local entrepreneurs for the benefit of local communities.

Key words: social cooperative, skill-sharing platform, social cooperative movement.
Kultura organizacyjna NGO wobec wymagań funduszy strukturalnych

Ewa Cierniak-Szóstak

Wprowadzenie

Wejście NGO w przestrzeń funduszy strukturalnych miało być, zgodnie z powszechnymi oczekiwania, tym czynnikiem, który nie tylko wzmocni finansowo cały sektor pozarządowy (i tym samym zwiększy jego rolę w rozwiązywaniu problemów społecznych), ale również – poprzez pozytywną zmianę dotychczasowej kultury działania – uczyni funkcjonowanie samych organizacji bardziej sprawnym i efektywnym. W katalogu pożądanych cech kultury organizacyjnej NGO, które determinują efektywność ich działania, najczęściej wymienia się:

- strategię osadzoną w jasno określonej wizji organizacji,
- dużą elastyczność,
- umiejętność skutecznego pozyskiwania środków umożliwiających realizację misji,
- dostarczanie oferowanych usług po jak najniższych kosztach i jak najefektywniej dla grupy beneficjentów,
- zapewnienie beneficjentom możliwości partycypacji w realizowanych projektach,
- partnerskie relacje z beneficjentami, dostawcami usług, współpracą z innymi NGO i instytucjami publicznymi oraz rynkowymi,
- inwestowanie w zarządzanie wiedzą oraz w rozwój pracowników.

Przedmiotem zainteresowania jest w niniejszym artykule przede wszystkim „nowy” segment III sektora, obejmujący organizacje powstałe po 1989 r. Omawiając to zagadnienie skupiono się na tych aspektach ich kultury organizacyjnej, które mogą okazać się dysfunkcyjne z punktu widzenia sprawności realizacji zadań, do jakich organizacje te zostały powołane. Analiza objęła dwa obszary: zarządzanie NGO oraz ich relacje z otoczeniem społecznym. Z perspektywy kilku lat doświadczeń można stwierdzić, że skala zmian jest dość ograniczona. Po pierwsze, ekspozycja na ten czynnik zmiany jest poddana jedynie części sektora pozarządowego, zdolna spełnić wszystkie kryteria dostępu do tych źródeł finansowania. Po drugie, zderzenie specyficznej kultury organizacyjnej NGO ze sformalizowanymi wymogami zarządzania projektowego wywołuje dwojaki skutek: wymuszony proces profesjonalizacji zarządzania (rozumianego jako adaptacja wzorów zarządzania z sektora rynkowego) przy równoczesnym wykorzystaniu (z sektora publicznego) zabiegów „neutralizujących” te wymagania, które odbierane są jako najbardziej sprzeczne z kulturą organizacyjną NGO.

Słowa kluczowe: organizacje pozarządowe, kultura organizacyjna, fundusze strukturalne.

1. O specyfice kultury organizacyjnej NGO

Jeszcze do połowy lat 70. XX w. terminu „zarządzanie” niechętnie używano w odniesieniu do III sektora. Pojęcie zarządzania – kładące nacisk na operacyjną sprawność i kojarzone z biznesem – zdawało się wówczas niezbyt odpowiednie dla organizacji opartej na wartościach. Współcześnie jednak coraz częściej można usłyszeć stwierdzenie, że akcentujący efektywność paradygmat zarządzania zbliża się do modelu praktykowanego w sektorze rynkowym. W tej opcji upodobnienie obu obszarów ma się dokonywać na drodze międzysektorowego transferu praktyk zarządzania, powodując w konsekwencji „uspołecznianie” biznesu z jednej strony i „profesjonalizację” NGO z drugiej. Wskazuje się przy tym, że w sektorze rynkowym zwiększenie efektywności firmy osiąga się coraz częściej poprzez wzmacnianie zaangażowania pracowników, skupienie ich wokół misji i wartości firmy – czyli odwołując się do praktyk charakterystycznych dla III sektora (choć należy przyznać, że poszukiwanie genezy tych elementów

NOTA O AUTORZE

dr Ewa Cierniak-Szóstak – socjolog, Katedra Socjologii, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
NGO rzadko mogą korzystać ze wskaźników związanych z zyskiem. Istotną rolę odgrywa wewnętrzne negocjowanie priorytetów; każda organizacja musi samodzielnie wypracować kryteria alokacji zasobów. Wielość grup interesariuszy i różna motywacja, jaka nimi kieruje – od politycznej poprzez społeczną, edukacyjną, osobistą czy filantropijną – powoduje, że mają oni różny stosunek do priorytetów organizacji.

3. Interesy różnych interesariuszy, często pełniących rolę decydentów (poprzez zasiadanie w radach nadzorczych), „ścierają się” w strukturach zarządzania, dlatego struktury te w NGO bywają bardziej rozbudowane niż w przedsiębiorstwach prywatnych i uwzględniają różnego rodzaju organy, jak np. komisje, podkomisje, organy zarządzające, komitety sterujące. Większość organizacji posiada ciała nadzorcze, których członkowie nie pobierają wprawdzie wynagrodzenia, ale też nie zawsze mają doświadczenie w zarządzaniu. Brakuje szkoleń na temat zarządzania. Fundatorzy NGO dostarczają na ogół wsparcia finansowego i technicznego, ale nie skupiają się na wzorcach zarządzania ani nie stawiają wymagań z nimi związanych.

4. Trudności w wyznaczaniu precyzyjnych celów i określaniu ich w kategoriach ilościowych. Poza tym, szczególnie w przypadku korzystania ze środków fundatorów międzynarodowych, cele lokalnych odbiorców usług NGO mogą się różnić od celów założonych przez fundatorów, stąd miary sukcesu działania mogą być rozbieżne.

5. Następstwem trudności w wyznaczeniu precyzyjnych, mierzalnych celów jest problem z oceńną realizacją celów i z motywowaniem personelu (brak wskaźników). W rezultacie często „zamienia się” o osiąganiu sukcesów czy demonstracji efektów danego projektu. Brak mierników monitorowania działalności i oceny efektywności postrzegany jest przez wielu praktyków zarządzających NGO jako jedno z największych wyzwań w ich pracy.


Pojawienie się elementów wspólnych nie oznacza jednak pełnej konwersacji w praktykach zarządzania organizacjami obu sektorów. Wprawdzie w obu przypadkach mamy do czynienia z dostarczaniem usług (przy czym w NGO cena usług może być subsydowana przez grantodawcę), jednak NGO funkcjonują w ramach pewnych ograniczeń, które w sposób zasadniczy różnicują ich sytuację w stosunku do organizacji sektora rynkowego. Po pierwsze, NGO opierają swoją działalność na budżecie, a więc nie na wynagrodzeniu, czyli wnikach finansowych uzyskanych za osiągnięte rezultaty. Skoro zaś wpływy na budżet pochodzą od fundatorów, donatorów, grantodawców, podatników itp., to sukces organizacji mierzy się najczęściej samą umiejętnością przyciągania funduszy. Po drugie, w przeciwieństwie do przedsiębiorstw działających na rynku NGO są silnie uzależnione od licznych grup interesariuszy (właściciel, sektor handlowy, samorządu, pracodawców, pracowników, podatników, funduszy, grantodawców). Po trzecie, przekonanie, że NGO istnieją po to, aby „uzyskać dobro” powoduje, że często traktują one swoją działalność raczej jako „msięgę społeczną” czy „powinność moralną”, a nie jako działalność podlegającą regułom efektywności, rachunkowi nakładów w stosunku do zysków czy strat.

Pochodzących tych ograniczeń jest ukształtowanie się specyficznej kultury organizacyjnej NGO. Z tej perspektywy, najczęściej są wskazywane następujące obszary problemowe [Hudson, 1997, s. 25-29]:


2. Brak możliwości oparcia się na wynikach finansowych przy ustalaniu priorytetów – przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych czy dotyczących kluczowych spraw organizacji menedżerowie
nieoczekiwanie – wieloznaczność terminu sukces: okazuje się, że sukces instytucjonalny, rozumiemy jako trwałe wpisanie programu w funkcjonowanie społeczności lokalnej, nie jest tym samym, co sukces rozumiany jako możliwość wskazania na osoby czy gospodarstwa domowe, które wykazują się jakimkolwiek sensem" [Frieske, 2004, s. 82]. W sytuacjach, kiedy nie można obejść się bez działań ewaluacyjnych (np. w projektach finansowanych ze źródeł zewnętrznych), neutralizacja oznacza nieobiektywność, stronniczą postawę do efektów działań, wyboru procedury, metody badawczej – nawet nie z powodu niedostatecznej wiedzy, ale raczej ze względu na przyjętość swoistej perspektywy „mnieszejjego zła” (lepiej zamknąć projekt pozytywną ewaluacją, niż nie robić go wcale) [Trawkowska, 2007]. Na marginesie warto jednak zauważyć, że nie jest to cecha swoista NGO. Problem ten dotyczy większości instytucji zwracających się do przeprowadzania ewaluacji i jest pochodząą istniejącego podejścia do ewaluacji, gdzie nacisk kładzie się przede wszystkim na funkcję rozliczeniową (“skwitowanie projektu”) a nie formacyjną czy rozwijającą ewaluacji.

7. Słabość finansowa NGO, która, jak twierdzi A. Rymsza, jest rezultatem wyuczonej bezradności i postawy roszczeniowej. Brak jest zatem wykształconego nawyku dążenia do samofinansowania, a działalność ogranicza się najczęściej do występowania o dotacje, poparte przezeń, że urzędy mają obowiązek tej dotacji udzielić. Źródeł owej postawy można doszukiwać się w dość łatwym dostępie do środków od zagranicznych grantodawców w początkach lat 90. XX w. „Paradoksalnie, napływ zagranicznego wsparcia, mający w zamierzeniu wspomóc dynamiczny wzrost sektora (...) poprzez swoją relatywną bezwarunkowość (stosunkowo łatwo było dostać dotacje, a także nie stawiano zazwyczaj wymogów jakiejkolwiek wkładu własnego) i długotrwałą „obfitość” – pozbawił nowo tworzone NGOs instynktu dążenia do samodezyniowości. Wiele organizacji, które powstały i utrwamywały się przez pierwsze lata swojej działalności wyłącznie ze środków od zagranicznych sponsorów przyzwyczaiło się do tej pomocy. Wykształciło się mniej lub bardziej świadome przekonanie, że ta pomoc będzie kontynuowa-

na czy wręcz się im należy. Część organizacji upadła zatem pod koniec lat 90. XX w. – wraz z przeniesieniem się dużej części amerykańskiego wsparcia z Europy postkomunistycznej do krajów rozwijających się z innych kontynentów. Natomiast te organizacje, które przetrwały, uznały, że teraz państwo polskie powinno finansować ich działalność. Wielu pracowników III sektora uważa nadal, że to państwo jest odpowiedzialne za finansowanie ich działalności. Odebrali więc uchwałą ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, nakazującej samorządom współpracę z NGO i umożliwiającej organizacjom uczestnictwo w konkursach na realizację zadań publicznych (…) jako coś, co im się należy” [Rymsza, 2006, s. 9].

8. Słabość finansową (76,6% organizacji nie ma żadnych rezerw finansowych) pogłębia jeszcze nieefektywność zarządzania zasobami: brak jest nawału ciągłej kontroli, zestawienia kosztów z przychodami. „W przypadku deficytów nie myślę się, jak poprawić efektywność wydatkowania pieniędzy (…) dominuje natomiast myślenie, do kogo by się zwrócić o pomoc finansową. O mało efektywnym wykorzystaniu posiadanych zasobów świadczy też fakt, że tylko 10% organizacji pozarządowych umieszcza posiadane pieniądze na lokatach terminowych” [Gumkowska, Herbst, 2005, s. 27]. Nieefektywność wykorzystania zasobów jest widoczna w pochopnych decyzjach, np. kupowania sprzętu czy oprogramowania na potrzeby pojedynczych zadań. Trzeba przy tym pamiętać, że odpowiedzialny za nieefektywne zarządzanie zasobami nie tylko niski poziom umiejętności menedżerskich decydentów NGO, ale sam system finansowania organizacji. Organizacje są bowiem rozliczane z realizacji krótkoterminowych projektów, a nie ze strategicznego wykorzystywania funduszy. Grantodawcy rozliczając dotacje zwracają uwagę przede wszystkim na to, czy zostały one wydatkowane zgodnie z budżetem, a w mniejszym stopniu, czy mogły być wykorzystane bardziej efektywnie. Szywe budżety uniemożliwiają zmianę przeznaczenia funduszy w trakcie projektu, ponieważ zazwyczaj brak jest swobody przenoszenia kosztów z jednej kategorii do innej.

9. Silne uzależnienie od grantodawców jest też jednym z czynników odpowiedzialnych za niską
innowacyjność NGO. Nowe podejście do rozwiązywania problemów, tradycyjnie przypisywane właśnie NGO jako cecha charakterystyczna ich działalności, napotyka w Polsce kilka barier. Istotną zaporę stanowią wymogi instytucjonalne, w myśl których grantobiorca musi pokazać, że projekty, na które szuka wsparcia, udowodniły już swoją skuteczność. Nie bez znaczenia jest także słaba kondycja finansowa organizacji, obawa przed ryzykownym finansowo testowaniem nowych programów. Inna bariera ma z kolei charakter mentalny. „Wielu pracowników III sektora nie lubi innowacyjności rozumianej jako otwartość na nowe rozwiązania, zdolność uczenia się. Męczą ich ciągłe zmiany w programach czy systemie prawnym regulującym ich działalność. Woleliby stabilność” [Rymsza, 2006, s. 10].

10. Immanentną cechą całego III sektora, uzależnionego w dużym stopniu od zewnętrznego finansowania, jest nastawienie na usatysfakcjonowanie przede wszystkim grantodawcy, a dopiero w drugiej kolejności klienta czy beneficjenta. Problem ten pogłębiło dodatkowo ustawodawstwo, które do momentu wejścia w życie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie nie umożliwiało prowadzenia odpłatnej działalności statutowej. U-fwierdzało to powszechne wśród Polaków przekonanie, że NGO powinny świadczyć usługi za darmo i nie składało organizacji do myślenia o priorytetach w kategoriach zadowolenia beneficjentów. Sytuacja ta wydaje się paradoksalna, skoro włączanie beneficjentów w proces decyzyjny określający kształt świadczonych im usług (ang. empowerment) tradycyjnie jest uznawane za czynnik stanowiący przewaga efektywności III sektora nad działalnością sektora publicznego. Tymczasem, jak się wydaje, kierunek rozwoju III sektora w Polsce może zagrazić postawom przyczynkowym wobec empowermentu beneficjentów. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw społecznych, których rozwój w kierunku komercjalizacji oznacza odchodzenie od poziomego zarządzania, typowego dla małych organizacji tworzonych przez zaangażowanych wolontariuszy, ponieważ nieuchronnie wiąże się z większym podziałem zadań, wzrostem hierarchiczności i profesjonalizacją zarządzania [Ibidem, s. 12].
za świadczoną pracę oczekują między innymi wpływ na działanie organizacji czy partycypacji w procesach decyzyjnych. Ulegając oczekiwaniom wolontariuszy, NGO praktykują – zamiast zlecania zadań – zwyczaj wspólnego ustalania celów i rozdziału obowiązków, co niekiedy prowadzi do sytuacji wykonywania zadań przez osoby silnie zmotywowane, ale niekompetentne.

Zarządzanie kadrami, złożonymi głównie z osób wybierających pod wpływem różnych motywów wolontariatu, jest więc znacznie trudniejsze niż motywowanie pracowników etatowych. Należy również pamiętać, że nawet w przypadku takich pracowników NGO nie są w stanie konkurować z przedsiębiorstwami rynkowymi ani w zakresie wynagrodzeń pracowników, ani stosowania formalnych metod i technik służących rozwojowi pracowników. Dla menedżerów NGO większość typowych instrumentów zarówno motywacji wewnętrznej (system płac), jak i bardziej „twardzej” motywacji wewnętrznej (ścieżki kariery i awansu) jest niedostępna, muszą więc poszukiwać innych sposobów wynagradzania wkładu pracowników.

Badania przeprowadzone w 2009 r. przez Fundację Obserwatorium Zarządzania i Nowoczesną Firmę na grupie 90 decydentów i 87 pracowników/ wolontariuszy NGO pokazują lukę kompetencyjną między obecną wiedzą i umiejętnościami w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi a wiedzą i umiejętnościami pożądanymi.

Podstawowy deficyt dotyczy strategii zarządzania personelem – posiada ją tylko co czwarta organizacja pozarządowa, przy czym jedynie w 13% przypadków strategia przybrała formę oficjalnego dokumentu. Oczywiście, trudno z tego czynić zarzut wobec NGO, które zazwyczaj są organizacjami małymi, skoro nawet w dużych organizacjach sektora rynkowego posiadanie strategii nie jest powszechną praktyką. Zalewski w co dziesiątej organizacji pozarządowej istnieje odrębne stanowisko poświęcone zarządzaniu personelem, a w pozostałych przypadkach jest to zazwyczaj osoba pełniąca obowiązki zarządcze w tym obszarze przy okazji innej rol w organizacji, np. prezes. Nie dziwi więc, że procesy rekrutacji nowych pracowników/wolontariuszy mają w większości charakter nieformalny i opierają się o rekomendację – 23%, praktyki – 18%, ogłoszenia w Internecie – 17%. Podstawą rekrutacji jest najczęściej luźna rozmowa poparta analizą dokumentów świadczących o umiejętnościach i doświadczeniu zawodowym kandydata. Podobnie niski jest stopień formalizacji zadań na stanowiskach pracy – tylko w połowie przypadków zadania te są jasno zdefiniowane. Rozwojowi pracowników nie towarzyszy regularna ocena. Formalne procedury okresowej ewaluacji wprowadziło jedynie 18% badanych podmiotów, w 45% organizacji nie przeprowadza się żadnej oceny okresowej [Raport, 2010, s. 8-11].

Z badań wyłania się istotna rozbieżność w postrzeganiu przez decydentów i pracowników/wolontariuszy działań motywacyjnych, czyli tego, co NGO oferują swoim pracownikom. Decydecy najbardziej wyolbrzymili znaczenie takich wymiarów kultury organizacyjnej jak twórcza atmosfera (+24%), możliwość współdecydowania i partycypacji pracowników i wolontariuszy (+23%), stabilność pracy (+14%), dostęp pracowników do szkoleń (+8%) oraz samodzielność i elastyczny czas pracy (+7%). Ostatni element, tj. samodzielność i elastyczność pracy, postrzegany przez decydentów jako istotny walor pracy w NGO, jest źródłem niezadowolenia pracowników, którzy często skarżą się na brak informacji zwrotnej co do efektów pracy i kreatywności w podejściu do zadań. W rzeczywistości elastyczny system pracy oznacza zazwyczaj nieokreślony czas pracy. W perspektywie decydentów zakłada się często, że pracownicy i tak pracują dłużej niż powinni, a zatem niskie zarobki muszą być rekompensoowane przez mniej restrykcyjne podejście do pracy lub rzadkie poddawanie ocenie efektywności pracy.

Niewłaściwe oszacowanie przez decydentów korzyści, jakie dla pracowników i wolontariuszy niesie zaangażowanie w NGO, przekłada się na błędne rozpoznanie motywów ewentualnej decyzji o odejściu z organizacji. Ta wadliwa percepcja jest zapewne jedną z przyczyn dużej rotacji pracowników/wolontariuszy. Decydecy nie dostrzegają ani problemu wypalenia zawodowego/znużenia pracą, ani niezaspokojonych potrzeb rozwoju pracowników. Faktycznie, groźbę wypalenia zawodowego dostrzega tylko 13% decydentów i aż 26% pracowników. Jeszcze większa rozbieżność ujawnia się w przypadku braku możliwości rozwoju pracowników. Jedynie 8% decydentów uznaje tę kwestię za ważny powód do odejścia z pracy, podczas gdy dla pracowników jest to drugi co do ważności motyw (43%). Szefowie i pracownicy zgodni
są natomiast w ocenie najważniejszego zagrożenia dla zatrudnienia – wysokości osiąganych zarobków [Ibidem, s. 28].

3. Relacje z otoczeniem jako element kultury organizacyjnej NGO

Dla jakości pracy NGO istotne znaczenie mają więzi społeczne z otoczeniem: instytucjami I i II sektora oraz społecznościami lokalnymi. Coraz więcej organizacji utrzymuje kontakty z biznesem, mając zatem opór NGO wobec współpracy z sektorem komercyjnym, a jednocześnie rozwija się poczucie społecznej odpowiedzialności biznesu. Zasadniczo nie zmienia się natomiast liczba NGO współpracujących z administracją publiczną, choć rośnie częstotliwość kontaktów już istniejących. Z dostępnych danych można więc wnioskować, że współpraca rozwija się tam, gdzie już miała miejsce, ale nie obejmuje nowych obszarów i partnerów. Współpracę od lat ograniczają też same bariery, a mianowicie:

• kadencjowość władz, która sprawia, wraz ze zmianą decydentów politycznych i urzędników wiele starań należy podejmować od początku,
• jawna niechęć urzędników, które postrzega się jako konkurentów na scenie politycznej, a także jako konkurentów do środków publicznych,
• niedoinformowanie, brak zobiektywizowanej wiedzy o partnerze społecznym – jego potencjale i zaletach,
• wykluczenie NGO z procesów konsultowania lokalnych strategii rozwiązywania problemów społecznych – większość strategii opracowano metodą menedżerską (sporządzaly je władze lokalne i urzędnicy) lub ekspertową (wynajmowano konsultantów), a tylko nieliczne strategie wypracowano metodą partycypacyjną, z udziałem partnerów pozarządowych, w konsekwencji w nikłym stopniu udało się więc zrealizować ideę partnerstwa lokalnego dla rozwiązywania konkretnych problemów społecznych. Idea współpracy z NGO jest traktowana jako zło kościna, czego przejawem okazuje się fikcyjny proces konsultacji społecznych: „Zastanawiająca jest jednostronna deklaracja współpracy ze strony administracji publicznej, kiedy w dokumencie trudno doszukać się dowodów na to, że partnerzy społeczni współtworzyli strategię i była ona przedmiotem rzetelnej konsultacji” [Lipke, Hryniewiecka, 2008, s. 40-41],
• marginalizowanie roli NGO w samym systemie świadczenia usług społecznych – na gruncie lokalnym funkcjonuje przekonanie, że zadania publiczne wymagają zachowania określonych standardów, do czego są zdolne tylko podmioty dysponujące odpowiednimi kadrami, zasobami, instrumentami zarządzania i oceny efektów, czyli instytucje publiczne, a nie organizacje pozarządowe; te ostatnie zdolne są w tym rozumieniu jedynie do zaspokajania niszowych potrzeb społecznych, nie zaś realizacji najważniejszych usług społecznych [Skrzypiec, Frączak, Schimanek, 2009, s. 20-21],
• zachowawczość, dbałość o zachowanie status quo, biurokratyzacja – uznaniowość podejmowanych decyzji, a w praktyce wpływ dobrych kontaktów z urzędnikami czy radnymi jest ważnym elementem decydującym o przyznaniu dotacji; często łączy się to z nieprzestrzeganiem procedur, czy wręcz z łamaniem prawa (np. przyznawanie dotacji nieuprawnionym podmiotom) [Woźniak, 2002, s. 113].

W NGO powszechne jest przeświadczenie, że samorząd realizuje model paternalistycznego sprawowania władzy, w którym arbitralna władza ma do czynienia z ugodowo nastawionymi organizacjami pozarządowymi, gdzie praktycznie nie istnieje kontrola społeczna, a relacje między administracją publiczną a NGO często przybierają charakter powiązań klientystycznych, uzależniających finansowanie działań od układów politycznych i personalnych [Frączak, 2004, s. 250]. System współpracy skupia się jedynie na fasadowym spełnianiu wyzwań ideologicznych (demokratyzacja, partycypacja, pomocniczość, partnerstwo) a mianowicie: jednostronna deklaracja współpracy ze strony administracji publicznej nie zaś na myśleniu kategoriami efektywności realizacji dotowanego przedsięwzięcia, co wynika z odmiennej logiki działania obu sektorów. „Wielu pracowników NGO jest przekonanych, że współpraca z administracją publiczną jest niemożliwa, bo nie ma wzajemnego zrozumienia i że urzędnicy zorganizowani zajmują się wyłącznie bezduszną biurokracją, że nie obchodzą ich rzeczywisty los ludzi, którym pomagają, a kiedy przyznają dotację, zaistniać skupić się na rzeczywistych efektaach działania organizacji, koncentrują się na wyłapywaniu...
błędów w sprawozdaniach i rozliczeniach” [Rymsza, 2006, s. 13].

Po stronie NGO współpraca utrudnia też obawa przed popadnięciem w zależność od władz lokalnych i tym samym utratą apolityczności, choć równocześnie zdają sobie sprawę, że realizacja zadań publicznych jest dla wielu z nich warunkiem przetrwania. Przekonanie o braku dobrych intencji ze strony samorządowców to ugruntowany element retoryki przedstawicieli NGO. W rzeczywistości, zdecydowana większość NGO taką współpracę prowadzi, podobnie jak większość organizacji korzysta ze wsparcia samorządów. Ten nawałkowy obraz partnerów publicznych wydaje się być specyficznym elementem kultury organizacyjnej polskich NGO.

Zrewidowana wymaga również tradycyjne przeświadczenie o znaczącej roli NGO w procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego poprzez aktywizację i integrację społeczności lokalnych. Polskie NGO są nakierowane bardziej na grantodawców niż na mieszkańców społeczności lokalnych, co wynika ze struktury przychodów organizacji. Główne źródła finansowania NGO to samorządy i źródła rządowe, w mniejszym stopniu dotacje od osób prywatnych, i to niekierowanie będczących mieszkańcami danej wspólnoty lokalnej. Polskie NGO koncentrują się zatem bardziej na rzeźtelnej realizacji projektów niż na integracji i potrzebach społeczności lokalnych, w których działają. Dodatkowo, większość projektów (związana z unijnymi) jest nakierowanymi na budowanie kapitału ludzkiego, a nie społecznego [Ibidem, s. 14-15].

4. Fundusze strukturalne jako czynniki zmian kultury organizacyjnej NGO

Dla NGO, podobnie jak dla innych beneficjentów, dostęp do środków z funduszy strukturalnych wiąże się z koniecznością dostosowania do określonych procedur. Wymagania formalne nałożone na organizację zarówno na etapie aplikowania o środki unijne, jak i w trakcie rozliczania projektu są dość skomplikowane i sprawiają trudności, szczególnie dla tych organizacji, które do tej pory nie korzystały z takich źródeł finansowania i nie mają doświadczenia w zarządzaniu projektowym. Działalność projektowa, która staje się standardem w organizacjach sektora rynkowego, ma wysoce sformalizowany charakter: poczynając od postawienia jasno określonego celu prowadzenia działań w ramach projektu, przez usystematyzowaną metodykę jego realizacji oraz zarządzanie zespołem, po ocenę osiągniętych rezultatów.

Przechodzenie organizacji na działalność opartą na projektach bez wątpienia zmienia jej charakter. Przede wszystkim zmienia się struktura zarządzania organizacją – z rozwiązań pionowych na rzecz struktur bardziej poziomych, opartych na zespołach powołanych na czas realizacji projektu. Takie rozwiązania wydają się z natury bliższe organizacjom pozarządowym, jako że są to zazwyczaj organizacje małe, o słabo rozwiniętej strukturze administracyjnej. Natomiast inne elementy zarządzania projektowego mogą wchodzić w kolizję z kulturą organizacyjną NGO, którą w większości cechuje niski stopień formalizacji działań, przywiązanie niewielkiej wagi do procedur, często przewaga idealistycznego poczucia misji nad efektywnością, brak profesjonalizmu w zarządzaniu zasobami, podobnie jak samo sformalizowany sposób rozliczania projektu, który zapewnia przejrzystość finansowej realizowanej działalności, a także prawidłowe realizowanie samego projektu, wymaga zaangażowania wysoko wykwalifikowanych pracowników, dysponujących – oprócz kompetencji interpersonalnych i meritorycznych – znajomości prawnych aspektów regulujących realizację projektu finansowanego ze środków unijnych.

Z tej perspektywy finansowanie działalności z funduszy strukturalnych stwarza dla NGO zarówno szansę, jak i zagrożenie. Z jednej strony, włączenie się organizacji w działalność projektową wymusza ciągłe doskonalenie kadr, większy profesjonalizm, inicjowanie wymiany kontaktów i doświadczeń oraz tzw. dobrych praktyk z innymi organizacjami (nie tylko w skali regionu czy kraju, ale również na poziomie europejskim). Wypracowane w innych krajach lub poprzez udział w partnerstwie modele działania mogą być zaadaptowane na gruncie polskich NGO. Z drugiej jednak strony, trudno nie zauważyć, że wymuszona przez zarządzanie projektowe większa profesjonalizacja i formalizacja działań równocześnie niesie ze sobą pewne zagrożenie dla NGO. Przekształceniom ulegają bowiem te aspekty ich kultury organizacyjnej, które – przez swoją odmienność od kultur organizacyjnych instytucji sektora rynkowego – dla wielu wolontariuszy/pracowników przesądzają o atrakcyjności pracy w III sektorze. Osłabieniu ulega też spójność samej
organizacji, ponieważ działalność projektowa i działalność polegająca na prowadzeniu instytucji wymagają różnych polityk kadrowych. W projekcie dominuje raczej formuła zlecania zadań, co oznacza równocześnie dość łagodne i jedynie czasowe związywanie pracownika z organizacją, natomiast w pracy instytucjonalnej – trwalsze związki zazwyczaj prze- kladają się na siłę wzmocnienia pracowników z organizacją. Szczupłość kadrowa NGO i duża mobilność pracowników powoduje, że pracownicy muszą nauczyć się realizować projekty z bardzo różnych obszarów i nie nabywają pogłębianej wie- dy o żadnym z nich, skupiając się raczej na organi- zacyjnej, a nie merytorycznej stronie zagadnienia. Może to w istocie oznaczać, że w kwestiach merytorycznych III sektor okazać się jedną z „branż gospodarki”, która najmniej wymaga od swoich pracowników [Frączak, 2009, s. 71-72]. Koncentrując się na spełnianiu formalnych wymagań projektu, mniejszą wagę przywiązuje się do celów długofa- lowych wynikających z misji organizacji. Przejście na działalność projektową nie usuwa także jednej z najbardziej znaczących dysfunkcji NGO – braku mierników sukcesu. W przypadku projektów finan- sowanych ze środków funduszy strukturalnych suk- ces jest utożsamiany z umiejętnością pomoźnego przejścia procedury aplikacyjnej oraz z zamknięciem i formalnym rozliczeniem projektu.

Przy takim rozumieniu „sukcesu” pojawia się jeszcze jedno zagrożenie, które wynika z chęci po- zyskania przez NGO środków. Fundusze strukturalne mają charakter programowy, skierowany na realizację konkretne celów grupowanych w odpowiednie programy operacyjne oraz działania, których zadaniem jest realizowanie stosunkowo wąskich obszarów problematyki w skali regionu, kraju bądź całej Wspólnoty. Aby uzyskać dotację, już na etapie aplikowania organizacja musi dostawce, że realizowany przez nią projekt będzie dokładnie wpisywał się w formułę programu operacyjnego i działania, w ramach którego będzie realizowany. Może to powodować, że organizacja bę- dzie niejako na siłę działa w obszarze, w którym do tej pory nie miała żadnych doświadczeń. Stwarza to groźbę realizacji projektów nie tyle dla osiągnięcia konkretnych celów związanych z potrzebami beneficjentów, do których projekt jest skierowany, co raczej z chęci zdobycia określonych środków dla organizacji [Tyrakowski, 2007, s. 193].

Środki z funduszy strukturalnych są zazwyczaj uzyskiwane w trybie konkursowym, wyzwalać więc rywalizację pomiędzy NGO w aplikowaniu o granty unijne. Zgodnie z założeniami powinna sprzyjać wyłanianiu projektów najlepszych i najbardziej przemyślanych. W rzeczywistości jednak niesprawność instytucji publicznych, które mają opiniować wnioski, rozstrzygać konkursy i rozdyspo- wować środki, nierzadko czyni proces przyznawania dotacji nieprzejrzystym i nieefektywnym. Częstą praktyką jest przesuwany termin ogło- szenia wyników konkursów (np. kilkakrotne odra- czanie terminu i półroczne opóźnienie w ogłosze- niu wyników konkursu w WUP Katowice, sierpień 2010 r. – luty 2011 r.). Głośne są przypadki konfliktu interesów asesorów oceniających wnioski, którzy równocześnie zawodowo zajmują się pisaniem dla organizacji wniosków o dotacje unijne. Kryte- ria oceny wniosków są niejednoznaczne i w dużej mierze uznane, co skutkuje sytuacjami, gdy ten sam projekt uzyskuje skrajnie różne oceny. W konsekwencji, jak wynika z raportu M. Gum- kowskiej i J. Herbsta na temat dostępności tego źródła finansowania – bariery utrudniające NGO dostęp do funduszy nie są barierami oddzielającymi instytucje nieefektywne od efektywnych, ale przeszkodami oddzielającymi instytucje potężne od małych, barierami między instytucjami wystar- czająco wyćwiczonymi w sztuce sprawozdawczości i biurokratycznych gier a tymi, które wystarczająco wyćwiczone nie są [Gumkowska, Herbst, 2006, s. 43]. Autorzy zidentyfikowali dwie grupy barier – „twardych” i „miękkich”, ograniczających dostęp NGO do środków funduszy strukturalnych. Czynnikami „twardymi” są:

1. Kryterium prowadzenia przez organizacje działań w obszarze należącym do priorytetów polityki strukturalnej, który wyłącza np. organizacje zajmujące się sportem.
2. Kryterium budżetowe – co piątą organizację zarządzającą w Polsce ma roczny przychód nie przekraczający 1 tys. zł; 23% ma przychód mniejszy niż...
1. Obszar doświadczeń pomagających podjąć decyzję o ubieganiu się o środki unijne. Do takich doświadczeń należy wcześniej już aplikowanie o fundusze unijne, co może przekładać się na rozwój niezbędnych umiejętności, ale w innych przypadkach może oddziaływać wyłącznie na poziomie mentalnym ułatwiając przedstawicielom organizacji podjęcie decyzji o przygotowaniu wniosku. Istotne jest także doświadczenie w pracy metodą projektową – zarówno umiejętność odniesienia się do matrycy logicznej przy opisowaniu działań we wniosku, jak i wypracowane w organizacji procedury czy doświadczenie w organizowaniu pracy są istotne na etapie aplikowania i ewentualnego realizowania projektu.

2. Poziom rozwoju instytucjonalnego – im częściej organizacje podejmują różnego rodzaju działania służące rozwojowi wewnętrznemu (np. szkolenia, planowanie strategiczne), tym częściej decydują się też na ubieganie się o środki z funduszy strukturalnych.

3. Współpraca z innymi podmiotami – organizacje “doświadczone” w zabieganiu o środki z funduszy strukturalnych wchodzą w kontakty z innymi NGO oraz przedstawicielami administracji publicznej znacznie częściej, niż organizacje pozbawione takich doświadczeń. Jednak nie wydaje się to być wyłącznie konsekwencją procesu aplikowania. Wszystko wskazuje na to, że częściej aplikują organizacje, dla których gęsta siatka partnerów jest wsparciem zarówno instytucjonalnym, jak i źródłem pozyskiwania informacji czy możliwości wymiany doświadczeń.

4. Różnego rodzaju przekonania czy style działania determinujące strategie przyjmowane przez organizacje w codziennym funkcjonowaniu. Okazuje się, że z punktu widzenia gotowości do ubiegania się o fundusze strukturalne szczególnie istotne jest mniejsze przywiązanie do bezpieczeństwa i gotowość podjęcia ryzyka [Gumkowska, Herbst, 2006, s. 48-49]. Podsumowując, można powiedzieć, że te organizacje, które wcześniej, jeszcze przed akcesją Polski do UE, ubiegały się o środki unijne wyraźnie lepiej radziły sobie również w przestrzeni projektów strukturalnych. Realizując projekty przedakcesyjne miały one oczywiście okazję rozwinąć się instytucjonalnie, jednak równie istotne wydaje się

10 tys. zł; 35% organizacji ma przychody między 10 a 100 tys. zł; 16% między 100 tys. a 1 mln zł; 5,7% ma przychody przekraczające 1 mln zł rocznie. Pogląda się rozwarstwienie sektora – mniej zamożne organizacje dysponują środkami podobnymi do tych z 2005 r., podczas gdy zamożne zwiększyły swoje przychody. W 2005 r. 5% najzamożniejszych NGO miało przychody większe niż 700 tys. zł rocznie, a w 2007 r. było to już ponad 1,3 mln zł [Gumkowska, Herbst, 2008].

3. Kryterium dostępu organizacji do płatnego personelu projektów – praktyczne kryterium „personelu projektów” nie jest łatwe do określenia, nawet pomijając trudne do zdefiniowania kompetencje, jakie te osoby musiałyby posiadać, aby właściwie wywiązać się ze swoich zadań. Z braku innych danych, najlepszym przybliżeniem możliwości organizacji w tym względzie są dane na temat skali zatrudnienia w III sektorze. Płatny personel (bez względu na formę zatrudnienia) posiadało w 2007 r. 42% organizacji, a mniej więcej 1 na 4 organizacje zatrudniała przynajmniej jednego pracownika „na etat” [Ibidem].

4. Kryterium posiadania profesjonalnej obsługi księgowej – ten warunek spełniało w 2006 r. niespełna 60% NGO (reszta nie prowadziła księgowości w ogóle, albo zlecała jej prowadzenie osobom nie posiadającym odpowiednich uprawnień). W tej sytuacji trudno domagać się, aby środki unijne były dostępne dla organizacji, które nie mają pełnej kontroli nad własnymi finansami.

5. Kryterium posiadania przez organizacje konta w banku oraz wydzielonego subkonta przeznaczonego dla środków projektu – NGO, które nie mają konta bankowego to w zdecydowanej większości organizacje nie posiadające żadnych przychodów lub o bardzo niewielkich przychodach, a zatem takie, które trudno wyobrazić sobie jako realizatorów programów unijnych.

Wymogi związane z kwestią dostępu do funduszy strukturalnych na tyle nie pasowały do polskiej rzeczywistości organizacji pozarządowych, że, jak szacowali Gumkowska i Herbst, w 2006 r. wszystkie „twardze” kryteria mogło spełnić jedynie 15% organizacji. Natomiast wśród tych, które te warunki spełniały, jedynie 15% aplikowało o środki unijne. Na zwiększenie gotowości do ubiegania się o fundusze strukturalne miały wpływ „miękkie” kryteria, takie jak:
doświadczenia, jakie zdobyły dzięki programom pomocowym, a być może także przełamanie mentalnych barier utrudniających skuteczne poruszanie się w zawistliwościach procedur unijnych. Taka sytuacja prowadzi jednak do zawężenia grupy NGO korzystających z funduszy, a co za tym idzie – do pewnej monopolizacji na „rynkę” usług sektora pozarządowego. Twarde kryteria i miękkie bariery dostępu do funduszy strukturalnych stwarzają ryzyko wykluczenia organizacji młodszych oraz mniej doświadczonych. W chwili obecnej szansę rozwoju dzięki funduszom strukturalnym mają przede wszystkim te instytucje, które mogą wykazać się historią, rozległym zapleczerz obrotami, rezerwami finansowymi i zdolnością kredytową. Występuje przez to utrwalanie monopolu, który już istnieje, odrzucanie organizacji o zbyt małych zasobach, a przez to izolowanie sporej części zgromadzonego już kapitału społecznego, który przecież mógłby być skutecznie wykorzystywany [Rogaczewska, Tyrowicz, 2006, s. 41).

Wydaje się, że w kraju, gdzie kapitał społeczny pozostaje na dramatycznie niskim poziomie, większy udział organizacji pozarządowych w realizacji programów strukturalnych powinien być sam w sobie priorytetem. Zasady regulujące dostęp do środków unijnych powinny być zrozumiałe i przystępne dla NGO, ale równocześnie nie deregulowałyby całego systemu selekcji wnioskodawców poprzez złagodzenie pewnych wymogów ze względu na specyfikę NGO (dotyczy to zwłaszcza transparentności finansowej). Jak piszą autorzy raportu o dostępie NGO do funduszy strukturalnych: „na szali jest bowiem zaszczepianie w polskim ruchu pozarządowym (na bardziej masową skalę) doświadczeń związanych z funduszami europejskimi, ale także przekroczenie mentalnej bariery pomiędzy sferą „poważnej” polityki społecznej a przestrzenią niezauważaną, niedocenianą, przypadkową działalności organizacji społecznych [Gumkowska, Herbst, 2006, s. 49-50].

Zakończenie

Udział NGO w programach finansowanych ze środków funduszy strukturalnych wydawał się być tym czynnikiem, który wymusił zmiany kultury organizacyjnej NGO – w kierunku większej profesjonalizacji zarządzania (ze względu na konieczność przejścia organizacji na model zarządzania projektowego) oraz zmiany relacji z otoczeniem społecznym (ze względu na wymogi partnerstwa lokalnego). Trudno jednak nie zauważyć, że skala oddziaływania środków unijnych na cały sektor pozarządowy okazała się dosyć ograniczona. Ze względu na bariery dostępu do tych źródeł finansowania, doświadczenia związane najpierw z procesem aplikacji, a potem z realizacją grantu metodą zarządzania projektowego nie stały się doświadczeniem powszechnym wśród polskich NGO.

Podobnie, trudno w sposób jednoznaczny ocenić zmiany, jakie w kulturach organizacyjnych NGO nastąpiły w wyniku ich udziału w projektach finansowanych z funduszy strukturalnych. Bez wątpienia można stwierdzić, że założenie, iż przejście na projektowe zarządzanie działalnością wymusiłoby większą profesjonalizację zarządzania (rozumianą jako prosta adaptacja modelu zarządzania z sektora rynkowego) było nadmiernie uproszczone. W odpowiedzi na specyficzne wymogi zarządzania organizacje pozarządowe wykorzystują bowiem rozmaite zabiegi „neutralizujące” zwłaszcza te oczekiwania, które były odbierane jako najgorsze sprzeczne z ich kulturą organizacyjną. Paradoksem jest – jeśli pamiętamy o tym, że tradycyjnym elementem kultury organizacyjnej polskich NGO było zawsze sprzyjanie do instytucji publicznych – że wiele z tych zabiegów bardzo przypomina działania pozorne wypracowane właśnie w instytucjach publicznych powołanych do rozwiązywania problemów społecznych. Chodzi tu m.in. o:

- pozornie włączające programy i projekty, których efekt końcowy jest odległy od zamierzonej (utopii inkluzji),
- działania pozorne w sferze diagnozowania i planowania strategicznego (fikcja papierowych strategii),
- pozorowaną współpracę międzysektorową,
- pozorowaną współpracę wewnątrz organizacji – między specjalistami i pracownikami [Trawkowska, 2007],
- pozorną profesjonalizację kadr, co oznacza, że choć wzrastają kwalifikacje pracowników pod względem edukacyjnym, to brakuje profesjonalizacji warsztatowej.

Reasumując, udział w projektach finansowanych z funduszy strukturalnych powinien być sam w sobie priorytetem. Zasady regulujące dostęp do środków unijnych powinny być zaprojektowane w taki sposób, aby były bardziej przyjazne dla NGO, ale równocześnie nie deregulowały całego systemu selekcji wnioskodawców poprzez złagodzenie pewnych wymogów ze względu na specyfikę NGO (dotyczy to zwłaszcza transparentności finansowej). Jak piszą autorzy raportu o dostępie NGO do funduszy strukturalnych: „na szali jest bowiem zaszczepianie w polskim ruchu pozarządowym (na bardziej masową skalę) doświadczeń związanych z funduszami europejskimi, ale także przekroczenie mentalnej bariery pomiędzy sferą „poważnej” polityki społecznej a przestrzenią niezauważaną, niedocenianą, przypadkową działalności organizacji społecznych [Gumkowska, Herbst, 2006, s. 49-50].

Zakończenie

Udział NGO w programach finansowanych ze środków funduszy strukturalnych wydawał się być tym czynnikiem, który wymusił zmiany kultury organizacyjnej NGO – w kierunku większej profesjonalizacji zarządzania (ze względu na konieczność przejścia organizacji na model zarządzania projektowego) oraz zmiany relacji z otoczeniem społecznym (ze względu na wymogi partnerstwa lokalnego). Trudno jednak nie zauważyć, że skala oddziaływania środków unijnych na cały sektor pozarządowy okazała się dosyć ograniczona. Ze względu na bariery dostępu do tych źródeł finansowania, doświadczenia związane najpierw z procesem aplikacji, a potem z realizacją grantu metodą zarządzania projektowego nie stały się doświadczeniem powszechnym wśród polskich NGO.

Podobnie, trudno w sposób jednoznaczny ocenić zmiany, jakie w kulturach organizacyjnych NGO nastąpiły w wyniku ich udziału w projektach finansowanych z funduszy strukturalnych. Bez wątpienia można stwierdzić, że założenie, iż przejście na projektowe zarządzanie działalnością wymusiłoby większą profesjonalizację zarządzania (rozumianą jako prosta adaptacja modelu zarządzania z sektora rynkowego) było nadmiernie uproszczone. W odpowiedzi na specyficzne wymogi zarządzania projektowego organizacje pozarządowe wykorzystują bowiem rozmaite zabiegi „neutralizujące” zwłaszcza te oczekiwania, które były odbierane jako najgorsze sprzeczne z ich kulturą organizacyjną. Paradoksem jest – jeśli pamiętamy o tym, że tradycyjnym elementem kultury organizacyjnej polskich NGO było zawsze sprzyjanie do instytucji publicznych – że wiele z tych zabiegów bardzo przypomina działania pozorne wypracowane właśnie w instytucjach publicznych powołanych do rozwiązywania problemów społecznych. Chodzi tu m.in. o:

- pozornie włączające programy i projekty, których efekt końcowy jest odległy od zamierzonej (utopii inkluzji),
- działania pozorne w sferze diagnozowania i planowania strategicznego (fikcja papierowych strategii),
- pozorowaną współpracę międzysektorową,
- pozorowaną współpracę wewnątrz organizacji – między specjalistami i pracownikami [Trawkowska, 2007],
- pozorną profesjonalizację kadr, co oznacza, że choć wzrasta kwalifikacje pracowników pod względem edukacyjnym, to brakuje profesjonalizacji warsztatowej.

Reasumując, udział w projektach finansowanych z funduszy strukturalnych powinien być sam w sobie priorytetem. Zasady regulujące dostęp do środków unijnych powinny być zaprojektowane w taki sposób, aby były bardziej przyjazne dla NGO, ale równocześnie nie deregulowały całego systemu selekcji wnioskodawców poprzez złagodzenie pewnych wymogów ze względu na specyfikę NGO (dotyczy to zwłaszcza transparentności finansowej). Jak piszą autorzy raportu o dostępie NGO do funduszy strukturalnych: „na szali jest bowiem zaszczepianie w polskim ruchu pozarządowym (na bardziej masową skalę) doświadczeń związanych z funduszami europejskimi, ale także przekroczenie mentalnej bariery pomiędzy sferą „poważnej” polityki społecznej a przestrzenią niezauważaną, niedocenianą, przypadkową działalności organizacji społecznych [Gumkowska, Herbst, 2006, s. 49-50].
szerzej niż zakładano, jako że obejmuje nie tylko przepływ wzorców działania z sektora rynkowego do pozarządowego. Źródłem nowych wzorców – i to niekoniecznie pożądanych, a często wręcz patologicznych – stają się instytucje publiczne. Podsumowując, dostęp do środków unijnych nie przekształcił kultury organizacyjnej polskich NGO, ponieważ nie wyeliminował strukturalnego podłoża (takiego jak nadmierne uzależnienie od grantodawcy) wielu dysfunkcji organizacji pozarządowych.

Literatura
Raport [2010], Raport z badania dotyczącego zarządzania ludźmi w organizacjach pozarządowych zrealizowanego w ramach projektu „Wsparcie dla organizacji pozarządowych działających na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego”, Fundacja Obserwatorium Zarządzania, Nowoczesna Firma, Warszawa, dostępne na: www.nit.pl/i/ngo/w/wsparciengo/doc/raport.pdf (2.03.2011).
Trawkowska D. [2007], Działania pozorne w pomocy społecznej. Przypadki (i przypadłość) pracy socjalnej, “Problemy Polityki Społecznej” nr 10.
Tyrakowski M. [2007], Rola organizacji pozarządowych w rozwiązywaniu problemów społecznych, ZNINE, WSiZ, Warszawa.
The organizational culture of NGOs and the requirements of the Structural Funds

Abstract: Participation in the Structural Funds is sometimes perceived as a factor that forces NGOs to change their organizational culture. It is assumed that those changes will involve two areas: management (owing to the adoption of a project-based management approach to their activities) and interactions with their social environment (in consideration of the requirement of local partnership). With the benefit of several years of experience, one may conclude that the scale of the change is fairly limited: First, the exposure to this factor of change affects only one portion of the NGO sector that meets all the eligibility criteria posed by these sources of financing. Secondly, the clash between the specific organizational culture of NGOs with the formalized requirements of project management brings about twofold results: a forced process of professionalization of management (understood as the adoption of management models from the market sector) with the concomitant development (from the public sector) of endeavours that “neutralise” those requirements perceived to constitute the strongest challenge to the organizational culture of NGOs.

Key words: non-governmental organizations (NGOs), organizational culture, Structural Funds.
Społeczne konsultacje projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym

Anna Sienicka

Trwają obecnie konsultacje społeczne dotyczące projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym, przygotowywanej przez Grupę prawną Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej.

Wejście w życie ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym ma ułatwić rozwój w Polsce przedsiębiorczości społecznej oraz skuteczne i efektywne wykorzystanie w tym celu środków publicznych (nie tylko w ramach środków europejskich, ale także środków pochodzących z budżetu państwa i budżetów samorządów terytorialnych).

Celem projektu jest zdefiniowanie przedsiębiorstwa społecznego jako podstawowej formy realizacji przedsiębiorczości społecznej, a także określenie jego obowiązków, uprawnień oraz warunków tworzenia i działania. Projektodawcy starali się przy tym uwzględnić mechanizmy łączenia działalności gospodarczej i społecznie użytecznej, jak również wymienione cechy przedsiębiorstwa społecznego.

Zgodnie z ustaleniami Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej, zanim rozpoczną się działania zmierzające do uchwalenia ustawy projekt ten zostanie skonsultowany w środowisku ekonomii społecznej. Konsultacje prowadzone są przez Grupę prawną Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej, we współpracy z portalami www.ekonomiaspoleczna.pl oraz Fundacją Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”. Z założenia konsultacje mają mieć mozliwe szeroki i otwarty charakter. W żadnym razie konsultacje nie będą ograniczać się do tradycyjnych partnerów społecznych czy nawet kluczowych organizacji pozarządowych. W procesie konsultacji może wypowiedzieć się każda osoba lub instytucja zainteresowana przedmiotem konsultacji.


Druga faza konsultacji będzie polegała na przeprowadzeniu w całej Polsce seminarów konsultacyjnych z udziałem przedstawicieli środowiska ekonomii społecznej. Seminaria mają służyć zaprezentowaniu w/w raportu z konsultacji oraz dyskusji nad projektem – w celu zebrania kolejnych opinii dotyczących projektu. Grupa prawnà Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej zapozna się z raportem, a także z komentarzami zebranymi podczas seminarów konsultacyjnych i będzie je brała pod uwagę przy wprowadzaniu poprawek do projektu. Przygotuje także materiał podsumowujący konsultacje, w którym odpowie na zgłoszone uwagi. Ponadto dokument ten zostanie umieszczony na portalu ekonomiaspoleczna.pl. Zwieńczeniem całego procesu będzie podsumowanie zebranych uwag, a także prezentacja poprawionej wersji projektu podczas Ogólnopolskich Spotkań Ekonomii Społecznej w Lublinie, które odbędą się w październiku 2011 r.

Kolejnym krokiem będzie przekazanie przez Grupę prawną poprawionego projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym Zespołowi ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej do akceptacji i do decyzji dotyczącej wyboru ścieżki legislacyjnej dla tego projektu.

NOTA O AUTORZE

Anna Sienicka – pierwszy wiceprezes Zarządu Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, przewodniczący pracownicy Grupy prawnnej Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej.
Projekt roboczy – wersja ze stycznia 2011 r.

USTAWA
z dnia ................. 2010 r.
o przedsiębiorczości społecznej
i przedsiębiorstwie społecznym

Rozdział 1: Przepisy ogólne

Art. 1. Ustawa reguluje:
1) status prawny przedsiębiorstwa społecznego jako jednej z form przedsiębiorczości społecznej;
2) zasady i tryb tworzenia przedsiębiorstwa społecznego;
3) szczególne obowiązki przedsiębiorstwa społecznego;
4) wykonywanie kontroli działalności przedsiębiorstwa społecznego;
5) szczególne uprawnienia, jakie posiadają przedsiębiorstwa społeczne;
6) zasady likwidacji przedsiębiorstwa społecznego.

Art. 2. Władze publiczne wspierają rozwój przedsiębiorczości społecznej jako społecznie użytecznej działalności gospodarczej prowadzonej w rozwijającym się obszarze ekonomii społecznej, w szczególności wspierając rozwój przedsiębiorstw społecznich.

Art. 3. 1. Przedsiębiorstwem społecznym w rozumieniu ustawy jest zespół osób oraz środków majątkowych stanowiących przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 551 Kodeksu cywilnego, spełniający warunki określone w ustawie, utworzony przez podmiot spełniający warunki określone w ustawie – który to zespół, na wniosek tego podmiotu, uzyskał status przedsiębiorstwa społecznego w trybie i na zasadach określonych w ustawie.
2. Przedsiębiorstwo społeczne może być:
   1) wyodrębnioną pod względem organizacyjnym i rachunkowości jednostką organizacyjną podmiotu, który utworzył to przedsiębiorstwo, stanowiącą jego oddział; w takim przypadku, jeden podmiot może utworzyć więcej niż jedno przedsiębiorstwo społeczne;
   2) jedynym przedsiębiorstwem podmiotu, który utworzył to przedsiębiorstwo.

Art. 4. Przedsiębiorstwo społeczne winno spełniać warunki przedsiębiorstwa małego albo średniego w rozumieniu art. 2 pkt 7 rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu (ogólne rozporządzenia w sprawie wyłączeń blokowych – Dz.U. UE L z dnia 9 sierpnia 2008 r. Nr 214, s. 3).

Art. 5. 1. Do przedsiębiorstwa społecznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1, stosuje się przepis art. 331 § 1 Kodeksu cywilnego.
2. Podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, ponosi odpowiedzialność subsydiarną za zobowiązania przedsiębiorstwa społecznego.
3. Odpowiedzialność, o której mowa w ust. 2, powstaje, gdy egzekucja przeciwko przedsiębiorstwu społecznemu okazała się bezskuteczna.

Art. 6. 1. Przedsiębiorstwo, które uzyskało status przedsiębiorstwa społecznego, ma prawo do używania w nazwie (firmie) lub przy nazwie (firmie) oznaczenia „przedsiębiorstwo społeczne" ma jedynie przedsiębiorstwo, które uzyskało status przedsiębiorstwa społecznego.

Art. 7. Przedsiębiorstwo społeczne działa na podstawie przepisów ustawy oraz postanowień aktu o utworzeniu tego przedsiębiorstwa.

Art. 8. 1. Organami przedsiębiorstwa społecznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1, są:
   1) organ zarządzający;
   2) organ konsultacyjno-doradczy.2)
2. W skład organu, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, wchodzą, na zasadach określonych w akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego, przedstawiciele pracowników, innych zatrudnionych osób i wolontariuszy udzielających świadczeń przedsiębiorstwu, jak również mogą wchodzić przedstawiciele stałych odbiorców towarów lub usług przedsiębiorstwa społecznego (użytkowników, beneficjentów), właściwych ze względu na siedzibę przedsiębiorstwa społecznego jednostek samorządu lokalnego, a także organizacji pozarządowych, jeżeli cele...
działalności przedsiębiorstwa społecznego pozostają w bezpośrednim związku z przedmiotem ich działalności statutowej.

3. Do zadań organu, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, należy co najmniej:
1) zapoznawanie się nie rzadziej niż raz na kwartał z wynikami działalności ekonomicznej i społecznej przedsiębiorstwa społecznego oraz wyrażanie opinii w tym zakresie;
2) opinioinowanie zasad organizacji pracy ustalanych przez przedsiębiorcę dla przedsiębiorstwa społecznego oraz zmian proponowanych w tym zakresie;
3) opinioinowanie strategii działania przedsiębiorstwa społecznego, propozycji działań na rzecz reintegracji społeczno-zawodowej oraz na rzecz społeczności lokalnej;
4) wypowiadanie się w innych sprawach określonych w ustawie i akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego.

4. Członkowie organu, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, nie mogą być członkami organu zarządzającego ani pozostawać z nimi w związku małżeńskim, we wspólnym pożyciu ani w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub, z wyjątkiem przedstawicieli pracowników, podległości z tytułu zatrudnienia.

5. Przepisy ust. 1-4 stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstwa społecznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 2.

Art. 9. Podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne określone w art. 3 ust. 2 pkt 1, nie może wykonywać w stosunku do tego przedsiębiorstwa innych uprawnień niż określone w ustawie oraz w akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego, przy czym uprawnienia te nie mogą obejmować bezpośrednio lub pośrednio bieżącego zarządzania (prowadzenia spraw przedsiębiorstwa).

Art. 10. Dochód przedsiębiorstwa społecznego, jeżeli nie będzie musiał być przeznaczony na pokrycie strat wynikających z działalności tego przedsiębiorstwa w latach ubiegłych:
1) w co najmniej 10% jest przekazywany na działalność pożytku publicznego prowadzoną na rzecz społeczności lokalnej w miejscu prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwo społeczne;
2) w pozostałej części jest przeznaczany bezpośrednio na finansowanie realizacji celów przedsiębiorstwa społecznego, jego dalszy rozwój lub na zasilenie kapitałów (funduszy) przedsiębiorstwa społecznego.

Rozdział 2: Utworzenie przedsiębiorstwa społecznego

Art. 11. Przepisy ustawy nie naruszają przepisów:
1) ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. Nr 94, poz. 651, z 2009 r. Nr 91, poz. 742 i z 2010 r. Nr 28, poz. 146);
2) dotyczących prowadzenia odpłatnej działalności pożytku publicznego i działalności gospodarczej przez organizacje pozarządowe, w szczególności przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.);
3) ustawy z dnia 7 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92 z późn. zm.);
4) ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym (Dz.U. Nr 122, poz. 1143 z późn. zm.).


wyłącznie działalność zawodową w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Art. 13. Przedsiębiorstwo społeczne może być utworzone wyłącznie w celu prowadzenia działalności gospodarczej:
1) mającej na celu zawodową reintegrację:
   a) osób bezrobotnych, w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.),
   b) osób, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 1-4, 6 i 7 ustawy, o której mowa w art. 11 pkt 4,
   c) osób niepełnosprawnych, w rozumieniu ustawy, o której mowa w art. 11 pkt 3,
   d) osób, o których mowa w lit. a-c, bez względu na podstawę zatrudnienia, stanowiącej nie mniej niż 50% pracowników tego przedsiębiorstwa, lub, jeżeli osobami tymi są osoby zaliczone na podstawie przepisów odrębnych do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności, stanowią one nie mniej niż 30% pracowników tegoż przedsiębiorstwa;
2) w zakresie usług:
   a) o których mowa w art. 2 ust. 2 lit. j Dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącej usług na rynku wewnętrznym (Dz.U. UE L z 27 grudnia 2006, Nr 376), w szczególności usług pomocy społecznej, w tym dla osób w podeszłym wieku, osób niepełnosprawnych i osób z zaburzeniami psychicznymi, usług opieki nad dziećmi, usług edukacyjnych w zakresie opieki przedszkolnej oraz usług w zakresie budownictwa socjalnego;
   b) usług w zakresie kultury……… (katalog do przedyskutowania)

Art. 14. 1. Akt o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego wymaga formy aktu notarialnego, jeżeli przepisy dotyczące podmiotów, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 2 nie stanowią inaczej.

2. W akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego podmiot, który tworzy przedsiębiorstwo społeczne, określa, z zastrzeżeniem art. 8 ust. 2:
   1) nazwę i siedzibę przedsiębiorstwa społecznego;
   2) cele oraz przedmiot działalności przedsiębiorstwa społecznego, z zastrzeżeniem art. 11;
   3) sposób powoływania i odwoływania organów przedsiębiorstwa społecznego;
   4) organizację i zakres umocowania organu zarządzającego oraz zasady reprezentacji przedsiębiorstwa społecznego;
   5) zadania i kompetencje organu konsultacyjno-doradczego;
   6) w odniesieniu do przedsiębiorstwa społecznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1, także:
      a) tryb sporządzania i zatwierdzania sprawozdań finansowych przedsiębiorstwa społecznego jako odrębnej części sprawozdania finansowego podmiotu, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne;
      b) wysokość kapitału (funduszu) zakładowego przedsiębiorstwa społecznego, który został wyodrębniony przez podmiot, który utworzył to przedsiębiorstwo, w jego bilansie w pozycji kapitał (fundusz) własny.

3. W akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego mogą być również określone, z uwzględnieniem przepisów ustawy, zasady i tryb likwidacji przedsiębiorstwa społecznego, przeznaczenia majątku pozostałego po likwidacji, podziału przedsiębiorstwa lub jego połączenia z innym przedsiębiorstwem społecznym.

Art. 15. Przedsiębiorstwo może uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego, jeżeli spełnia wybrane wymagania określone w art. 3 ust. 2, art. 4, art. 8 i 9 oraz art. 12-14 ustawy.

Rozdział 3: Szczególne obowiązki i kontrola działalności przedsiębiorstwa społecznego

Art. 17. 1. Zabronione jest:
1) wypłacanie przez przedsiębiorstwo społeczne średniego miesięcznego wynagrodzenia, zdeterminowanej w przedsiębiorstwie i niebędącej w tym zakresie przedsiębiorcą osobie fizycznej, wyższego niż trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za rok poprzedni;
2) udzielanie przez przedsiębiorstwo społeczne lub podmiot, który utworzył to przedsiębiorstwo, pożyczek lub zabezpieczanie zobowiązań majątkiem tego podmiotu lub przedsiębiorstwa społecznego w stosunku do członków podmiotu, który utworzył przedsiębiorstwo, członków organów tego podmiotu lub członków organów przedsiębiorstwa społecznego, pracowników tego podmiotu lub pracowników przedsiębiorstwa społecznego oraz osób, z którymi ci członkowie, członkowie organów oraz pracownicy pozostają w związku małżeńskim, we wspólnym pożyciu albo w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej, pokrewieństwa lub powinowactwa w linii bocznej do drugiego stopnia albo są związanii z tytułu przysposobienia, opieki lub curateli;
3) przekazywanie majątku przedsiębiorstwa społecznego lub innego majątku podmiotu, który utworzył to przedsiębiorstwo, na rzecz osób, o których mowa w pkt 2, na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, w szczególności, jeżeli przekazanie to następuje bezpłatnie lub na preferencyjnych warunkach;
4) wykorzystywanie majątku przedsiębiorstwa społecznego lub innego majątku podmiotu, który utworzył to przedsiębiorstwo, na rzecz osób, o których mowa w pkt 2, na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, chyba że to wykorzystanie bezpośrednio wynika z celu przedsiębiorstwa społecznego;
5) zakup towarów lub usług od podmiotów, w których uczestniczą osoby, o których mowa w pkt 2, na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich lub po cenach wyższych niż rynkowe.

2. Przepis ust. 2 pkt 2 nie stosuje się do spółdzielni socjalnych.

Art. 18. 1. Podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, oraz przedsiębiorstwo społeczne są obowiązane zapewnić:
1) nieprzerwanie spełnianie wymogów określonych w art. 3 ust. 2, art. 4, art. 6 ust. 1, art. 8, art. 9, art. 12, art. 15 i art. 17;
2) prowadzenie przez przedsiębiorstwo społeczne działalności gospodarczej wyłącznie w zakresie określonym w art. 13;
3) sporządzanie i zatwierdzanie rocznych sprawozdań finansowych przedsiębiorstwa społecznego, z uwzględnieniem art. 14 ust. 2 pkt 6 lit.b, oraz przekazywanie tych sprawozdań, w terminie 7 dni od ich zatwierdzenia, do sądu rejestrowego oraz do Izby Przedsiębiorstw Społecznych, o której mowa w art. 20;
4) sporządzanie, nie później niż w dniu zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego, o którym mowa w pkt 3, rocznych sprawozdań merytorycznych z działalności przedsiębiorstwa społecznego i przekazywanie ich w terminie 7 dni od ich przyjęcia do sądu rejestrowego oraz do Izby Przedsiębiorstw Społecznych, jak również publiczne udostępnianie tych sprawozdań w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi przez zainteresowane podmioty;
5) korzystanie ze szczególnych uprawnień związanych ze statusem przedsiębiorstwa społecznego zgodnie z przepisami dotyczącymi tych uprawnień.

2. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego dokonuje w drodze rozporządzenia:
1) zakres sprawozdania, o którym mowa w ust. 1 pkt 4, obejmujący w szczególności najważniejsze informacje o działalności gospodarczej przedsiębiorstwa społecznego w okre- sie sprawozdawczym oraz o korzystaniu ze szczególnych uprawnień przysługujących temu przedsiębiorstwu;
2) wzór tego sprawozdania, pozwalający w szczegó- łności ocenić spełnianie w okresie sprawozdawczym obowiązków, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 2 i 4.

Art. 19. 1. Zmiany aktu o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego dokonuje się w trybie...
wymaganym dla ustalenia tego aktu, po zasięgnięciu opinii organu, o którym mowa w art. 8 ust. 1 pkt 2.
2. Przepis art. 16 stosuje się odpowiednio.

Art. 20. 1. Kontrołę nad wypełnianiem przez przedsiębiorstwo społeczne obowiązków, o których mowa w art. 18 ust. 1, oraz, z zastrzeżeniem przepisów odrębnych, innych obowiązków wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, jak również nad gospodarnością i rzetelnością prowadzonej przez przedsiębiorstwo społeczne działalności, wykonuje Izba Przedsiębiorstw Społecznych, zwana dalej „Izbą”.
2. W skład Izby wchodzą z mocy prawa wszystkie przedsiębiorstwa społeczne.
3. Sąd rejestrowy z urzędu powiadamia Izbę o wpisananiu informacji o której mowa w art. 16.
4. Siedzibą Izby jest m.st. Warszawa.
5. Izba posiada osobowość prawną.
6. W zakresie nieuregulowanym w ustawie, do Izby stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych (Dz.U. z 2009 r. Nr 84, poz. 710), a w odniesieniu do kontroli wykonywanej przez Izby stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 z późn. zm. [1]), dotyczące Iustracji.
7. Izba nie może prowadzić działalności gospodarczej.
8. Izba działa na podstawie statutu, który określa, w szczególności, jej organizację, szczegółowe zasady i tryb jej działania oraz zasady i tryb wykorzystania środków, o których mowa w art. 28.
9. Statut Izby i jego zmiany stają się skutecznym po wstępnieniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie w postępowaniu nieprocesowym ich zgodności z prawem.

Art. 21. W razie stwierdzenia, że podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, lub przedsiębiorstwo społeczne nie wypełniają obowiązków, o których mowa w art. 18 ust. 1, Iza zobowiązuje do usunięcia stwierdzonych uchybień we wskazanym przez siebie terminie, a po bezskutecznym upływie tego terminu występuje do sądu rejestrowego o wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego informacji, o której mowa w art. 16.

Art. 22. 1. Wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego informacji zgodnie z art. 21 podlega obowiązowi ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.
2. Ogłoszenie, o którym mowa w ust. 1, następuje z urzędu, na koszt podmiotu, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne.

Art. 23. W razie wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego informacji, o której mowa w art. 16, podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, zwraca Izbie Przedsiębiorstw Społecznych otrzymane od niej i niewykorzystane zgodnie z przeznaczeniem środki, o których mowa w art. 28.

Art. 24. W razie wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego informacji, o której mowa w art. 16, podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, nie może wystąpić o wpisanie informacji dotyczącej tego samego lub innego przedsiębiorstwa społecznego przed upływem dwóch lat od wykreślenia.

Rozdział 4: Szczególne uprawnienia przedsiębiorstwa społecznego

Art. 25. 1. Przedsiębiorstwu społecznemu przysługują, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, z zastrzeżeniem ust. 2:
1) zwolnienie z podatku dochodowego od osób prawnych;
2) ustalenie podatku od nieruchomości wykorzystywanych przez to przedsiębiorstwo w całości lub, odpowiednio do jego udziału w części dla prowadzenia działalności gospodarczej – w wysokości odpowiadającej podatkowi od nieruchomości wykorzystywanych na cele odpłatnej działalności pożytku publicznego w rozumieniu ustawy, o której mowa w art. 11 pkt 1.
2. Przedsiębiorstwu społecznemu prowadzącemu działalność gospodarczą wyłącznie w zakresie, o którym mowa w art. 13 pkt 1, przysługują, na zasadach określonych w przepisach odrębnych:
Art. 30. Przedsiębiorstwo społeczne może korzystać ze świadczeń wolontariuszy na zasadach określonych w ustawie, o której mowa w art. 11 pkt 2, z tym że łączna wartość świadczeń wolontariuszy w ciągu roku kalendarzowego nie może przewyższać połowy wynagrodzeń pracowników, o których mowa w art. 13 pkt 1.

Rozdział 5: Likwidacja przedsiębiorstwa społecznego

Art. 31. Przedsiębiorstwo społeczne ulega, poza przypadkami określonymi w akcie o jego utworzeniu, likwidacji w przypadku ogłoszenia upadłości podmiotu, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne. W takim przypadku, likwidację przedsiębiorstwa społecznego przeprowadza podmiot sprawujący zarząd majątkiem upadłego.

Art. 32. 1. Podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, może, w razie wykreślenia z Krajobrazowego Rejestru Sądowego informacji, o której mowa w art. 16, złożyć oświadczenie o likwidacji przedsiębiorstwa; przepis art. 14 ust. 1 stosuje się odpowiednio.
2. Jeżeli akt o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego nie stanowi inaczej, likwidację przeprowadza osoba wyznaczona przez podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne.

Art. 33. Majątek pozostały po likwidacji przedsiębiorstwa społecznego przekazuje się na realizację celów tożsamości lub zbieżnych z celami tego przedsiębiorstwa społecznego.

Rozdział 6: Przepis końcowy

Art. 35. Ustawa wchodzi w życie na zasadach określonych w odrębnej ustawie.
Zmiany demograficzne, które objęły cały kontynent europejski spowodowały, że problemy społeczne związane ze starzeniem się populacji stają się coraz bardziej widoczne. Spadek liczby urodzeń oraz wydłużanie się życia ludzkiego doprowadziły do sytuacji, w której osoby powyżej 65 roku życia stają się coraz liczniejszą kategorią społeczną. Sytuacja ta wiąże się z wieloma wyzwaniami, którym starają się sprostać rządy poszczególnych państw – przykładem może tu być polski program „Solidarność pokoleń: Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”¹, jak i instytucje spoza sektora rządowego. Według niektórych autorów te właśnie zmiany są jednym z powodów, dla których coraz intensywniejsze stają się tendencje do angażowania obywateli w aktywność organizacji trzeciego sektora i zwrot w kierunku ekonomii społecznej [Pestoff, 2007, s. 81-98]. Jak zauważa J. Hausner: „Obszar działania podmiotów ekonomii społecznej wyznaczają dwa wektory: oferowanie usług społecznych oraz tworzenie miejsc pracy dla osób z grup defaworyzowanych. Każdorazowo kompozycja tych zmiennych jest zależna od warunków i możliwości działania poszczególnych organizacji. Działając w tym obszarze nie tylko generują nadwyżkę, która może zostać używa dla realizacji celów społecznych, ale też ich działalność generuje określone wartości społeczne” [Hausner, 2008, s. 17]. Zdefiniowanie obszaru działalności podmiotów ekonomii społecznej wykracza poza kontekst celu działalności gospodarczej i stanowi dogodny punkt wyjścia do analizy działań instytucji, które zamierzam przedstawić.

W programie rządowym „Solidarność pokoleń: Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+” oraz w planach rządowych dotyczących kolejnych lat z perspektywy zagadnień związanych ze starzeniem się populacji na pierwszy plan wysuwają się kwestie wydłużenia okresu aktywności zawodowej i zwiększenia poziomu zatrudnienia seniorów oraz powiązany z nimi proces ustawicznego kształcenia [Boni, 2009, s. 46-87]. Dodatkowo raport Polska 2030 podkreśla znaczenie walki z wykluczeniem cyfrowym, którego główną przyczyną – obok wykształcenia i miejsca zamieszkania – jest właśnie wiek.

Inicjatywy, które zamierzam przybliżyć, w bezpośredni sposób łączą się z dostrzeżonymi na poziomie państwowym problemami. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Lublinie jako niepubliczna placówka edukacyjna realizuje działania związane z kształceniem przez całe życie, podobnie jak Stowarzyszenie Akademii Pełni Życia im. Joanny Boehnert w Krakowie, które zajmuje się problemami wykluczenia cyfrowego. Z kolei Stowarzyszenie na rzecz Domu Pomocy Społecznej „Seniora Naftowca” w Krakowie oraz ludzi w podeszłym wieku jest instytucją interesującą ze względu na zakres swojej działalności, która jest nakierowana na wspieranie placówki publicznej, co wydaje się wyznaczać nowy kierunek działania instytucji pozarządowych.

Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku
Jak już zostało wspomniane, jednym z podstawowych wyzwań, jakie niesie za sobą proces starzenia się populacji jest organizacja kształcenia ustawicznego. W Rezolucji Rady Unii Europejskiej z 27 czerwca 2002 r. stwierdza się, że „pojęcie lifelong learning powinno dotyczyć uczenia się od fazy przedszkolnej do późnej emerytalnej, włączając w to całe spektrum uczenia się formalnego (w szkołach i innych placówkach systemu edukacji), pozaformalnego (w instytucjach poza systemem edukacji) i nieformalnego (naturalnego). Ponadto, powinno się ono odnosić do wszelkiej, trwającej przez całe życie, aktywności uczenia się, mającej na celu rozwój wiedzy, kompetencji i umiejętności w perspektywie osobistej, obywatelskiej, społecznej oraz zorientowanej na zatrudnienie. Zasadniczym odniesieniem w tym względzie powinna być osoba jako podmiot uczenia się, co podkreśla

NOTA O AUTORZE
Anna Pawlina – asystentka w Katedrze Socjologii, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
ma znaczenie prawdziwej równości szans jakości w procesie uczenia się" [Rezolucja Rady Unii Europejskiej z dnia 27 czerwca 2002, 2002/C 163/01 s. 2].

W tak zdefiniowaną koncepcję uczenia się przez całe życie wpisują się działania podejmowane przez Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku (LUTW). LUTW jest niepubliczną placówką kształcenia ustawicznego i upowszechniania kultury wśród osób starszych (posiadających status emeryta lub rencysty). Placówka jest prowadzona w ramach działalności statutowej Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddział w Lublinie. Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał w 1985 r. z inicjatywy Profesor Haliny Szwarc. Celami LUTW jest:

- organizowanie edukacji i samoedukacji ustawicznej osób starszych,
- organizowanie aktywnego uczestnictwa osób starszych w kulturze,
- kształtowanie, pogłębianie i przyswajanie wartości kultury narodowej oraz ich ochrona i popularyzacja,
- umożliwiając ludziom starszym kulturalnego spędzania wolnego czasu, wzajemnej integracji i przeciwdziałanie samotności.

Powyższe cele są realizowane poprzez cykle wykładów powszechnych o przyrodzie i o zdrowiu, zajęcia wykładowe, seminaryjne, warsztatowe, ćwiczeniowe oraz inne, np. w ramach kółek zainteresowań z zakresu różnych dziedzin wiedzy i kultury, zgodnie z oczekiwaniami uczestników LUTW.

W ramach zajęć trwających od początku października do końca maja uczestnicy biorą udział w różnych zajęciach. W ofercie edukacyjnej dla roku wstępnego znajdują się: wykłady z wiedzy ogólnej, o przyrodzie, o zdrowiu, zajęcia wykładowo-seminaryjne "Bliżej współczesności" (wykłady poruszają zagadnienia z prawa, ekonomii, bankowości, ochrony zdrowia i kultury), seminarium psychologiczne, seminarium dotyczące kultury, mediów, warsztaty interpersonalne oraz wydarzenia o charakterze bardziej towarzyskim, takie jak zabawa andrzejkowa oraz wycieczka naukowo-integracyjna.

Dla osób starszych, które chcą dostosować się do świata cyfrowego, w ramach LUTW dostępne są zajęcia komputerowe. W 2009 r., liczyło 2000 uczestników, którym przyświeca następujące motto: „Nasz Uniwersytet wspiera mnie w rozwoju. Ja wspieram rozwój naszego Uniwersytetu.” Te dwa stwierdzenia bardzo wyraźnie obrazują podstawową zasadę dotyczącą angażowania beneficjentów działań w te działania.

Stowarzyszenie Akademii Pełni Życia im. Joanny Boehnert w Krakowie

W społeczeństwie, które można określić, za Castells-em, mianem informacyjnego, zagadnienie dostępu i umiejętności korzystania z technologii informacyjnych nie może być pominięte, a w kontekście starzenia się populacji staje się coraz istotniejsze, jako że to właśnie wiek jest jedną z głównych przyczyn wykluczenia cyfrowego. Przyglądając się strukturze wiekowej internautów w Polsce z łatwością można dostrzec jak duża przepaść dzieli grupy wiekowe 16-24 oraz 65+. [Czapiński, Panek, 2009]. Zjawisko najistotniejsze jest we wszystkich krajach Unii Europejskiej, jednak w Polsce udział osób korzystających z tego narzędzia jest szczególnie niski, co przedstawia wykres 1.

O ile LUTW w ramach walki z wykluczeniem cyfrowym seniorów proponuje typowe zajęcia komputerowe, o tyle Stowarzyszenie Akademii Pełni Życia im. Joanny Boehnert do tego wyzwania...

W 2002 r. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane jako dobrowolne, samorządne, trwałe zrzeszenie, mające na celu rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających poprawie jakości życia ludzi w średnim i starszym wieku. Tak szeroko sformułowana misja może zostać nieco zawężona poprzez wyliczenie celów Stowarzyszenia, czyli:

1. Dążenie do zmiany stereotypów dotyczących miejsca i ról społecznych ludzi w wieku dojrzałym.
2. Dążenie do zmiany negatywnych postaw wobec własnej i cudzej dojrzałości i starości.
3. Tworzenie warunków do wszechstronnego rozwoju osobowości.
4. Propagowanie i wspieranie wszelkich form kształcenia ludzi w średnim i starszym wieku.
5. Umożliwianie i ułatwianie dostępu do zdobyczy nowoczesnej nauki i techniki.
6. Wspieranie kobiet w okresie menopauzy.
7. Propagowanie zdrowego stylu życia.
8. Popieranie, prowadzenie i upowszechnianie badań naukowych dotyczących problematyki ludzi w wieku dojrzałym.

Wykres 1. Korzystanie z internetu wśród osób w wieku 55-64 i 65-74 w krajach Unii Europejskiej w 2009 r.

źródło: [Batorski (red.), 2010, s. 15].

10. Propagowanie i popieranie przedsiębiorczości wśród ludzi w wieku dojrzałym.

11. Przyczynianie się do aktywnego udziału ludzi dojrzałych w życiu społecznym i politycznym regionu oraz kraju.

Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez:
- prowadzenie działalności edukacyjno-szkoleniowej, wydawniczej i informacyjno-promocyjnej, organizowanie wykładów, dyskusji, warsztatów i imprez
- prowadzenie baz danych, związaną tematycznie z celami statutowymi,
- promowanie, upowszechnianie i udostępnianie nowoczesnych mediów i technologii, doradztwo prawne, psychologiczne, medyczne i inne, popularyzowanie światowej literatury dotyczącej problematyki ludzi dojrzałych, ze szczególnym uwzględnieniem menopauzy, prowadzenie i wspieranie organizacyjne działalności naukowej i badawczej, współpracę z organizacjami o podobnym charakterze w kraju i za granicą,
- organizowanie imprez o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym, budowanie kontaktów międzyludzkich opartych na przyjaźni, solidarności oraz krzewienie form koleżeńskiego współżyćcia.

Warto zwrócić uwagę jak duży nacisk w działaniach Akademii Pełni Życia jest kładziony na aktywizację, czy raczej wspieranie aktywności osób starszych, co widać nie tylko w sferze deklaratywnej, tj. statucie stowarzyszenia, ale także w podejmowanych działaniach. Spośród stałych prowadzonych zajęć należy wymienić: klub seniora europejczyka, seminaria z literatury, Seminaria z filozofii, kursy komputerowe, kursy językowe, warsztaty plastyczne, treningi pamięci oraz spotkania otwarte grupy kominkowej. Dodatkowo Stowarzyszenie angażuje się w realizację różnych krajowych i zagranicznych projektów edukacyjnych, wśród których można wskazać na: Projekt „Elementy komunikacji społecznej w nauczaniu dorosłych” („Relational Elements of the Teaching Role” RETRO), realizowany w ramach Projektów Partnerskich Programu Sektorowego Grundtvig „Uczynie się przez całe życie” (Lifelong Learning Programme – LLP) lub realizowany w 2008 r. projekt „Skazani na nowoczesne technologie. Aktywni seniorzy w społeczeństwie informacyjnym”.

Warto podkreślić, że w ramach realizowanych projektów, w tym projekcie, organizowano imprezę jako podstawę do dyskusji dotyczącej sytuacji osób starszych w świecie zdominowanym przez technologie. Stowarzyszenie angażuje się w realizację różnych krajowych i zagranicznych projektów edukacyjnych, wśród których można wskazać na: Projekt „Elementy komunikacji społecznej w nauczaniu dorosłych” („Relational Elements of the Teaching Role” RETRO), realizowany w ramach Projektów Partnerskich Programu Sektorowego Grundtvig „Uczynie się przez całe życie” (Lifelong Learning Programme – LLP) lub realizowany w 2008 r. projekt „Skazani na nowoczesne technologie. Aktywni seniorzy w społeczeństwie informacyjnym”. W tym projekcie angażuje się w project „Skazani na nowoczesne technologie. Aktywni seniorzy w społeczeństwie informacyjnym”. W projekcie angażuje się w project „Skazani na nowoczesne technologie. Aktywni seniorzy w społeczeństwie informacyjnym”.

Stowarzyszenie na rzecz Domu Pomocy Społecznej „Seniora Naftowca” w Krakowie oraz ludzi w podeszłym wieku

Stowarzyszenie to jest szczególnym przykładem, ponieważ w swoich działaniach łączy sektor pozarządowy i państwową placówkę, jaka jest Dom Pomocy Społecznej (DPS). Stowarzyszenie, które powstało w 2000 r. stawia sobie za cele:

1. Wspieranie zadań statutowych Domu Pomocy Społecznej „Seniora Naftowca” w Krakowie, ze szczególnym uwzględnieniem terapii zajęciowej, rehabilitacji leczniczej i społecznej, dostępu do kultury i rekreacji oraz polepszenia warunków socjalno-bytowych.

2. Wsparcie ludzi w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych.

3. Wzmocnienie poczucia przydatności społecznej, wykorzystywanie doświadczenia życiowego i umiejętności starszych osób dla dobra społecznego.

4. Tworzenie warunków do współuczestniczenia ludzi starszych i osób niepełnosprawnych w życiu społecznym miasta.

5. Rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających poszanowaniu osób w podeszłym wieku oraz osób niepełnosprawnych.
6. Wspieranie organizacyjne osób fizycznych i jednostek organizacyjnych, które podejmują takie działania.
7. Rozwijanie kontaktów ze środowiskiem lokalnym oraz tworzenie jak najsilniejszych form współpracy i wspierania osób w podeźnym wieku i niepełnosprawnych.
8. Tworzenie warunków do integracji międzypokoleniowej społeczności.
9. Tworzenie i prowadzenie domów pomocy społecznej.
10. Tworzenie i prowadzenie warsztatów terapii zajęciowej.

Powyższe cele Stowarzyszenie realizuje poprzez:
1. Pozyskiwanie środków finansowych oraz rzeczowych w kraju i za granicą z przeznaczeniem na realizację celów statutowych Stowarzyszenia.
2. Zakup nieruchomości oraz sprzętu.
3. Prowadzenie działań informacyjnych i promujących DPS i Stowarzyszenie.
4. Prowadzenie działalności gospodarczej.
5. Organizowanie spotkań, konferencji, kursów i warsztatów edukacyjno-informacyjnych.
6. Poradnictwo i doradztwo z zakresu prawa i polityki społecznej dla mieszkańców DPS, ich rodzin, opiekunów prawnych, a takie członków Stowarzyszenia.
7. Podejmowanie działań w kierunku pełnej integracji mieszkańców DPS ze środowiskiem lokalnym.
8. Współpracę i wzajemną pomoc członków Stowarzyszenia.
9. Współpracę z osobami i instytucjami w kraju i za granicą w zakresie zbierania informacji oraz wymiany kontaktów i doświadczeń w dziedzinie wspomagania ludzi w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych.
10. Doradztwo i pomoc organizacyjno-ekonomiczną oraz szkolenie członków i innych podmiotów zainteresowanych działalnością Stowarzyszenia.
11. Przeciwdziałanie wszelkim formom dyskryminacji ludzi w podeszłym wieku oraz osób niepełnosprawnych.
12. Prowadzenie działalności integrującej członków Stowarzyszenia poprzez aktywność kulturalną, rekreacyjną i towarzyską.

Ściska związek między działaniami Domu Pomocy Społecznej a aktywnością Stowarzyszenia widać bardzo wyraźnie na przykładzie finansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej organizowanych przez DPS. Środki na materiały niezbędne do prowadzenia warsztatów są zbierane przez Stowarzyszenie – poprzez organizowanie sprzedaży produktów stanowiących efekty pracy uczestników tych warsztatów. W minionym roku Stowarzyszenie udzieliło znaczącego wsparcia finansowego i organizacyjnego w związku z realizacją następujących wydarzeń: wyjazdu do Kalwarii Zebrzydowskiej, V turnieju gry w remiaku, wyjazdu do Chabówki i Rabki, pikniku świętojańskim w ogrodzie DPS z udziałem Gości z innych domów, przyjaciół, a także mieszkańców z okolicznych osiedli, wycieczki do Pszczyny i Browarów Tyskich, trzynastodniowej wycieczki w Bieszczady, wyjazdu do Palenicy i Wąwozu Homole, wycieczki do Radzionkowa na Wyżynie Śląskiej, wycieczki do Zarabia, wycieczki na Częstochowy i nad Zalewem, spotkania rodzinnego – z udziałem mieszkańców i ich rodzin, III małopolskiego turnieju szachowego z udziałem gości z DPS z województwa małopolskiego, zabawy andrzejkowej z udziałem Gości z innych DPS.

Przedstawione inicjatywy dowodzą, że problemy związane ze starzeniem się społeczeństwa są coraz częściej dostrzegane zarówno przez sektor rządowy, jak i instytucje polityki społecznej. Nie brakuje pomysłów, w jaki sposób wykorzystywać kapitał kulturowy ludzi starszych, którzy dysponują ogromnym potencjałem.

Literatura
Projekt Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL „Odziedzicz pracę”

Robert Geisler


Projekt ten składał się z trzech działań. Działanie 1 dotyczyło zbudowania partnerstwa instytucji oraz przygotowania projektu, czyli sporządzenie budżetu, strategii, harmonogramu oraz umowy. Celem tego działania było przygotowanie do rozpoczęcia prac nad przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu, budową partnerstwa instytucji oraz aktywizowaniem społeczności lokalnych. Zgodnie z intencją projektodawców w Działaniu 2 przystąpiono do wdrożenia zadań projektu. Ponadto zdefiniowano również cele Działanie 3, do których zaliczono upowszechnianie rezultatów projektu wśród społeczności lokalnej oraz polityków szczebla regionalnego i krajowego.


W wyniku przygotowań do projektu określono jego cele, które dotyczyły trzech płaszczyzn: 1) przeciwdziałania dziedziczeniu bezrobocia w rodzinach w regionie Rybnika dotkniętych długotrwałym bezrobociem; 2) budowy platformy współpracy instytucji zajmujących się aktywizacją społeczną, integracją zawodową oraz rozwiązywaniem problemów społecznych oraz 3) aktywizowania społeczności lokalnych.

Cel 1 projektu zdefiniowano w Strategii – „działanie Partnerstwa ‘Odziedzicz pracę’ kierowane jest do rodzin, w których dwa pokolenia są bezrobotne lub rodzice pozostają bezrobotnymi, a dorastające dzieci narażone są na podzielenie losów swoich rodziców. Beneficjenci uczestniczący w projekcie napotykają na wiele barier, które utrudniają znalezienie pracy. Bariery te można sklasyfikować jako bariery zewnętrzne (wysokie wymagania pracodawców, duża konkurencja na rynku pracy) oraz barier wewnętrzne zależne od beneficjentów m.in. niedostateczne kwalifikacje, niska aktywność własna, brak wiedzy, gdzie i jak szukać pracy, lęk przed przyszłością, zniechęcenie i apatia oraz zespół cech nazywany ‘wyuczoną bezradnością’ [Strategia].

Najważniejsza z punktu widzenia realizacji projektu była pomoc osobom wykluczonym. W ramach tak określonego celu przewidziano podjęcie następujących zadań:

1. Analiza lokalnego rynku pracy – którego celem było określenie sytuacji na rynku lokalnych przedsiębiorstw.
2. Identyfikacja i dobór beneficjenta – którego celem była rekrutacja uczestników projektu.

NOTA O AUTORZE

W wyniku Działania 1 dokonano analizy sytuacji bezrobotnych w Rybniku, która pokazała, że ponad połowa z nich zamieszkiwała ubogie i zmarginalizowane dzielnice tego miasta – Pałuszców, Boguszowice, Niedobczycy i Chwałowice. W trudnej sytuacji znalazła się również sąsiednia gmina – Czerwionka-Leszczyny – ze względu na likwidację w niej kopalni węgla kamiennego, największego przedsiębiorstwa dającego zatrudnienie mieszkańcom.


4. Przygotowanie organizacyjnej strony szkoleń.

5. Szkolenie motywująco-aktywizujące z zakresu samokaufowej swej pozytywnej roli w społeczeństwie i w rodzinie.


8. Praktyczna weryfikacja zdobytej wiedzy zawodowej na krajowym rynku pracy – Moduł V.

9. Praktyczna weryfikacja zdobytej wiedzy zawodowej na rynku pracy UE – Moduł VII.

W związku z realizacją celów projektu przyjęto Dualny model szkolenia, autorstwa Joanny Krzyszczyn (wówczas zastępcy Dyrektora Rybnickiego Centrum Edukacji Zawodowej), który zakładał dwa poziomy pracy z beneficjentami:

poziom ścieżki zawodowej dla osób długotrwałe bezrobotnych, składający się z 6 modułów szkoleniowych: M1 i M2 – Program motywująco-aktywizujący, M3 – Szkolenie z zakresu umiejętności obsługi komputera, M4 – Szkolenie zawodowe, M5 – Szkolenie praktyczne – praktyka zawodowa, M6 – Szkolenie z zakresu umiejętności poruszania się po rynku pracy oraz

poziom aktywizacji – skierowany do członków rodziny bezrobotnego (M9).

Istotą tego modelu kształcenia było objęcie opieką (szkoleniem, doradcztwem) nie tylko osób wykluczonych społecznie, ale również członków ich rodzin. Przyjęto założenie, że praca z pojedynczymi beneficjentami w odwierdaniu od środowiska, w którym żyją i mieszkają na co dzień, nie zawsze przynosi oczekiwanie rezultaty ze względu na obowiązujące w danym kręgu normy społeczne i wzory zachowań. Dlatego też praca z członkami rodzin, w szczególności z dziećmi beneficjentów, może spowodować przezwania „zamkniętego” kręgu dziedziczenia biedy.

W praktyce z zakładanych 400 beneficjentów ostatecznych (100 uczestników szkolenia zawodowo-aktywizującego oraz 300 członków ich rodzin), do programu zakwalifikowano 369 osób (106 uczestników szkolenia, czyli tzw. beneficjentów głównych oraz 263 członków ich rodzin – dorosłych i dzieci). Praca z tą grupą osób miała przede wszystkim zmienić ich mentalność, przywrócić społeczeństwu, wprowadzić ich na nowo na rynek pracy, na rynek konsumpcji i do społeczeństwa obywatelskiego, a w szerszej perspektywie uczynić z Rybnika miasto, które rozwoju się i skutecznie ogranicza problemy społeczne.

Cel 2 projektu – Wypracowanie skutecznych metod koordynacji działań instytucji i organizacji zajmujących się integracją społeczno-zawodową – dotyczył budowy platformy instytucji oraz współpracy tych instytucji w pracy nad osobami znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej i zawodowej. Cel ten dotyczył przede wszystkim budowy kapitału społeczno-instytucjonalnego w Rybniku, czyli wykrywania sieci współpracy między instytucjami, które będą w stanie realizować różnego rodzaju projekty na rzecz społeczności lokalnej w przyszłości. Zaplanowano także wykrywanie modelu społeczeństwa obywatelskiego w rozumieniu współpracy różnych typu instytucji.

Do zadań tego komponentu zaliczone:

1. Zbudowanie programu opisująco-diagnozującego beneficjenta, który stanowił bazę danych o beneficjentach.

2. Współpracę z pracodawcami, która dotyczyła zadania realizowanego w ramach celu 1 Wypracowanie modelu przeciwdziałania dziedziczenia bezrobocia, polegającego na odbyciu przez beneficjentów praktyk i staży w lokalnych przedsiębiorstwach.

3. Szkolenia dla pracowników projektu stanowiły kolejny element budowania modelu współpracy instytucji zajmujących się integracją społeczno-zawodową. Podczas trwania projektu zrealizowano następujące szkolenia:

  – Szkolenie pracowników Partnerstwa z zakresu psychologii (7-16 lutego 2006 r., Rybnik).
Szkolenie pracowników projektu „Odziedzicz pracę” (25-26 maja 2006 r., Węgierska Górka).

Gender Mainstreaming Wdrażanie perspektywy równości płci w projektach realizowanych w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL (23-24 listopada 2006 r., Ustroń).

Zarządzanie projektami (20 listopada 2006 – 8 stycznia 2007 r., Rybnik).


Szkolenie pracowników projektu „Odziedzicz pracę” (24-25 września 2007 r., Ustroń).

Współpraca międzynarodowa – programy „Common Work for the Future” oraz „Future as Opportunity”. Tego typu współpraca dotyczyła:

1) wymian doświadczeń między partnerami poprzez udział w konferencjach i seminariach, wspólne spotkania warsztatowe oraz wymianę dokumentów; (2) wypracowania wspólnych narzędzi do pracy z osobami bezrobotnymi, oraz (3) zastosowania innowacyjnych rozwiązań na rzecz przeciwdziałania bezrobociu i utrzymywanie beneficjentów na rynku pracy beneficjentów poprzez staże zagraniczne. Pierwszy program był realizowany z partnerem francuskim – Domi-Services i hiszpańskim – Consorcio Palencia Social, a drugi z partnerem włoskim – Turismo Integratore Aree Costiere e Interne come Opportunita di Sviluppo Locale i stowarzyszonym partnerem szwedzkim – Bo Nilsson.

W trakcie realizacji programu „Common Work for the Future” przeprowadzono:

– seminaria i warsztaty dotyczące kwestii motywacji do pracy, poradnictwa zawodowego oraz nowych metod w kształceniu. Odbywały się one u poszczególnych partnerów od grudnia 2005 r. do kwietnia 2007 r.,
– studia – projekt „Trudności kobiet w wejściu na rynek pracy” – badania porównawcze w Polsce, Hiszpanii i Francji,


Ostatnim elementem budowy sieci współpracy było przygotowanie informatora poświęconego usługom świadczonym w zakresie pomocy społecznej i rynku pracy. Jego podstawowym celem było zebranie informacji na temat dostępnych usług oferowanych przez instytucje na rzecz osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym. W zamierzeniach autorów publikacja była adresowana do (1) instytucji – w celu dostarczenia im informacji i wiedzy na temat usług oferowanych przez inne podmioty oraz (2) klientów pomocy społecznej – w celu dostarczenia im informacji na temat dostępnych usług. Informator ten został podzielony na siedem obszarów tematycznych zawierających nazwy instytucji świadczących usługi.

– rynek pracy,
– przemoc w rodzinie,
– uzależnienia,
– niepełnosprawność,
– bezdomność,
– powrót z zakładu karnego,
– telefon zaufania.

Cel 3 projektu – Wypracowanie metod aktywizacji społeczności lokalnych w celu tworzenia lokalnych inicjatyw na rzecz zatrudnienia lub samoistruzdzenia – dotyczył aktywizacji beneficjentów w obszarze samoistruzdzenia oraz innych form aktywności obywatelskiej, jak stowarzyszenia. Aktywizacja społeczności lokalnych jest związana z często występującymi w literaturze przedmiotu pojęciami: obywatel i lokalne społeczeństwo obywatelskie, jak również ekonomia społeczna.

W tym komponencie za najważniejsze uznano następujące zagadnienia:

2. Samozatrudnienie, zakładanie firm rodzinnych. W tym zadaniu wyodrębniono następujące podzadania: a) opieka doradcza ekspertów biznesowych; b) wsparcie finansowe dla beneficjentów rozpoczynających działalność gospodarczą; c) promocja samozatrudnienia firm rodzinnych oraz innych form aktywizacji społecznej i zawodowej osób bezrobotnych.


W rezultacie poszczególnych działań projektowych zatrudnienie znalazły 34 osoby (stan na dzień 1 marca 2007 r.). Stanowiło to znaczący sukces – osiągnięto bowiem założony cel, jakim była inkluzja osób długotrwałej bezrobotnej do społeczeństwa. Osoby te, jak również pozostałe poszukujące pracy nieustannie próbują odnaleźć się na rynku pracy i w społeczeństwie obywatelskim. Spośród 94 osób, które ukończyły szkolenie zawodowe realizowane w ramach projektu, można wskazać beneficjentów przez cały czas zmieniających swoje nastawienie do rzeczywistości i samych siebie. Należy również podkreślić rolę członków rodzin osób biorących udział w projekcie – ich zadaniem było stworzenie przyjaznego środowiska zmian poprzez podzielanie tych samych przekonań, wartości czy norm społecznych, odrzucających model długotrwałego bezrobocia, również w aspekcie jego dziedziczenia.

Literatura

Geisler R. [2007a], Projekt „Odziedzicz pracę” przykładem dobrej praktyki, (w:) G. Osicka (red.) Jak wygrać z bezrobociem – wskazówki do pracy doradczej i przykłady dobrej praktyki, Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej, Rybnik.


Strategia projektu „Odziedzicz pracę”.
Program integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych – szansa na zmianę

Blanka Długi

Realizacja Programu integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych „JESTEŚMY RAZEM” jest szansą na zmianę sytuacji życiowej tych osób oraz przykładem na kreowanie i wprowadzanie modyfikacji oraz innowacji w zakresie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych w ich środowisku zamieszkania. Poprzez zaproponowane w Programie działania osoby niepełnosprawne przygotowują się do wielkich przemian – z biernych i wykluczonych stają się aktywnymi uczestnikami życia społecznego, zdolnymi do korzystania z zasobów, jakie znajdują się w otoczeniu społecznym, w tym do skorzystania z szans oferowanych ze strony sektora ekonomii społecznej.

Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych podaje, że: „niepełnosprawność – oznacza to trwałą lub okresową niezdolność od wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy” [Ustawa o rehabilitacji (...), Dz.U. z 1997 r., Nr 123, poz. 776 z późn. zm.].

Osoby niepełnosprawne wymagają bardzo zróżnicowanego i specyficznego wsparcia, aby możliwe było zintegrowanie ich najpierw w ramach swoich rodzin, następnie w miejscu zamieszkania i całym społeczeństwie – do czego mają zapewnione prawo, zapisane w Uchwale Sejmu: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że osoby niepełnosprawne, czyli osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwałe lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi, mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji” [Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, M.P. z 13 sierpnia 1997 r., poz. 475].

Usprawnianie osób niepełnosprawnych odbywa się poprzez proces kompleksowej rehabilitacji. „Rehabilitacja osób niepełnosprawnych oznacza zespół działań, w szczególności organizacyjnych, leczniczych, psychologicznych, technicznych, szkoleniowych, edukacyjnych i społecznych, zmierzających do osiągnięcia, przy aktywnym uczestnictwie tych osób, możliwie najwyższego poziomu ich funkcjonowania, jakości życia i integracji społecznej” [art. 7.1. Ustawa o rehabilitacji (...)].

Zaspokojenie lokalnych zbiorowych potrzeb osób niepełnosprawnych jest zadaniem gminy – wynikającym z Ustawy o pomocy społecznej, natomiast zaspokojenie potrzeb w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych jest zadaniem powiatu – realizowanym w oparciu o Ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Środki finansowe przeznaczone na rehabilitację pochodzą głównie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Jak pokazują prezentowane przeze mnie badania 2, środki te są niewystarczające. Zarówno gmina, jak i powiat nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb niepełnosprawnych klientów. Dlatego możliwość pozyskania i wykorzystania środków finansowych z Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki jest szansą na zmianę sytuacji niepełnosprawnych mieszkańców Rybnika.

NOTA O AUTORZE

dr Blanka Długi – starszy specjalista pracy socjalnej, Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku, absolwentka I edycji studiów podyplomowych Ekonomia społeczna MSAP UEK.


2 Badania dotyczące funkcjonowania systemu rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych przedstawiam w pracy dyplomowej pod tytułem: System rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych po decentralizacji. Stan obecny i perspektywa zmiany, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Karwińskiej, Kraków, styczeń 2011 r.
Uczestnikami prezentowanego Programu są osoby niepełnosprawne z Rybnika (miasta na prawach powiatu), które jednocześnie są świadczeniobiorcami Ośrodka Pomocy Społecznej – są osobami bezrobotnymi albo biernymi zawodowymi, albo osobami pracującymi, zagrożonymi utratą pracy, w wieku aktywności zawodowej (kobiety do 60 lat, mężczyźni do 65 lat), a ich cechą wspólną jest zagrożenie wykluczeniem społecznym i marginalizacją. Zaproponowane rodzaje wsparcia są zgodne z Zasadami przygotowania, realizacji i rozliczania projektów systemowych Ośrodków Pomocy Społecznej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinnie oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013. Obejmują one działania w obszarze aktywnych form integracji w wymiarze: zawodowym, społecznym, edukacyjnym i zdrowotnym.

Założenia Programu są następujące:
- wszystkie działania podejmowane w ramach Programu są realizowane przy zaangażowaniu i współpracy Beneficjentów, ich rodzin oraz organizacji i instytucji działających na ich rzecz,
- działania mają przyczynić się do integracji osób niepełnosprawnych z mieszkańcami – osób traktowanych jako otoczenie osób wykluczonych społecznie,
- należy budować Partnerstwa na rzecz osób niepełnosprawnych w mieście Rybniku,
- należy inicjować nowe formy pomocy i wsparcia dla osób niepełnosprawnych,
- należy sporządzić dokładną diagnozę problemów i potrzeb społecznych, w oparciu o którą będą planowane dalsze działania przewidziane do realizacji w latach następnych.

Głównym celem Programu jest walka z marginalizacją i wykluczeniem społecznym osób niepełnosprawnych poprzez szukanie nowych form udzielania pomocy najbardziej wykluczonym mieszkańcom, którym oprócz doświadczanej na co dzień niepełnosprawności i biedy dokucza osamotnienie.

Cele szczegółowe Programu przedstawiono w następujący sposób:
- upowszechnienie pracy socjalnej oraz zawodu pracownika socjalnego wśród wszystkich osób niepełnosprawnych, w tym szczególnie osób wykluczonych,
- poszerzenie form pracy socjalnej – utworzenie i prowadzenie grup wsparcia,
- zwiększenie motywacji do działania oraz podniesienie poziomu samooceny,
- zwiększenie liczby miejsc, w których jest realizowana praca socjalna – zarówno z jednostką/rodziną, grupą, jak i społecznością lokalną,
- zwiększenie dostępności do istniejących, a często niewykorzystywanych zasobów, które mogą przyczynić się do poprawy sytuacji klientów niepełnosprawnych (istniejących w ramach systemu: lecznictwa, edukacji, rynku pracy, rehabilitacji),
- pobudzanie społecznej aktywności na rzecz osób niepełnosprawnych, inspirowanie działań samopomocowych, inicjowanie nowych form pomocy i wsparcia,
- rozpowszechnienie wiedzy dotyczącej obszaru rehabilitacji zawodowej, współpraca z PUP/doradcą zawodowym,
- poprawa jakości życia osób niepełnosprawnych w wieku aktywności zawodowej,
- zainicjowanie współpracy pomiędzy uczelniami a praktykami pracy socjalnej, ujawnienie trudności i dylematów dotyczących pracy socjalnej z osobami niepełnosprawnymi,
- zwrócenie uwagi na konieczność opracowania sieci lokalnego wsparcia na rzecz pokonywania barier mentalnych przyczyniających się do bierzmności zawodowej.

W ramach Programu w 2009 r. osoby niepełnosprawne (łącznie 94 osoby) – uczestniczyły w:
- dwudniowym kursie motywacyjnym – zajęcia z psychologiem,
- warsztatach rehabilitacyjno-terapeutycznych w Ośrodku Panorama Morska w Jarosławcu, gdzie prowadzono rehabilitację: leczniczą, społeczną, psychologiczną, zajęcia z doradcą zawodowym i animatorem społecznym,
- szkoleniach z zakresu obsługi komputera, techniki decoupage,
- w grupach wsparcia (5 grup).

W marcu 2010 r. ponownie dokonano rekrutacji do Programu. Osoby niepełnosprawne z Rybnika (miasta na prawach powiatu), które jednocześnie są świadczeniobiorcami Ośrodka Pomocy Społecznej – są osobami bezrobotnymi albo biernymi zawodowymi, albo osobami pracującymi, zagrożonymi utratą pracy, w wieku aktywności zawodowej (kobiety do 60 lat, mężczyźni do 65 lat), a ich cechą wspólną jest zagrożenie wykluczeniem społecznym i marginalizacją. Zaproponowane rodzaje wsparcia są zgodne z Zasadami przygotowania, realizacji i rozliczania projektów systemowych Ośrodków Pomocy Społecznej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinne oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013. Obejmują one działania w obszarze aktywnych form integracji w wymiarze: zawodowym, społecznym, edukacyjnym i zdrowotnym.

Założenia Programu są następujące:
- wszystkie działania podejmowane w ramach Programu są realizowane przy zaangażowaniu i współpracy Beneficjentów, ich rodzin oraz organizacji i instytucji działających na ich rzecz,
- działania mają przyczynić się do integracji osób niepełnosprawnych z mieszkańcami – osób traktowanych jako otoczenie osób wykluczonych społecznie,
- należy budować Partnerstwa na rzecz osób niepełnosprawnych w mieście Rybniku,
- należy inicjować nowe formy pomocy i wsparcia dla osób niepełnosprawnych,
- należy sporządzić dokładną diagnozę problemów i potrzeb społecznych, w oparciu o którą będą planowane dalsze działania przewidziane do realizacji w latach następnych.

Głównym celem Programu jest walka z marginalizacją i wykluczeniem społecznym osób niepełnosprawnych poprzez szukanie nowych form udzielania pomocy najbardziej wykluczonym mieszkańcom, którym oprócz doświadczanej na co dzień niepełnosprawności i biedy dokucza osamotnienie.

Cele szczegółowe Programu przedstawiono w następujący sposób:
- upowszechnienie pracy socjalnej oraz zawodu pracownika socjalnego wśród wszystkich osób niepełnosprawnych, w tym szczególnie osób wykluczonych,
- poszerzenie form pracy socjalnej – utworzenie i prowadzenie grup wsparcia,
ankiet rekrutacyjnych (I etap rekrutacji). Po przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej (II etap rekrutacji) do udziału w Programie zakwalifikowano 50 uczestników (26 osób, które kontynuują oraz 24 osoby, które zostały zaproszone do Programu po raz pierwszy w 2010 r.). Ze względu na oszczędności, jakie udało się uzyskać w trakcie realizacji Programu, możliwe było zaproszenie do uczestnictwa jeszcze 4 osób niepełnosprawnych.

Wszyscy uczestnicy Programu są osobami niepełnosprawnymi, które posiadają aktualne orzeczenie o niepełnosprawności. Analiza danych zawartych w orzeczeniach pozwoliła ustalić, że osoby badane posiadały:
- znaczny stopień niepełnosprawności – 15 uczestników,
- umiarkowany stopień niepełnosprawności – 32 uczestników,
- lekki stopień niepełnosprawności – 7 uczestników.

Działania zrealizowane w 2010 r. – w zakresie aktywnej integracji:
- spotkania w ramach 4 grup wsparcia, prowadzone od kwietnia do października 2010 r. – łącznie po 10 spotkań dla każdej z grup,
- szkolenie motywacyjne prowadzone przez psychologów – trenerów szkoleń motywacyjnych,
- dwa spotkania pod nazwą „dźwiękiem mis i gongów tybetańskich”, w tym indywidualny masaż dźwiękiem dla każdego uczestnika oraz koncert grupowy,
- kurs nauki chodu z kijkami – Nordick walking (maj-lipiec) oraz wyjazd z kijkami do Pszczyny, gdzie dodatkowo umożliwiono uczestnikom wejście do zamku oraz zwiedzanie zagrody z żubrami,
- tygodniowe wyjazdowe warsztaty rehabilitacyjno-uspołeczniające w Ośrodku „Adam” w Szczyrku – dla 49 osób niepełnosprawnych,
- kurs tańca dla osób niepełnosprawnych,
- 40-godzinny kurs komputerowy dla 29 osób niepełnosprawnych (wraz z 9 opiekunami), który był realizowany w 3 grupach,
- zajęcia z choreoterapii,
- dwudniowe grupowe zajęcia z doradztwa zawodowego oraz indywidualne spotkania z trenerem pracy (5 godzin zajęć indywidualnych na osobę).

W ramach działań środowiskowych wykonano następujące prace:
- podpisało Partnerstwo pomiędzy 17 instytucjami realizującymi zadania na rzecz osób niepełnosprawnych,
- powstało „KLUB – ON to MY” dla grup samopomocowych osób niepełnosprawnych i osób z ich otoczenia (funkcjonowało pięć grup samopomocowych, m.in. grupa zajmująca się tak trudnym zagadnieniem, jak ubezwłasnowolnienie się osób niepełnosprawnych),
- zorganizowano seminarium „MY SIĘ ZNAMY – JESTEŚMY RAZEM – DZIAŁAMY RAZEM”; w seminarium brało udział 160 osób (w tym: goście zaproszeni, osoby niepełnosprawne uczestniczące w Programie, przedstawiciele Miasta Rybnika, Partnerzy koalicji, nauczyciele akademiccy, pracownicy socjalni oraz osoby towarzyszące/opiekunowie osób niepełnosprawnych, a także media); celem seminarium było: przedstawienie stanu realizacji Programu, przekazanie osobistych doświadczeń uczestników Programu, pokazanie nowych metod w pracy z klientem niepełnosprawnym, integracja środowiska działającego w różnych sektorach na rzecz niepełnosprawnych klientów oraz przełamywanie stereotypów dotyczących postrzegania osób niepełnosprawnych,
- utworzono Punkt Informacji Obywatelskiej (PIO), w ramach którego odbywała się edukacja społeczna i obywatelska, były organizowane spotkania i konsultacje (zarówno indywidualne, jak i grupowe) – z usług PIO skorzystało 117 osób,
- zrealizowano 2 wizyty (objazdowe) instytucji działających na rzecz osób niepełnosprawnych w Rybniku – uczestnicy zapoznali się z ofertą Fundacji Elektrowni Rybnik, Środowiskowego Domu Samopomocy, Warsztatów Terapii Zajęciowej,
- kurs tańca dla osób niepełnosprawnych,•
- odbyły się 2 wycieczki: osoby niepełnosprawne wraz z opiekunami brały udział w wycieczce do Inwałdu – Park miniatur lub zwiedzały zabytki Krakowa.

W trakcie realizacji Programu dużym zainteresowaniem cieszyło się uczestnictwo osób niepełnosprawnych w grupach wsparcia. Program dla grupy wsparcia o charakterze integracyjno-edukacyjnym był tak opracowany, aby każda zaangażowana osoba – pomimo posiadanych dysfunkcji – mogła zrozumieć przekazywane treści, jednocześnie czując się zauważoną, ważną i akceptowaną. Wszyscy

Wsparcie finansowe otrzymane z Unii Europejskiej przyczynia się do podejmowania nowych, często innowacyjnych działań względem osób niepełnosprawnych korzystających z systemu pomocy społecznej. Możliwe staje się wykorzystanie dorobku teoretycznego w praktyce pracy socjalnej. Z jednej strony, praca socjalna z indywidualnym przypadkiem, rodziną, grupą i społecznością lokalną pozwala na kompleksowe i zindywidualizowane podejście do problemów, z jakimi borykają się osoby niepełnosprawne. Z drugiej strony, możliwa jest implementacja kompleksowego procesu metodycznego, tj. od przygotowania dogłębnego diagnozy sytuacji, określenia celów, opracowania planu pomocy, następnie przeprowadzenia ewaluacji podjętych działań do zakończenia pomocy i zmierzenia jej rezultatów i efektów. Jeżeli zmiany okazały się dla uczestników Programu pozytywne, to projekt można uznać za dobrą praktykę, godną dalszego wdrażania w następnych latach.

Prezentowany Program stanowi dobry przykład na przezwyciężenie trudności, jakie zaistniały w obszarze realizacji zadań w zakresie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków PFRON w Rybniku. Fundusz, który jest głównie płatnikiem sztywno określonych zadań, ma coraz większe trudności z finansowaniem rehabilitacji społecznej dla indywidualnych osób niepełnosprawnych. Badania ilościowe wykazywały, że w 1999 r. osoby niepełnosprawne złożyły łącznie 556 wniosków, z których 505 rozpatrzone pozytywnie. Natomiast w 2009 r. złożono 1839 wniosków, przy czym rozpatrzone pozytywnie 1195 wniosków, a 613 nie otrzymało dofinansowania ze względu na brak środków finansowych. Przeciwdziałanie ekskluzji nie odbywa się wyłącznie przez transfery finansowe, które mają rekompensować niewystarczający dochód, ale głównie poprzez pracę z osobami niepełnosprawnymi w obszarze podnoszenia ich motywacji, aktywności i integracji społecznej. Realizacija tych zadań oczywiście kosztuje, ale dziś, kiedy środków finansowych coraz częściej brakuje, trzeba akcent położyć w innym miejscu – nie na pieniądzu, które są niewystarczające i nie rozwiązują problemów osób niepełnosprawnych (są też osoby, które w ogóle nie potrzebują wsparcia finansowego), ale na ludzi, którzy mają pomoc w zmianie sytuacji osób niepełnosprawnych i przeciwdziałać ich dalszemu wykluczaniu i wyrzucaniu na margines społeczny. Oczywiście to odbiorca pomocy, czyli osoba niepełnosprawna jest zobowiązana podjąć starania prowadzące do zmiany swojej sytuacji życiowej, jednak system rehabilitacji powinien im to zadanie ułatwić. Na podstawie obserwacji mogę stwierdzić, że sytuacja jest trudna: zainteresowanie różnymi formami pomocy przez osoby niepełnosprawne stale wzrasta, środków finansowych zaczyna brakować, a osobom zatrudnionym w systemie pomocy coraz trudniej sprostać wymaganiom niepełnosprawnych klientów. Mimo iż ich oczekiwania nie są zbyt wygórowane – oni chcieliby uzyskać efektywną pomoc w atmosferze zaufania i zrozumienia (empatii) oraz ludzkiej życzliwości, potrzebują rzetelnej i kompleksowej informacji, przedstawionej w zrozumiały dla człowieka sposób wykonywania pracy przez osoby zatrudnione przy realizacji Programu.
delegowanie obowiązków, a wówczas nie można się wykazać czy jest się efektywnym; następuje stagnacja i brak rozwoju, i stąd niechęć do wprowadzania zmian i lęk przed nimi. Następny jest „kryzys pokory” – rozumiany jako brak poszanowania wartości i nieumiejętność dostrzegania ich hierarchii, a także pokora względem drugiego człowieka, który ma prawo nie umieć, nie wiedzieć, niekiedy nawet nie chcieć. Wokół nas są inni ludzie – ludzie oczekujący pomocy i wsparcia. Jak pokazują badania czasem w ogóle nie chodzi o pieniądze i wsparcie finansowe. Logika takiego nowego działania, nastawiona na kreowanie innej jakości pracy socjalnej w obszarze rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych i skutecznego im pomagania, skupiona na tworzeniu racjonalnego i funkcjonalnego obrazu całości na najniższym szczeblu (miasta, powiatu), będzie w przyszłości zmierać do polepszenia wyników całego systemu pomocy organizowanej na rzecz osób niepełnosprawnych. Jeżeli nie można wprowadzać pozytywnych zmian „od góry”, to musimy być na tyle odważni, by działać oddolnie – mieć wizję zmiany, kreować ją i wdrażać w swoim otoczeniu. Chodzi o to, aby małymi kroczkami zmieniać funkcjonowanie całego systemu, w którym najważniejszym ogniwem jest zawsze CZŁOWIEK, zarówno ten potrzebujący pomocy i wsparcia, jak i ten udzielający pomocy.
Partnerstwo publiczno-społeczne w praktyce

Piotr Drygała


NOTA O AUTORZE

Aż 51 organizacji zrzeszonych jest w Dąbrowskim Forum Organizacji Pozarządowych. Znajdziemy tu zarówno Koła Łowieckie, Koła Wędkarskie czy Kluby Żeglarskie, jak i Stowarzyszenia Windsurfingu, nieformalne grupy nurków, czy zwolenników biegania i jeździectwa. Jest speleoklub, ratownicze grupy medyczne PCK, ZHP, WOPR, ale także Polski Komitet Pomocy Społecznej, Caritas czy Dąbrowskie Stowarzyszenie Rodzin w Kryzysie. Są organizacje zajmujące się kulturą i jej promocją oraz nieformalnie działający Dąbrowski Klub Dykusyjny, który zbiera dane dotyczące historii miasta. Nie zabraknie organizacji opiekujących się zwierzętami, zajmujących się ochroną środowiska i edukacją ekologiczną, są również Pszczelarze. Znajdziemy też stowarzyszenia zajmujące się edukacją obywatelską i wolontariatem, rozwojem oświaty i profilaktyką uzależnień, sportem zawodowym i młodzieżowym. Są krótkofalowcy i stowarzyszenie strzeleckie. Działają diabetycy, organizacje zajmujące się osobami niepełnosprawnymi, związki kombatanckie i emeryckie. Ta barwność sektora i jego liczebność powoduje, że jest on jednym z ważnych aktorów życia miasta i to takim, który zapewnił sobie miejsce w „Strategii Rozwoju Miasta: Dąbrowa Górnicza 2020”. Jeden z jej pięciu priorytetów dotyczy właśnie wspierania i rozwoju ekonomii społecznej. Przyjrzymy się, jak przekłada się to na praktyczne aspekty współpracy...


kolejnymi wspólnymi projektami czy możliwością wpływu np. na procedury przyznawania dotacji (oczywiście w ramach wyznaczonych przez prawo). Drugim ważnym filarem partnerstwa jest współpraca na rzecz budowy narzędzi wspierania trzeciego sektora i rozwoju ekonomii społecznej. Trzy lata realizacji Programu pozwoliły na ugruntowanie się i zakończenie w środowisku lokalnym 4 ścisłe współpracujących ze sobą podmiotów. Są to:


Biuro Organizacji Pozarządowych Urzędu Miejskiego (BOP) – funkcjonuje oficjalnie od 1 stycznia 2008 r., jako komórka organizacyjna Urzędu Miejskiego. BOP podlega bezpośrednio Sekretarzowi Miasta, co jest bardzo istotne z punktu widzenia jego oddziaływania oraz współpracy z innymi komórkami i jednostkami organizacyjnymi Urzędu Miejskiego. To co odróżnia dąbrowski model współpracy od innych to fakt, że w nomenklaturze stanowisk Urzędu Miejskiego i w jego strukturze nie występują oficjalnie: Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. współpracy z organizacjami. Rolę tę pełni Kierownik stojący na czele Biura Organizacji Pozarządowych. Natomiast jego podległość względem Sekretarza, a zatem i dość otwarty dostęp do Prezydenta Miasta powoduje, że kierownik ma faktycznie o wiele większą swobodę działania i możliwość podejmowania decyzji niż niejeden pełnomocnik. To BOP jest dzisiaj głównym animatorem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz miejscem, gdzie trafiają zarówno przedstawiciele dąbrowskiego trzeciego sektora, jak i mieszkańcy zainteresowani ekonomią społeczną, wolontariatem, organizacjami pozarządowymi. Ważnym elementem komunikacji BOP z organizacjami i jego otoczeniem jest prowadzony wspólnie ze Stowarzyszeniem Zielone Zagłębie Portal Dąbrowskich Organizacji Pozarządowych: www.ngo.dabrowa-gornicza.pl

Inkubator Społecznej Przedsiębiorczości (ISP) – to wyspecjalizowana jednostka Biura Organizacji Pozarządowych. Formalnie jego pracownicy są zastrzegieni w Urzędzie Miejskim i podlegają bezpośrednio Kierownikowi BOP. ISP jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach partnerskiego projektu Urzędów Miejskich w Dąbrowie Górniczej, Gliwicach, Tychach, Jastrzębiu Zdroju, Katowicach i Żorach. Miasta wspólnie pozyskały środki w ramach Poddziałania 7.2.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na projekt pod nazwą “Sieć Inkubatorów Społecznej Przedsiębiorczości”. Warto dodać, że projekt powstał w wyniku współpracy samorządów w ramach powołanej w 2009 r. tzw. Komisji Pełnomocników ds. współpracy z NGO przy Śląskim Związku Miast i Powiatów. Finansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego pozwala organizacjom ze Śląska na korzystanie z bezpłatnej pomocy doradców ds. ekonomii społecznej, księgowości, prawa, marketingu czy pozyskiwania funduszy na działalność. W każdym z 6 Inkubatorów są prowadzone działania promujące aktywność w sektorze przedsiębiorczości społecznej wśród mieszkańców Śląska. Działalność dąbrowskiego Inkubatora stanowi rozszerzenie dotychczasowej oferty Urzędu Miejskiego, skierowanej do organizacji obywatelskich z terenu Dąbrowy Górniczej i Zagłębia Dąbrowskiego. Obecny Inkubator powstał na bazie prowadzonego w 2009 r. Inkubatora Trzeciego Sektoru w ramach projektu „18 w sieci”. Na podstawie osobnego porozumienia w ramach „Partnerstwa: Wspólnie dla Miasta” Stowarzyszenie Zielone Zagłębie przekazało urzędowi sprzęt oraz meble na wyposażenie ISP. Trzeba też wspomnieć,
że pracownicy i eksperci ISP to ludzie z dużym doświadczeniem i wiedzą w zakresie funkcjonowania sektora ekonomii społecznej.

To dzięki funkcjonowaniu powyżej wymienionych podmiotów są realizowane zapisy Programu. Część przyjętych w nim rozwiązań została wprowadzona, jako porządek prawny, nowelizacją ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2010 r. Na pewno prowadzenie tego typu działalności przez JST należy uznać za innowację, tym bardziej, iż to obszar stosunkowo nowy w dorobku młodej polskiej samorządności. Pamiętajmy przy tym, że partnerstwo funkcjonuje w bardzo trudnych warunkach – przejawiających się słabością kapitału społecznego w Polsce oraz coraz mniej sprawnym państwie, a raczej jego słabymi elitami politycznymi, które nie radzą sobie, najprościej mówiąc, z władzą ustawodawczą czy wykonawczą. A konsekwencją braku umiejętności współpracy oraz lekceważenia tego problemu może być zahamowanie rozwoju naszej gospodarki i naszego społeczeństwa. Trzeba też pamiętać, że „Partnerstwo: Wspólnie dla Miasta” to jedno z wielu tego typu partnerstw, jakie w naszym kraju funkcjonują. Niewielu jednak, jeśli spojrzemy na nie z punktu widzenia całego kraju i liczby JST czy urzędów publicznych.


Na koniec chciałbym przytoczyć słowa P. Frączka z Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, który w swoim tekście o twórczości wybitnego polskiego myśliciela i działacza społecznego, nazywanego ojcem polskiej spółdzielczości, pisze: „Myśląc o dzisiejszych wyzwanach demokracji, coraz częściej patrzymy z nadzieją na partnerów społecznych (w tym związki zawodowe), na podmioty ekonomii społecznej (z ich podstawową formą prawną, jaką jest spółdzielnia), czy w końcu na organizacje pozarządowe (których zasadniczą formą są stowarzyszenia rejestrowe). To one są wielką szansą na demokratyzację i uspołecznienie współczesnego życia. Jednak te nadzieje, o ile nie weźmiemy pod uwagę przestróg Abramowskiego, okazać się mogą próźne. Jeżeli nie zrozumimy, że pomoc ze strony państwa może być dla inicjatyw społecznych niebezpieczna, że bezrefleksyjna filantropia może prowadzić nie do wsparcia, lecz do większego...
zniewolenia (tak ludzi, jak i wspólnot czy krajów od tej pomocy uzależnionych), że stowarzyszenia powinny być emanacją wolnej woli obywateli, a nie sztywnych urzędniczych reguł, i że w końcu efekt zależeć będzie nie od zmian instytucjonalnych, ale od tego, na ile zmienią się ludzie i całe społeczeństwo” [Frączak, 2010]. W moim przekonaniu, każdy kto zajmuje się budowaniem szeroko rozumianej współpracy sektora administracji publicznej z sektorem obywatelskim powinien przyswoić sobie tę myśl i o niej pamiętać. Kluczowa jest umiejętność znalezienia konsensusu. To trochę jak ze sztuką chodzenia po linie – w żadną stronę nie możemy się przechylić zbyt mocno, żeby z niej nie spaść.

Literatura

Strony internetowe
• Biuletyn informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej: www.bip.dabrowa-gornicza.pl
• Portal Dąbrowskich Organizacji Pozarządowych: www.ngo.dabrowa-gornicza.pl
• Strategia Rozwoju Miasta Dąbrowa Górnicza 2020: www.strategia.dabrowa-gornicza.pl
Recenzje publikacji
Osobom choćby pobieżnie interesującym się ekonomią społeczną postać Muhammada Yunusa jest ogólnie znana. Wiadomo, że – zaczynając od pożyczania bez finansowego zabezpieczenia drobnych kwot mieszkańcom jednej z bangla- deskich wiosek – stopniowo zbudował Grameen Bank, potężną instytucję finansową, której udziałowcami stali się owi drobni pożyczkobiorcy. Do tej historii ta książka nie wnosi wiele nowego. Jej znaczenie wynika natomiast z tego, że Yunus opisuje, w jaki sposób i dlaczego rozwinął Grameen Bank w cały system zintegrowanych przedsięwzięć zorientowanych na wyprowadzanie wiejskiej ludności Bangladeszu z ubóstwa i ekonomicznej marginalizacji. Przedsięwzięcia te są na ogół realizowane we współpracy z wyspecjalizowanymi globalnymi korporacjami, wyrosłymi w kulturze gospodarczej Zachodu i rynkowym kapitalizmie. Autor ukazuje, dlaczego szefowie tak wielkich firm, jak Danone, BASF czy SAP zdecydowali się na podjęcie wyzwań uruchamiając ryzykownych projektów zorientowanych na ubogich jednego z najbiedniejszych krajów świata. Opowieść ta jest fascynująca, bowiem można w niej znaleźć fałszywe i nieprawdopodobne historie. W tym przypadku fascynujące jest jednak nie tylko pokazanie tego, w jaki sposób udało się zaprojektować i wdrożyć szereg biznesowo „niesamowitych” przedsięwzięć, lecz przede wszystkim to, jakie kryją się za tym motywacje, racje i idee. A przy tym Muhammad Yunus potrafi to wspaniale opowiedzieć.

Przesłanie Autora: jeśli ktoś chce poprawić sytuację zdrowotną konkretnych ludzi, niech nie zaczyna od reformowania systemu opieki zdrowotnej w skali światowej, a od jednego z setek pozornie małych problemów, których w opiece zdrowotnej nie brakuje. Każdy taki problem trzeba podzielić na mniejsze części, którymi można się praktycznie zająć. Taka oddolna mała sprężyna wywoływania zmiany jest pewniejsza niż „wielki plan” na masową skalę. Zaczynając bowiem od czegoś małego, można działać szybko i łatwo korygować ewentualne błędy.

Muhammad Yunus każdorazowo dąży do realizacji określonych celów za pomocą działań gospodarczych.

NOTA O RECENZE

Jeśli tak, to niby dlaczego kto miałby inwestować w przedsiębiorstwo społeczne? Skąd miałby pochodzić potrzebny kapitał? Na te pytania Autor udziela konkretnych odpowiedzi.

Po pierwsze, źródłem kapitału może być Grame- en Bank, a ogólnie banki tego rodzaju, które same funkcjonują w formie przedsiębiorstw społecznych. A zatem to przedsiębiorstwo społeczne powinno akumulować kapitał, co stanowi jedną z przesłanek niewypłacania dywidendy. Klienci Grameen Bank stają się jego współwłaścicielami poprzez odpisy drobnych kwot z ich rachunków. Posiadane przez nich udziały w Banku mogą być transferowane tylko na rzecz klientów Banku.

Drugim źródłem mogą być fundusze tworzo- ne przez przedsiębiorstwa nastawione na zysk, przeznaczone na finansowanie przedsięwzięć wy- rażających ich społeczną odpowiedzialność (CSR). Jedząc po świecie i spotykając się z menedżerami wielkiego biznesu, Yunus przekonuje ich, wielo- krotnie bardzo skutecznie, że część środków prze- znaczanych przez ich korporacje na cele i zadania z zakresu CSR powinno się udostępniać przedsiębiorstwom społecznym w miejsce zwyczajowych czysto charytatywnych przedsięwzięć.

Po trzecie, Yunus jest przekonany i praktycznie dowodzi tego, że rynkowe korporacje będą zainte- resowane inwestowaniem w przedsiębiorstwa spo- łeczne, mimo że nie przyniesie im to zysku.

Po czwarte, propaguje on ideę wykorzysta- nia mechanizmu giełdowego w celu generowania kapitału dla przedsiębiorstw społecznych. Według jego koncepcji miałaby zostać stworzona odrębna giełda, której uczestnicy mogliby nabywać udziały w firmach społecznych.

Odwoływanie się do metod stosowanych w pry-watnej gospodarce rynkowej i ich praktyczne wy- korzystywanie do uruchamiania i prowadzenia przedsiębiorstw społecznych jest stałe obecne w działaniach Yunusa. Stąd między innymi propa- guje on koncepcję „społecznej franczyzy” jako me- chanizmu, który pozwoliłby szybko i tania upo- wszechniać dobre praktyki firm społecznych.

Yunus zasadniczo nie ufieruje źródła kapita-łu dla przedsiębiorstwa społecznego w sektorze publicznym. Jest on przekonany, że ten kapitał ma pochodzić z sektora biznesu społecznego oraz sek- tora prywatnego. Pod tym względem jego sposób myślenia i postępowania istotnie różni się od tego praktykowanego w Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Bowiem w naszym przypadku – jak dotąd – to władza publiczna jest uznawana za podstawowe źródło kapitału dla rozwijania ekonomii społecznej. Tę rolę wypełniają w szczególności unijne fundusze strukturalne. Yunus nie pomina roli władz publicznej, ale lokuje ją w obszarze regulacji, opodatkowania i promocji. Tego nie może bowiem zapewnić sektor prywatny.

Autor opowiada się przy tym za wprowadzaniem przez poszczególne państwa ustawodawstwa i regu- lacji ułatwiających prowadzenie przedsiębiorstw spo- łecznych, także blokujących wyprowadzanie zysków uzyskanych z prowadzenia takiego przedsiębiorstwa do sektora biznesu prywatnego. Jednocześnie podkreśla, że formuła organizacji non-profit nie jest odpowiednia dla prowadzenia działalności gospodarczej, która musi generować nadwyżkę, aby sama mogła się utrzymać i rozwijać. Przyczyną jest między innymi to, że organizacje non-profit nie mają właścicieli, a tym samym nie mogą emisować udziałów. A to akurat jest istotne w przedsiębiorstwie społecznym. Udały w takim przedsiębiorstwie nie mogą być co prawda transferowane na zewnątrz, ale mogą być dziedziczone i dają podstawę do uczestnictwa w zarządzaniu społeczną firmą. Autor zgłasza ponadto wątpliwość w kwestii całkowitego wyłączenia takich firm z opodatkowania. Jego zdaniem takie wyłączenie może być uzasadnione, ale tylko w przy- padku szczególnych potrzeb społecznych i powinno być z zasady okresowe.
Wiele z legislacyjnych postulatów Muhammada Yunusa pozostaje w zgodzie z dyskutowanym aktualnie w Polsce projektem ustawy o przedsiębiorczości społecznej. Warto jednak przy okazji wydania jego książki po polsku podjąć w środowisku ekonomii społecznej dyskusję nad sformułowanymi przez niego tezami i argumentami, również tymi dotyczącymi zwrotu na kapitale i wypłaty dywidendy inwestorem z sektora prywatnego. Potrzeba wypracowania własnego rozwiązania legislacyjnego wydaje mi się oczywista, biorąc pod uwagę, że musi ono zostać wpisane w określony system prawny i być przydatne w okresowym kontekście społeczno-kulturowym.

Wskazywany przezAutora podział ról między sektor prywatny i władzę publiczną w odniesieniu do wspomagania przedsiębiorstwa społecznego wynika ściśle z uznania, że – inaczej niż w przypadku organizacji pozarządowych – w przedsiębiorstwie społecznym kluczową rolę muszą pełnić inwestorzy i właściciele. W niektórych jego formach, choćby w przypadku Grameen Bank, są nimi klienci i beneficjenci. W innych tak nie jest. Niemniej zawsze inwestorzy i właściciele są niezbędni. Bez nich przedsiębiorstwo społeczne się nie rozwinie.

Dlaczego jednak kapitał prywatny miałby być zainteresowany inwestowaniem w przedsiębiorstwa społeczne? Przedstawiając swoje doświadczenia i przemyślenia, Muhammad Yunus wskazuje na wiele przesłanek i powodów takiego zainteresowania. Pierwszy z brzegu: przedsiębiorstwo społeczne tworzy miejsca pracy, które bez niego nie powstają. Tym samym przedsiębiorstwa społeczne poszerzają rynek i przyczyniają się do wzrostu ogólnego popytu, co umożliwia ekspansję biznesu prywatnego. Mimo że kapitał prywatny nie zarobi na przedsiębiorstwie społecznym bezpośrednio, jest to pośrednio możliwe, gdy działalność takiego przedsiębiorstwa okaza się sukcesem.


Inny motyw, do którego Autor stale nawiązuje, to naturalna dla większości ludzi potrzeba czynienia dobra. Yunus utrzymuje, że jeśli ktoś prowadzi działalność zorientowaną na osiągnięcie zysku, to niekoniecznie odrzucić musi robienie dodatkowo czegoś, co bezpośrednio zysku nie przynosi, ale daje wielką satysfakcję czerpaną ze świadomości wspomagania potrzebujących. Nie jest więc przypadekiem, że w odniesieniu do siebie, swoich współpracowników i partnerów biznesowych mocno akcentuje, że w angażowaniu się w przedsiębiorstwo społeczne niezbędnym komponentem jest radość czerpana z tworzenia czegoś nowego, potrzebnego, ważnego i docenianego. Niektóre z opisywanych w książce przedsięwzięć doświadczyły początkowo trudności i niepowodzeń. Jeżeli jednak udało się je skorygować i wyprowadzić z kryzysu, działało to na korzyść, a nie w materiale. Dlatego też warto podkreślić, że mimo że kapitał prywatny nie zarobi bezpośrednio na przedsiębiorstwie społecznym, to jednak jest to możliwe, gdy działalność takiego przedsiębiorstwa okaza się sukcesem.


Innym motywem, do którego Autor stale nawiązuje, to naturalna dla większości ludzi potrzeba czynienia dobra. Yunus utrzymuje, że jeśli ktoś prowadzi działalność zorientowaną na osiągnięcie zysku, to niekoniecznie odrzucić musi robienie dodatkowo czegoś, co bezpośrednio zysku nie przynosi, ale daje wielką satysfakcję czerpaną ze świadomości wspomagania potrzebujących. Nie jest więc przypadekiem, że w odniesieniu do siebie, swoich współpracowników i partnerów biznesowych mocno akcentuje, że w angażowaniu się w przedsiębiorstwo społeczne niezbędnym komponentem jest radość czerpana z tworzenia czegoś nowego, potrzebnego, ważnego i docenianego. Niektóre z opisywanych w książce przedsięwzięć doświadczyły początkowo trudności i niepowodzeń. Jeżeli jednak udało się je skorygować i wyprowadzić z kryzysu, działało to na korzyść, a nie w materiale. Dlatego też warto podkreślić, że mimo że kapitał prywatny nie zarobi bezpośrednio na przedsiębiorstwie społecznym, to jednak jest to możliwe, gdy działalność takiego przedsiębiorstwa okaza się sukcesem.


Inny motyw, do którego Autor stale nawiązuje, to naturalna dla większości ludzi potrzeba czynienia dobra. Yunus utrzymuje, że jeśli ktoś prowadzi działalność zorientowaną na osiągnięcie zysku, to niekoniecznie odrzucić musi robienie dodatkowo czegoś, co bezpośrednio zysku nie przynosi, ale daje wielką satysfakcję czerpaną ze świadomości wspomagania potrzebujących. Nie jest więc przypadekiem, że w odniesieniu do siebie, swoich współpracowników i partnerów biznesowych mocno akcentuje, że w angażowaniu się w przedsiębiorstwo społeczne niezbędnym komponentem jest radość czerpana z tworzenia czegoś nowego, potrzebnego, ważnego i docenianego. Niektóre z opisywanych w książce przedsięwzięć doświadczyły początkowo trudności i niepowodzeń. Jeżeli jednak udało się je skorygować i wyprowadzić z kryzysu, działało to na korzyść, a nie w materiale. Dlatego też warto podkreślić, że mimo że kapitał prywatny nie zarobi bezpośrednio na przedsiębiorstwie społecznym, to jednak jest to możliwe, gdy działalność takiego przedsiębiorstwa okaza się sukcesem.
dostarczając odpowiednich narzędzi badawczych i analitycznych, pozwalających audytować przedsiębiorstwo społeczne i mierzyć jego efektywność. W ten sposób formuje on światową „intelektualną infrastrukturę” przedsiębiorczości społecznej.

Innym ważnym obszarem działań Yunusa jest systematyczne wspomaganie edukacji w dziedzinach, których dotyczą jego przedsięwzięcia. Najczęściej bezsilnego komponentu edukacyjnego i promocyjnego nie mogłyby się one w ogóle rozwijać, jak choćby w przypadku przedsięwzięć prozdrowotnych.

Warto dostrzec, że przemyslenia i przedsięwzięcia Yunusa wyrastają z i odnoszą się do określonej kultury. Sam Autor mówi o tym w książce w następujący sposób (s. 95):

"Z kultury nie ma pożytku, jeśli stale nie jest kwestionowana i poddawana sprawdzaniu przez kontrkulturę. […] Jeśli ludzie ukrywają się za kulturą, wiadomo, że jest to kultura martwa, dobra dla muzeum, ale nie dla społeczeństwa ludzkiego. Aby doświadczyci postępu, społeczeństwo ludzkie musi posuwać się do przodu, krok po kroku rozwijając i tworząc swoją własną nową kulturę. Odrzućmy martwą kulturę na rzecz kultury żywej, która jest dynamiczna i sama się odwraca. Chodzi mu tu konkretne o dokonanie zmiany społecznej poprzez wywołanie zdegradowania zastanej kultury z inną odmienną. Niemniej świadomie i wyraźnie odnosi się on do konkretnej kultury, a nie kultury w ogóle, do wiejskiej kultury swego kraju, a nie kultury ogólnoludzkiej.

Wówczas wyraźnie widać, w jakim sensie jego myślenie o przedsiębiorstwie społecznym różni się od naszego europejskiego spojrzenia na gospodarkę społeczną. Yunus kieruje swoją interwencję na konkretnego człowieka uwikłanego w dany kontekst społeczno-kulturowy. Zmierza do częstocze wego uwolnienia jednostki z tego paraliżującego ją kontekstu. Nie chce przenosić jej od razu do innego świata, lecz stworzyć jej większe możliwości działania w świecie, w którym funkcjonuje, dać jej siłę. Jego działanie polega przede wszystkim na umacnianiu jednostki uwikłanej w relację z rodziną i wspólnotą oraz ograniczonej różnymi deficytami (np. niepełnosprawnością). Pragnie to osiągnąć, w pierwszej kolejności, wyposażając jednostkę w kapitał, którego nie ma, a który pozwoli wyzwolić jej aktywność i umożliwi prowadzenie prostej działalności biznesowej. Za przykład może posłużyć Mirakle Couriers – firma społeczna zatrudniająca głuchoniemych, którzy z wielką starannością dostarczają paczki mieszkańcom miasta.

My w Europie, działając z podobnych pobudek, uakceptowujemy nasze działania głównie na organizację, a nie na jednostkę. Poszukujemy konkretnych form znanych i istniejących w masowej skali organizacji, które mogłyby efektywnie prowadzić działalność gospodarczą w celu społecznym. Chcemy albo przystosować organizację społeczną do działalności gospodarczej albo nadać przedsiębiorstwu cechy organizacji społecznej. Nam idzie o prowadzenie działalności gospodarczej przez określone organizacje, zaś Muhammadowi Yunusowi o podjęcie aktywności biznesowej przez określone jednostki. My myślmy o kreowaniu organizacji prowadzących działalność gospodarczą i przyjmujących specyficzne statutowe zadania i formy organizacyjne, zaś Yunusowi idzie o umożliwienie ludziom prowadzenia biznesu i włączania się w obieg gospodarczy. W tym celu formuje on wspomagające tych ludzi organizacje, które działają według określonych przez niego zasad.

Odmienność tych dwóch perspektyw, co wydaje mi się oczywiste, wynika z odmienności europejskiego i azjatyckiego kontekstu kulturowego. Widać przy tym wyraźnie, że wraz z dokonywaniem się zmiany, którą Yunus świadomie wywołuje, akcent w podejmowanych działaniach będzie się przesuwał z jednostek na organizacje.

W wielu miejscach tekstu Autor nie tylko precyzuje zasady, które obowiązują w kreowanych przez niego przedsięwzięciach, ale sygnalizuje ich pewną odmienność od tych przypisywanych europejskim formom ekonomii społecznej. Nie sądzę, by właściwe w tym miejscu było szczegółowe rozważanie tej odmienności. Natomiast istotne jest to, że uruchamiając swoje przedsięwzięcia Yunus kieruje się jasno zdefiniowanymi regułami. Są one specyficzne, ale zarazem konkretne i konsekwentnie prze strezane. Yunus dobrze wie, o co mu chodzi i tego pilnuje. W ten sposób chroni swoje działania przed przesunięciem się w stronę działalności charytatywnej. Nie broni innym jej prowadzić. Sam jednak podkreśla, że przedsiębiorstwo społeczne nie może pozbawiać ubogich autonomii i inicjatywy. Działa w przeciwnym kierunku, a w ten sposób respektuje i umacnia ich godność osobistą.

W przemyśleniach Muhammada Yunusa stale obecny jest jednak motyw ogólnoludzki, uniwersalny. Choć podejmuje on działanie w konkretnym miejscu..."
w mikroskali, to deklaruje, że ma na względzie rozwiązanie problemów, które dotykają całej ludzkości, gdyż tylko wówczas można zaradzić takim plagom społecznym, jak głód, bezdomność, choroby, zanieczyszczenie i niewiedza. Nie zaskakuje zatem podtytuł książki, który wyraźnie wskazuje, że Autor ma na względzie nowy rodzaj kapitalizmu: taki, który będzie odpowiedzią na najpilniejsze potrzeby ludzkie. Jego praktyczne działania są lokalne, ale intencje globalne.


Benedykt XVI – Encyklika Caritas in veritate
Piotr Wróbel


W diagnozie obecnych warunków zaistnienia rozwoju papież wskazuje wyraźnie na jego polycentryczny charakter. Chociaż linia podziału między krajami bogatymi a ubogimi nie jest tak wyraźna jak 40 lat temu i światowe bogactwo globalnie jest większe, to jednak wzrastają także nierówności. Obserwujemy na przykład ubożenie warstw w krajach zamożnych, a nadmierny rozwój niektórych grup społecznych w krajach ubogich. Skoro gospodarowanie ma charakter globalny, należy więc przemyśleć na nowo charakter roli, jaką w sferze ekonomicznej ma do odegrania państwo i jego władza. Według Papieża tym, kto wyraźnie ucierpiał na skutek poszukiwania tanich sposobów produkowania jest człowiek – a jest on „pierwszym kapitałem”.

Wśród licznych elementów integralnego rozwoju ludzkiego, Benedykt XVI poświęcił uwagę także kulturze, problemom wyżywienia, szacunkowi dla życia oraz prawu do wolności religijnej. Wszystkie one wymagają pewnego sposobu myślenia, „doktryny”. Mamy bowiem wrażenie, że nieraz brakuje mądrości, refleksji i myśli zdolnej nadać zdrowy kierunek zmianom.

Według Papieża ekonomia dołączyła ostatnio do dziedzin, w których ujawniają się zgrabne skutki

NOTA O RECENZENCIE
grzechu. Jego zdaniem przekonanie o samowy-
starzalności człowieka oraz o konieczności auto-
nomii decyzji gospodarczych wobec moralności
doprowadziły w dłuższym okresie do podeptania
wolności osoby i grup społecznych. Każda bowiem
decyzja ekonomiczna niesie konsekwencje o cha-
rakterze moralnym. Decyzje ekonomiczne dotyczą
przecież człowieka wraz z jego potrzebami. Aby
nie utracić powszechnego zaufania między ludźmi,
nie wystarcza sama „logika wymiany kontraktowej”.
Papież proponuje uwzględnić także „logikę poli-
tyczną” oraz „logikę daru bez rekompensaty”. Zasta-
nawia się on nad możliwością zbudowania takiego
systemu, który obejmovalby, oprócz podmiotów
nastawionych głównie na zysk, także podmioty
i działania oparte na zasadzie dobra wspólnego,
bezinteresowności oraz daru. Cywilizacja ekonomii
oznacza przyznanie racji bytu inicjatywom wykra-
czącym poza „logikę równowartościową wymiany
oraz zysku dla samego siebie.

Wspominając o konieczności istnienia „organi-
zacji produkcyjnych, które stawiają sobie cele spo-
łeczne i wzajemną pomoc” Papież bez wątpienia
mówi o zjawisku tzw. ekonomii społecznej. Roz-
wój społeczeństwa obywatelskiego spowodował
ukształtowanie sektora organizacji pozarządowych,
które moderują tworzenie podmiotów ekonomii
społecznej. Mimo iż Benedykt XVI nie używa wprost
tego pojęcia, to jednak opis sytuacji jest bardzo
adekwatny do tego odnowionego sposobu gospo-
darowania.

Papież upomina się o takie podejście do przed-
siębiorczości, które będzie chroniło stałą i niena-
ruszalną godność osoby ludzkiej. Wachlarz uczest-
ników życia gospodarczego jest szerszy niż tylko
sery na zysk. Na uznanie Bene-
dykta XVI zasługują organizacje stawiające sobie
za cel humanizację rynku i społeczeństwa. Zdan-
iem Papieża ich istnienie i działanie czyni rynek bardziej
apewne do tego odnowionego sposobu gospo-
darowania.

Papież upomina się o takie podejście do przed-
siębiorczości, które będzie chroniło stałą i niena-
ruszalną godność osoby ludzkiej. Wachlarz uczest-
ników życia gospodarczego jest szerszy niż tylko
dychotomia profit – non profit. Na uznanie Bene-
dykta XVI zasługują organizacje stawiające sobie
za cel humanizację rynku i społeczeństwa. Zdan-
iem Papieża ich istnienie i działanie czyni rynek bardziej
cywilizowanym i konkurencyjnym. Benedykt XVI
apeluje, aby rzędy stworzyły dla tych podmiotów odporność
i daru. Człowiekowi powierzono ziemię, aby ją uprawiał i dogla-
ła (Księga Rodzaju 2,15). Natura nie jest zespołem
zwykłych danych. Brak mądrości w korzystaniu
z niej obróci się w końcu przeciwko człowiekowi.

Papież proponuje zasadę solidarności, zwłaszcza
w sprawach gospodarowania zasobami energety-
cznymi. Przypomina niebezpieczeństw wynika-
jące zarówno z rabunkowej eksploatacji surowców,
jak i niesprawiedliwej ich redystrybucji. Także w tej
udziedzienie gospodarowania ma zastosowanie, zdaji-
łem Papieża, zasada miłości w prawdzie. Sposób
traktowania przyrody wynika ze sposobu trakto-
owania siebie, czyli ze stylu życia. Obok ważnych de-
klaracji czy przepisów publicznych, na czoło odpo-
owiedzialnych zachowań wobec środowiska winna
wsuwać się osobista postawa moralna człowieka,
być może taka postawa skłoniła redaktorów „New York Timesa”
do nazwania Benedykt XVI „prawdopodobnie naj-
bardziej świadomym zagrożen dla środowiska pa-
pieżem w historii” [Donadio, Goodstein, 2009].

Ludzie wierzący – uznając, że świat jest wynikiem planu Boga – są zachęcani do jednoczenia swoich wysiłków i ludzi dobrej woli, by tamten jak najbardziej odpowiadał zamysłowi Bożemu. Szczerbąm powyższym miłości i kryterium współpracy winna być, według Papieża, zasada pomocniczości (tradycyjny, niezmieniony postulat Kościoła w sprawach społecznych). Jest ona ściśle powiązana z międzyludzką solidarnością: „pomocniczość bez solidarności kończy się partykularnymi zasobami, solidarność bez pomocniczości staje sięОсięgającym potrzebującego człowieka”. Co ciekawe, Benedykt XVI apeluje o stosowanie zasady pomocniczości na poziomie globalnym w obawie przed nietypowymi ... na poziomie globalnym. Przestrzega przed „niebezpieczną władzą uniwersalną typu monokratycznego”.

Szczególnym przypadkiem działania zasady pomocniczości jest pomoc międzynarodowa. Apeluje do krajów bogatych o „zezwolenie i sprzyjanie stopniowemu wchodzeniu produktów krajów ubogich na rynki międzynarodowe, umożliwiając im w ten sposób pełne uczestnictwo w międzynarodowym życiu gospodarczym”. Wzywa ponadto do przesądzania większej niż dotąd ułamka PKB na pomoc dla uboższych oraz zastępowanie praktyki uzależnienia od pomocy.

W duchu miłości w prawdzie Papież wypowiada się dalej odnosząc takich komponentów rozwoju, jak edukacja, turystyka międzynarodowa, migração, świat pracy i związków zawodowych oraz finanse. W dziedzinie pracy postuluje pracę godną, a więc: wyrażającą godność mężczyzny lub kobiety, wybieraną w sposób wolny, szanującą i nie dyskryminującą pracownika, pozwalającą zaspokoić potrzeby rodziny, zapewniającą wolność organizowania się, umożliwiającą odpoczynek i kontakt z transcendencją oraz zabezpieczającą emeryturę. Związki zawodowe mogą i powinny rozpoznąć dla siebie nowe perspektywy i problemy społeczne, wolne od polityki. Co do finansów, szczerym życzeniem Papieża jest to, aby po kryzysie na powrót stały się one narzędziem mającym na celu najlepsze wytwarzanie bogactw oraz rozwoj. Nie wolno ponownie dopuścić do takich praktyk, jak np. okradanie akcjonariuszy (Enron) czy kredytobiorców (np. subprime). „Osoby kierujące polityką finansową winny odkryć etyczny fundament swojej działalności”, aby zaprzestać wysyłającego „hymnu ku czci chciwości” [Marx, 2009, s. 172].}

Pozytywnym doświadczeniem Papież nazywa regulacje prawne tworzone w celu ochrony najbogatszych (obrona przed lichwą, uczenie korzystania z mikrokredytu) i przeciwdziałaniu spekulacjom oraz nowe formy finansowania projektów rozwoju.


W odniesieniu do techniki i technologii Papież przypomina: „Rozwój narodów ulega degradacji, jeśli ludzkość uważa, że może stworzyć się na nowo, posługując się <cudami> techniki”. Ona sama ukaże człowieka i jego aspiracje, a także wpisuje się w przywołane powyżej wezwanie Stwórcy do doglądania i uprawiania ziemi. Rozwój to nie tylko sprawa rynku, cel, produkcji czy finansów. Rozwój – zdaniem Benedykta XVI – nie jest możliwy bez ludzi prawych, bez fachowców w ekonomii oraz polityków, którzy w swoim sumieniu przeżywają głęboko wezwanie dobra wspólnego. Potrzebne jest zarówno przygotowanie zawodowe, jak i spójność moralna.

Rozwój technologiczny może powodować problemy w komunikacji międzyludzkiej, wynikające z działalności mediów i możliwości człowieka przechwytowych wawięściach.
w dziedzinie bioetyki. Dotarcie do korzeni życia może być dla jednych szczytem postępu, ale stanowi też łatwą pokusę stawienia się na miejscu Stwórcy, co nigdy człowiekowi nie wyszło na dobre. Równoległy do materialnego wzrost duchowy jednostki ludzkiej pomoże jej zrozumieć ją samą oraz właściwe miejsce techniki.

Przy lekturze papieskiej encykliki warto pamiętać o odmiennych założeniach metodologicznych teologii i ekonomii. Teologia bazuje na danych z Objawienia, a więc z Pisma Świętego i tak zwanej Tradycji. Ekonomia zaś jest naukowym namysłem nad empirycznym zachowaniem gospodarującego człowieka. Może zdarzyć się, że teologiczny wniosek bądź zalecenie nie musi być „prawdą” w rozumieniu dorobku i metodologii ekonomii.

Czy odmienne style uprawiania każdej z nauk dają mandat do porównywania ich osiągnięć? Na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco, traktując jako pomost kategorię osoby ludzkiej, jej godność i dążenie do szczęścia. Wydaje się, że w obrębie tych wartości można w sposób twórczy podjąć dyskusję na temat znaczenia przedstawionego powyżej dokumentu nauki społecznej Kościoła. Świadczą myśl papieża Benedykt XVI nie unikamy stwierdzania, że kluczową rolę dla ich wniosków mają kategorie związane z etyką i moralnością. Wszystko to jednak w tym celu, aby homo oeconomicus mógł rozwinać siebie, swoje możliwości i umiejętności, i aby we współpracy z innymi ludźmi mógł osiągnąć stan nazywany szczęściem.

Literatura
BIBLIOTEKA TEKSTÓW KLASYCZNYCH
Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna

Mike Aiken (tłumaczenie Rafał Śmietana)

W tym artykule chciałbym poddać analizie teoretyczną koncepcję „modernizacji refleksyjnej” w wersji rozwiniętej przez Ulricha Becka, aby się przekonać, co nowego może wnieść w nasze zrozumienie pewnych działań realizowanych w dziedzinie w ekonomii społecznej. Modernizacja refleksyjna w formie przedstawianej przez Becka i innych autorów stanowi próbę teoretycznego uporządkowania niektórych ważnych kierunków zmian społecznych pojawiających się w społeczeństwach zachodnich. Ekonomia społeczna jest dość obszernym i niejednoznacznie rozumianym pojęciem, za pomocą którego usiłujemy uchwycić istotę sektora uczestniczącego w działalności gospodarczej poza tradycyjnie zdefiniowanymi sektorami państwowym i komercyjnym. Niektórzy odnoszą to pojęcie do działań stawiających sobie za cel poprawę warunków życia ludzi poprzez powołwanie do życia odpowiedzialnych, samowystarczalnych i niezależnych organizacji nie narażonych na podział zysków [Ward, Watson, 1998, s. 2], krótko mówiąc organizacji, których zadaniem jest „prowadzińa działalności gospodarczej nastawionej na osiąganie celów społecznych” [Pearce, 1993, s. 23]. Uważam, że właśnie te organizacje stanowią doskonałe pole doświadczenia do badania idei modernizacji refleksyjnej. Teoretyków może zainteresować, jak daleko można opisać lub objaśnić odwolając się do koncepcji modernizacji refleksyjnej, natomiast praktykom dyskusja pomoże odnaleźć własne doświadczenia do szerszego kontekstu teoretycznego zmiany społecznej.


Prezentowany artykuł składa się z trzech części. Pierwsza zawiera krótką charakterystykę koncepcji modernizacji refleksyjnej w wersji propagowanej przez Becka wraz z sugestiami obszarów badań, w których może ona rzucić więcej światła na działania podejmowane w zakresie ekonomii społecznej. Druga część opisuje koncepcję ekonomii społecznej i analizuje ją na kilku konkretnych przykładach. W części trzeciej znajduje się ich interpretacja – przez przymat teorii modernizacji refleksyjnej – wraz z garścią krytycznych reakcji.

W swojej najprostszej wersji koncepcja modernizacji refleksyjnej zakłada, że przechodzimy właśnie do trzeciej fazy rozwoju społecznego w ramach nowoczesności. Jowią wpływową książkę Сpolečenství ryzyka Beck opatrzył podtytułem „w drodze do innej nowoczesności”. Lash i Wynne we wstępie do Сpolečenství ryzyka sugerują, że „najpierw była przednowoczesność, następnie zwykła nowoczesność, a wreszcie nowoczesność refleksyjna” [Ibidem, s. 3]. Innymi słowy, zwykła nowoczesność powstała, gdy miejsce społeczeństwa tradycyjnego zajęło społeczeństwo przemysłowe. W tym okresie wyodrębnił się podział klasowy społeczeństw, akumulacja majątku, gwałtowny rozwój nauki i powstały społeczeństwa przemysłowe i kapitalistyczne.

NOTA O AUTORZE

dr Mike Aiken – prowadzi badania w zakresie zarządzania organizacjami społecznymi w Open University. Szczególnie interesuje się analizą krytyczną zarządzania w sektorze non-profit.
Zgodnie z tą koncepcją teoretyczną, obecnie znajdujemy się pod wpływem konsekwencji przejścia od drugiej fazy zwykłej nowoczesności do fazy trzeciej, która dla Becka jest tożsama z fazą nowoczesności refleksyjnej. Charakterystyczną cechą tego okresu jest zauważalna ciągłość społeczeństwa przemysłowego w trakcie zachodzenia tych zmian. Zasadniczy charakter nowego społeczeństwa przemysłowego różni się jednak znacznie od starego. Stoi ono bowiem nie w obliczu konieczności wykorzystania lub zaprzęgnięcia sił i zasobów przyrody, lecz „problemów wynikających zasadniczo z rozwoju techniczno-gospodarczego jako takiego” [Ibidem, s. 19]. Właśnie w tym sensie, zdaaniem Becka, nowoczesność staje się refleksyjna, gdy „staje się „kwestią i problemem dla samej siebie” [Beck, 1994, s. 6]. Ta inna nowoczesność musi rozwiązywać problemy stworzone przez ludzi, a wynikające z rozwoju społeczeństwa przemysłowego, „zapobiegać, minimalizować lub kanalizować” [Beck, 1992, s. 19] zagrożenia powstałe w konsekwencji nowoczesności.

Nim przejdę do dalszych rozważań, zajmę się wyjaśnieniem możliwych nieporozumień związanych z terminem „modernizacja refleksyjna”. Przymiotnik „refleksyjny” powinniśmy rozumieć raczej w sensie „odruchu” niż „refleksji”. Innymi słowy, omawiana koncepcja teoretyczna odnosi się do rozwoju społecznego powstającego jako „odbicie” lub reakcja na wcześniejsze decyzje oraz działania, które przyzniosły niezamierzone, a niekiedy wręcz zdumiewające konsekwencje. Szybki wzrost popularności tego terminu może sprawić, że zostanie zdominowany przez ideę „refleksji” – zwłaszcza, że Beck eksponuje rolę aktorów społecznych w inicjowaniu zmiany społecznej – jednak nie ten aspekt znaczenia należy uznać za dominujący, co zdaniem Becka wynika z autonomicznie wypływającej z wcześniejszych działań dynamiki modernizacji [Beck, 1994, s. 5]. Beck wyraźnie odrzuca determinizm, twierdząc, że możemy dokonywać wyborów. Wyjaśnia, że o ile mamy często do czynienia z fatalistyczną skłonnością do wyobrażania sobie „tylko jednego kształtu nowoczesności”, o tyle „możliwych jest wiele rodzajów nowoczesności” [Ibidem, s. 24].
uznać, że decyzje te mogą zapadać w innych miejscach (ośrodkach) niż kiedyś. To ważne spostrzeżenie dotyczące działalności organizacji ekonomii społecznej, które można postrzegać jako przykłady takich właśnie alternatywnych ośrodków.

Koncepcję modernizacji refleksyjnej rozwijaną przez Becka można z pewnością postrzegać jako bardziej optymistyczną alternatywę do tez postmodernistycznych ze względu na wyeksponowanie znaczenia aktywności człowieka. To drugi ważny obszar dla osób działających w sektorze ekonomii społecznej. Zwraca na to uwagę McMylor, który zauważa w pracach Becka narastającą tendencję do „uwalniania działania od struktury” oraz nasilającego się procesu „indywidualizacji”, która daje nadzieję na „inną przyszłość” alternatywnej nowoczesności.

Charakteryzuje prace Becka jako reprezentujące w kategoriach socjologicznych „przywrócenie miejsca aktywności człowieka po dziesięcioleciach dominacji determinizmu strukturalnego zarówno w postaci funkcjonalistycznej, jak i marksistowskiej” [McMylor, 1996, s. 53]. Mechanizm realizacji tego wpływu są subpolityki, które zostaną omówione poniżej. Właśnie w tym sensie oznacza to przywrócenie poprzedniego znaczenia aktywności człowieka w zmianie społecznej.

Beck sugeruje, że w wyniku poszerzających się wpływów sił technologicznych i ekonomicznych, struktury rządzenia szybko się zmieniają, co prowadzi nas do trzeciego ważnego obszaru, przez pryzmat którego możemy analizować działalność organizacji ekonomii społecznej. Pod koniec Społeczeństwa ryzyko Beck mówi o „uwolnieniu polityki” w innej – „nowej” nowoczesności [Beck, 1992, s. 185]. Opisuje, jak siły związane z przemysłem, technologią i biznesem przenikają mechanizmy parlementarne, partie i rządy, sprawiając, że te ostatnie z opóźnieniem reagują na zmiany, które już zaszły. W tym scenariuszu decyzji nie podejmują władze, lecz raczej rozgrywa się „rewolucja pod płaszczykiem normalności”, którą następnie uzasadniają tworzone post-hoc ramy regulacyjne. Domniemani twórcy polityk w rzeczywistości podążają w sład za postępem technologicznym i przemysłowym. W ten sposób ośrodki kształtowania polityk i podejmowania decyzji przesuwają się w nowe miejsca.

Jednym ze sposobów uzmysłowienia sobie tych procesów jest przyjrzenie się poważnym zmianom zachodzącym w społeczeństwie, których wcale nie inicjują parlamenty, rządy ani ruchy reformatorskie, lecz pozornie nie związane ze sobą działania podejmowane w bardzo wielu różnych miejscach. Mogą to być indywidualne wybory konsumentów dokonywane przy kasie supermarketu, decyzje co do płodności podejmowane przez pacjentkę i lekarza, a także na sali obrad, w laboratorium, podczas protestu przeciwko budowie autostrady, w zaciszu domu, a nawet – jak uważam – przejawiające się w procesie tworzenia nowych form bogactwa społecznego charakterystycznego dla działań w dziedzinie ekonomii społecznej. Podsumowując, jak zwraca uwagę Beck w Modernizacji refleksyjnej, „informacji o polityce szukamy na niewłaściwych stronach gazet” [Beck, 1994, s. 18].

Beck nie umniejsza przy tym znaczenia rządu, tak jak to czyni na przykład Nowa Prawica, lecz wskazuje, jak jego rola zmienia się w erze charakteryzującej się gwałtownym tempem rozwoju. Twierdzi zatem, że „Dynamika rozwoju przemysłowego wślizguje się do nowego społeczeństwa bez pradawnej eksplozji rewolucji, omija polityczne debaty oraz decyzje parlamentów i rządów” [Ibidem, s. 2-3]. W dalszym ciągu swojego wywodu wskazuje na problemy, jakich proces ten przysparza naszej demokracji, jak również na kwestionowanie tradycyjnych idei zrodzonych we wcześniejszej nowoczesności, choćby takich jak walka klas.

Koncepcja głosząca, iż przejście od jednej epoki społecznej do innej może przebiegać w sposób niezamierzony i apolityczny, z pominięciem wszelkich forów podejmowania decyzji politycznych, linii konfliktu i kontrowersji partyjnych, podważa demokratyczne zrozumienie samego siebie przez to społeczeństwo [Beck, 1997, s. 17].

Spostrzeżenie to wskazuje na czwarty obszar rozważań w procesie analizy ekonomii społecznej. Beck dostrzega, że to subpolityka stała się jednym z nowych miejsc, w których dokonuje się transformacja społeczna. Jego zdaniem, w wielu przypadkach przejęła ona rolę pełnioną kiedyś przez organy centralne, w tym państwo. Subpolityka „kształtowania się społeczeństwa od dołu” to przykłady działań podejmowanych poza widocznymi strukturami politycznymi [Beck, 1994, s. 23]. Na poparcie swojej tezy przywołuje przykład eskalacji konfliktu między demonstrantami a przemysłem nuklearnym w Wackersdorf, gdzie planowano zlokalizować zakład utylizacji odpadów radioaktywnych, który zakończył...
się, gdy spółka z przyczyn finansowych postanowiła przenieść zakład do Francji, co zakończyło protest [Beck, 1997, s. 105]. Beck zwraca uwagę na to, że omawiane wydarzenia niemal nie znalazły swojego odzwierciedления w oficjalnym procesie politycznym.

W tej nowej erze subpolityka zaczyna wywierać wpływ na proces zmian. Beck rozwija tę koncepcję, gdy zauważa, że „na scenę projektu społecznego wpuszcza się aktorów z zewnętrznego porządku pokoleń” [Beck, 1994, s. 22]. Do aktorów tych zalicza się wiele różnorodnych zorganizowanych grup zawodowych w instytutach badawczych, organizacjach i zakładach przemysłowych, jak również stowarzyszenia obywatelskie, osoby indywidualne i grupy interesu.

Beck wskazuje następnie na fakt, iż źródłem dominujących obecnie elementów programów politycznych stała się subpolityka. „Tematy na przyszłość (…) nie powstały dzięki dalekowzroczności rządzących ani walki frakcji w parlamentach, a z pewnością nie dzięki ośrodkom władzy w biznesie, nauce i państwie. Do głównego nurtu społecznego porządku dziennego (…) wprowadziły je uwikłane, moralizujące grupy i odłamy (…) Subpolityka odniosła zupełnie nieprawdopodobne zwycięstwo tematyczne” [Ibidem, s. 18]. Subpolityka nie reprezentuje po prostu “dobra”, gdyż pozostaje otwarta również na siły skrajnego nacjonalizmu i rasizmu. Beck podkreśla, że ośrodki władzy i działania uległy zmianie w innej nowoczesności, która otwiera nowe arena konfrontacji zarówno sił „postępowych” jak i „rewolucyjnych”. Subpolityka jest lub, mówiąc ostrożniej, może się stać (oprócz kilku innych możliwości) formą ekspresji społeczeństwa obywatelskiego, które bierze sprawy w swoje ręce we wszystkich obszarach i na wszystkich połach działania” [Beck, 1997, s. 104]. W dalszej części artykułu przedstawiam argumenty na poparcie tej tezy, że działania organizacji sektora ekonomii społecznej można postrzegać w ten sposób.

Podsumowując, teoria modernizacji refleksyjnej maluje obraz złożonego społeczeństwa, które zmienia się częściowo w wyniku ciągu autonomicznych procesów, wpływających z konsekwencji dawniej zmiękczonych, jak przemysł, technologii i gospodarcze. Wyniki działania tych sił niekiedy pomijają tradycyjne mechanizmy podejmowania decyzji oraz aparatu do uprawiania polityki, który powstał w epoce zwykłej nowoczesności. Na zmiany społeczne wpływa również wielu nowych aktorów wchodzących w dziedzinę polityki w wyniku narastającej złożoności, jaką tworzą te siły. Często wyprzedzają przy tym wszelkie planowane działania władz. Teoria sugeruje, że dzięki tym procesom mogą powstać nowe miejsca aktywności politycznej, co określa się mianem wpływu subpolityki.

Zasugerowałem istnienie czterech rozległych, lecz wzajemnie ze sobą powiązanych dziedzin, w których zbadanie może nam pomoć przekonać się, w jaki sposób koncepcja modernizacji refleksyjnej może zmodyfikować postrzeganie działań organizacji ekonomii społecznej. Po pierwsze, modernizacja refleksyjna sugeruje, że pojęcie wyboru i podejmowania decyzji stanowią ważne aspekty kształtowania przyszłej nowoczesności, lecz ośrodki podejmowania tych decyzji mogą być inne niż dotychczas. Drugi obszar eksponuje wzrost roli aktorów społecznych w kształtowaniu tych wyborów. Po trzecie, organizacje działające w sektorze ekonomii społecznej dostarczają przykładów miejsc, w których zainicjowano tego rodzaju zmiany, a te z kolei wywarły wpływ na mechanizmy „rządzenia i podejmowania decyzji” na szczeblu lokalnym i krajobrywym. W czwarte, organizacje ekonomii społecznej mogą mieć wpływ nie tylko na proces podejmowania decyzji, lecz także na „dobór tematów na przyszłość” w nowym porządku rządzenia, co stanowi przykład działania subpolityki w praktyce. W drugiej części artykułu omawiam ideę ekonomii społecznej oraz poddaję analizie kilka przykładów, aby przekonać się, do jakiego stopnia można traktować koncepcję modernizacji refleksyjnej jako przydatny mechanizm wyjaśniający.

II

W Wielkiej Brytanii od lat 90. XX w. termin „ekonomia społeczna” bywa coraz częściej stosowany do opisu działań gospodarczych inicjowanych poza sферą państwa i prywatnej przedsiębiorczości. Dla niektórych badaczy stanowi to dowód na istnienie rosnącego w siłę ogólnogospodarczego ruchu zmiany społecznej, w wyniku której część wpływów gospodarczych odzyskują dla siebie ludzie biedni i zmarżalizowani [Pearce, 1993, s. vii]. Dla innych ekonomia społeczna stanowi po prostu wygodny termin służący do określenia zmodyfikowanej roli dostawcy w reorganizowanym państwie opiekuńczym, które

NR 1 / 2011 (2)
BIBLIOTEKA TEKSTÓW KLASYCZNYCH

95
zleca na zewnątrz wykonywanie pewnych usług [6 Perri, 1994, s. 22]. Pomiędzy tymi dwoma skrajnymi znajduje się całe spektrum poglądów.

Definicja zaproponowana przez Unię Europejską prawdopodobnie znajduje się w połowie tego spektrum. Z pragmatycznego i empirycznego punktu widzenia opisuje ona ekonomię społeczną jako sektor, w którym działają cztery główne rodzaje organizacji: spółdzielnie, towarzystwa wzajemnej pomocy, organizacje i stowarzyszenia pozarządowe oraz charytatywne [Eurostat, 1997, s. 7]. Definicję tę rozwinęto, opisując ekonomię społeczną jako sektor, w którym działają cztery główne rodzaje organizacji: spółdzielnie, towarzystwa wzajemnej pomocy, organizacje i stowarzyszenia pozarządowe oraz charytatywne [Eurostat, 1997, s. 7]. Definicję tę rozwinięto, opisując ekonomię społeczną jako obejmującą „tak różne organizacje, jak związki zawodowe, spółdzielnie, organizacje charytatywne i dobrowolne wraz z towarzystwami wzajemnej pomocy, organizacjami ubezpieczeniowymi oraz kasami zapomogowo-pożyczkowymi” [Unity, 1997, s. 2].

Gospodarcze znaczenie sektora ekonomii społecznej systematycznie wzrasta. Według szacunków rządu brytyjskiego, wkład wyżej wspomnianego sektora w PKB Wielkiej Brytanii wynosi 4,5%, czyli przekracza udział rolnictwa [European, 1997, s. 8]. W Wielkiej Brytanii użycie tego terminu umożliwia zaliczenie do jednej grupy organizacji, które w przeciwnym razie trudno byłoby sklasyfikować łącznie, gdyż jego zakres pojęciowy wykracza poza wolontariat i obejmuje także organizacje, które nie są ani zwykłymi organizacjami charytatywnymi, ani zrzeszeniami lokalnych. Pearce zgrabnie określił je jako „organizacje prowadzące działalność gospodarczą w celu zaspokojenia potrzeb społecznych” [Pearce, 1993, s. 32], co obejmuje cały wachlarz organizacji zainteresowanych kwestiami tego rodzaju.

O ile definicja stosowana w UE może funkcjonować jako poręczny punkt odniesienia, o tyle jej merytoryczny zakres bywa kwestionowany. Autorzy takie jak Perri [6] traktują ją w kategoriach analitycznych jako prowizoryczne ramy pojęciowe [6 Perri, 1994, s. 404]. Inni są zdania, że termin ten powinien odnosić się do węższej dziedziny – nowej fali ruchów mających na celu „wyprowadzenie z cienia” ludzi upośledzonych i wykluczonych społecznie [Birkholzer, 1996, s. 42]. Ta druga definicja skupia się na inicjatywach o mniejszym zakresie, bardziej radykalnych i realizujących bardziej nowatorskie koncepty. Przykładowo, Birkholzer sugeruje, że dwany ruch społędzicz ekonomii społecznej, od XIX w. obejmujący spółdzielnie i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Tradycja ta „stopniowo traciła coraz więcej ze swojej społecznej orientacji i zamieniła się w zwykle prywatne przedsiębiorstwa lub interes prywatny zdominował interes społeczny”. W innym miejscu mówi, że „nieuwzględnienie tego ruchu ekonomii społecznej doprowadziło do ukazowania >>nowego ruchu ekonomii społecznej<< opartego na tych samych zasadach” [Ibidem, s. 42]. Zaliczają się do nich zasady samopomocy, pomocy wzajemnej i orientacja prospołecznościowa. W tym artykule koncentruje się na działalności w tym węższym sensie. Nakreśloną w ten sposób działalność organizacji ekonomii społecznej można, moim zdaniem, postrzegać jako pewną odmianę subpolityk w znaczeniu opisanym przez Becka.

Jednym ze specyficznych przykładów przedsięwzięć z dziedziny ekonomii społecznej w wyżej przedstawionym sensie jest Coin Street Community Builders (dosł. Budowniczyc Wspólnoty Coin Street). Ta inicjatywa, zlokalizowana w południowej dzielnicy Londynu South Bank i oddalona o niecałą milę od budynków Parlamentu, wyrosła na gruncie kampanii przeciwko zakrojonej na szeroką skalę przebudowie tej części miasta. Plany przewidywały budowę biurowców wzdłuż czteromilowego nabrzeża. Sprzeciwiły się im podczas dwóch publicznych przesłuchań połączone siły mieszkańców, grup lokatorów, najemców i dzierżawców, dzikich lokatorów oraz związkowców. Plan futurystycznych luksusowych mieszkań i biur mieszkańcy Dzielnicy określili mianem „nowego Muru Berlińskiego, który zasłoni nam rozświetlony West End” [Jeffrey, 1997, s. 33]. Dzięki nieustępliwości uczestników kampanii, poparcia ministra z Partii Konserwatywnej, a także działań zdominowanych na tych samych zasadach [Ibidem, s. 42]. Dzięki nieustępliwości uczestników kampanii, poparcia ministra z Partii Konserwatywnej, a także działań zdominowanych przez Partię Pracy Greater London Council (wtedy najwyższego szczebla samorządu lokalnego w mieście), Coin Street Community Builders nabyli ziemię, zamiast zakupić ją w celu zaspokojenia potrzeb społecznych [Pearce, 1993, s. 32], co obejmuje cały wachlarz organizacji zainteresowanych kwestiami tego rodzaju.

Obecnie na tym terenie znajdują się tanie mieszkania dla mieszkańców dzielnicy, puby, ogrody oraz bulwar spacerowy nad brzegiem rzeki. Budynek OXO Tower (z charakterystyczną wieżą) odnowiono i obecnie mieści w nim 78 mieszkań.
spółdzielczych o niskich kosztach utrzymania, 33 stoisk i warsztaty projektantów, galerii i rzemiosła różnorodnych specjalności, 12 sklepów i popularna restauracja z 400 miejscami" [Ward, Watson, 1998, s. 16]. O ile forma i styl zaangażowania społeczności lokalnej nigdy nie przebiegał w sposób bezproblemowy [Jeffrey, 1997, s. 33], wiele dowodów przemawia za docenieniem jej wkładu w doprowadzenie inicjatywy do końca. Duch i zakres działań Coin Street Community Builders znakomicie podsumował Pearce:

„Wchodząc na ich ulicę, zwaną Upper Ground, widać zasłaniający dużą część nieba ogromny sztanzer: „Jest inna droga. Polega na tym, że społeczność lokalna inicjuje, kontroluje i czerpie korzyści z własnych inwestycji” [Pearce, 1996, s. 154].

Coin Street to jedna z największych spośród ponad 140 podobnych organizacji znanych pod nazwą development trusts (czyli instytucji zarządzających w imieniu mieszkańców zagospodarowaniem i rozwojem lokalnym), które same siebie nazywają „ważnym elementem układanki, jaką jest ekonomia społeczna” [Development, 1998, s. 1].

Drugim przykładem tego ruchu jest North Kensington Amenity Trust (NKAT) w zachodniej części Londynu, który powstał w następstwie kampanii przeciwko dewastacji i degradacji społecznej terytoriów miasta, jaką miała spowodować budowa nowej autostrady Westway. Obecnie może pochwalić się ponad 700 miejscami pracy, które powstały w okolicy i pod konstrukcją autostrady. Dysponuje aktywami w wysokości ponad 8 milionów funtów i jest finansowo samowystarczalna pod względem dochodu bazowego. Oprócz organizowania zajęć sportowych i działalności społecznej w specjalnie do tego celu zaprojektowanych budynkach, inicjuje działania na rzecz społeczności lokalnej, wspiera działalność małych firm i organizacji charytatywnych, rozdysponowała także ponad 90 tysięcy funtów w ramach stypendiów dla miejscowych organizacji [North, 1998, s. 6]. Jedynym lokalnym działaczem tak opisuje tok myślenia, który doprowadził do jej obecnego kształtu organizacyjnego:

„Nie mieliśmy żadnych wzorców. Ludzie wieǳieli, że chcą coś zrobić dla dzielnicy, lecz nie byli pewni, jak to się skończy. (...) Bardzo dobrze, że powstał silny, niezależny Amenity Trust (Trust Komunalny) o dochodach niezależnych od władz lokalnych, który może samodzielnie kształtować własną przyszłość” [Duncan, 1992, s. 73].

Uważam, że oba przykłady wskazują na doniosłość roli odgrywanej przez aktorów społecznych skupionych w tego rodzaju organizacjach w dziedzinie tworzenia alternatywnych ośrodków aktywności gospodarczej na zaniedbanych obszarach. Należy podkreślić, że każda z tego rodzaju inicjatyw można poddać głębszej analizie pod kątem wzajemnego oddziaływania między państwem, rynkiem i organizacją jako taką, by przekonać się, na ile głośona retoryka odpowiada rzeczywiście prowadzonej działalności. Inní autorzy prezentują przykłady organizacji, które znaczącą część niezależności utraciły na rzecz państwa [Collins, 1997, s. 91-93]. Analiza ta sama w sobie byłaby bardzo ciekawa, lecz wykracza poza zakres tematyczny niniejszego artykułu. Na poparcie tej tezy, jaką postawiłem na początku, muszę dowieść, że przynajmniej kilka inicjatyw w dziedzinie ekonomii społecznej spełnia kryteria sformułowane przez Pearce’a i Birkholzaera. Dlatego w części trzeciej postaram się wykazać, że tego rodzaju udane przedsięwzięcia lepiej analizować, a więc lepiej zrozumieć, stosując ideę modernizacji refleksyjnej Becka.

III

Pierwszą i najbardziej rzucającą się w oczy cechą podanych powyżej przykładów jest duża rola, jaką odgrywają aktorzy społeczni. Wysiłki NKAT zmierzające do znalezienia „modelu działania” ilustrują aktywny proces rozwoju na poziomie lokalnym. Szczególnie należy zwrócić uwagę na fakt, że o ile oddziaływanie światowej gospodarki często uważa się za wszechpotężne, o tyle wspomniane wyżej inicjatywy stanowią próbę odebrania przynajmniej części wpływów na funkcjonowanie gospodarki w społeczności, mimo istnienia barier pozornie nie do pokonania.

Helen Norberg-Hidge zasugerowała, że w obliczu wyzwań, z którymi muszą sobie radzić biedni ludzie, „rząd i przedstawiciele biznesu proponują nam w najlepszym razie poszarpaną, zetlałą siatkę bezpieczeństwa”. Mimo to, kończy optymistycznym przesłaniem, że „bezpieczeństwo, którego pragniemy, można znaleźć w społecznościach, rozwijając lokalną gospodarkę” [Douthwaite, 1996, s. vii].

Co prawda słowa te mogą trącić utopią, lecz stanowią również wskazówkę, jak daleko wybiegają myśli niektórych działacze. Widać tu wyraźnie irytację deterministycznym modelem rządowych programów,
z których przebija przekonanie, że gospodarka rynkowa jest jedynym mechanizmem mogąjącym poprawić funkcjonowanie ludzi biednych w gospodarce.

Drugim obszarem zainteresowania jest przebieg procesu powstawania nowych ośrodków działań politycznych i gospodarczych. Na przykład inicjatywy Coin Street w żadnym sensie nie stanowią konkurencji dla działań podejmowanych przez państwo w tej części Londynu, a mimo to wywarły duży wpływ na tworzenie miejsc pracy, poprawę stanu środowiska naturalnego, poprawę lokalnej koniunktury i warunków mieszkaniowych. Wiele z tych działań uważano wcześniej za wyłączną prerogatywę samorządów lokalnych lub sił rynkowych. Nie chodzi mi o to, że wspomniane organizacje pomijają konwencjonalne struktury. Nie sugeruję również, że, na przykład, nie powinno się przeciwstawiać zamykaniu fabryk lub walczyć o poprawę jakości usług na szczeblu lokalnym. Chodzi raczej o wskazanie nowych miejsc aktywności i działań, które nie są związane ze scentralizowanymi ośrodkami podejmującymi decyzje o charakterze gospodarczym.

Uważam, że organizacje sektora ekonomii społecznej łączące działalność komercyjną i społeczną otwierają takie dodatkowe ośrodki wpływów politycznych. Podejmowane przez nie inicjatywy zaczynają zamazywać tradycyjne rozgraniczenie między sektorami prywatnym, publicznym i wolontariatem. Pearce opisuje inicjatywę społeczną jako „mechanizm podejmowania szeregu zadań na szczeblu lokalnym, łączący aspekty komercyjne ze społecznymi, te nastawione na zysk z tymi, które nie są nastawione na zysk, lecz zawsze działającymi w ramach rynku” [Pearce, 1993, s. 89]. W innym miejscu związuje opisuje wartości i ideały tego rodzaju:

„W ciągu minionych dwudziestu lat w Wielkiej Brytanii, w Europie i na całym świecie znów zaczęły odgrywać ważną rolę aktywność, samopomoc, wzajemna pomoc i wspólne osobowość jako podstawa nowoczesnego pokolenia przedsiębiorców działających na rzecz społeczności: starających się łączyć rozwój społeczny z gospodarczym, prowadzących działalność gospodarczą nie jako cel sam w sobie, lecz starających się równocześnie osiągać cele społeczne” [Pearce, 1996, s. 149].

Tego rodzaju opis wskazuje na zaangażowanie w proces odnowy społecznej zakorzenionych w społecznościach lokalnych organizacji prowadzących działalność gospodarczą. Ilustruje także rolę wartości jako jednego z celów tego rodzaju działalności gospodarczej.

Trzecim ciekawym obszarem badawczym są pytania, jakie tego rodzaju inicjatywy stawiają w odniesieniu do problemów rządzenia na poziomie lokalnym. Organizacje, takie jak Coin Street Community Builders dostarczają ludziom sposobności do zaangażowania na etapie planowania i realizacji, charakteryzując się jako „własność społeczności”. Choć z pewnością błędne byłoby bydoby traktować je jako mini-państwka, to jednak stają się one znaczącymi aktorami gospodarczymi na poziomie lokalnym. Przykładowo, North Kensington Amenity Trust – samowystarczalna organizacja charytatywna działająca na stosunkowo ubogim terenie – może mieć duży wpływ na społeczność lokalną, a na rzecz której działa, dzięki sprawowaniu kontroli nad pewnymi zasobami w dziedzinie rozrywki, usług komunalnych i zatrudnienia.

Zwarte zagadnienie dotyczy tego, co Beck nazwał komponentem „tematycznym”. Opisane powyżej inicjatywy pojawiły się nie dzięki polityce państwa, lecz zostały „wypracowane” oddolnie. Ich szczególny styl zmagania się z „upośledzeniem” gospodarczym i środowiskowym wynika z działań podejmowanych przez miejscowych aktywistów i grupy interesu. Początkowo ich kształt organizacyjny i przekonania rodziły się w bólu, jak w przypadku NKAT. Aby mogły odnieść sukces, często konieczne było wsparcie ze strony władz centralnych lub samorządu lokalnego – jak widać, żadnej inicjatywy nie można realizować w zupełnej izolacji – niemniej jednak te przedsięwzięcia opracowywano poza ramami konwencjonalnych działań politycznych.

Dopiero w ostatnich latach oficjalna polityka z dużym zainteresowaniem zaczęła przyglądać się tego rodzaju przedsięwzięciom. Thake, chyba najlepiej poinformowany komentator w dziedzinie rozwoju obszarów miejskich w Wielkiej Brytanii, wspomniał o tym w analizie inicjatyw podejmowanych przez społeczności lokalne na rzecz rewitalizacji, a mających na celu przeciwdziałanie ubóstwu. „Może zaskakiwać fakt, że tak wiele organizacji utrzymało się przy życiu, a nawet powstało w okresie, gdy ich działaniom nie sprzyjały ramy ustroju politycznego” [Thake, 1995, s. 66].

Ostatnio pojawiają się jednak oznaki, że państwo dostrzega działania tego sektora. W 1998 r.
w rejestrze Department of the Environment, Transport and Regions (Departament Środowiska, Transportu i Regionów) znalazło się ponad osiem rodzajów organizacji inicjujących przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej, odpowiadających koncepcji ruchu nowej ekonomii społecznej Birkhölzera i Pearcea, w tym spółdzielczych kas pożyczkowych, inicjatyw mikrokredytowych, kas zapomogowo-pożyczkowych, Local Exchange and Trading Systems (Lokalnych Systemów Wymiany i Handlu), przedsięwzięć wspólnot lokalnych, investment trusts, programów warsztatów dla bezrobotnych, sklepów i pubów powstałych z inicjatywy społeczności lokalnych, krótko mówiąc, inicjatyw, które:

„zainicjowała społeczność lokalna w celu zaspokojenia potrzeb społecznych, środowiskowych lub gospodarczych. Społeczność realizuje te inicjatywy, zachęca inne organizacje do działania na ich rzecz lub wchodzi w partnerstwa na szczeblu lokalnym, występując o wsparcie ze środków rządowych programów rewitalizacyjnych” [DETR, 1998, s. 3].

Uważam, że władze państwowe zaczynają dostrzegać i starają się zrozumieć działania podejmowane w ramach sektora ekonomii społecznej.


Rozpatrując łącznie omawiane zagadnienia, uważam, że pewne działania w dziedzinie ekonomii społecznej można postrzegać jako subpolitykę w akcji. Przez pryzmat modernizacji refleksyjnej możemy dostrzec przykłady inicjatyw podejmowanych na małą skalę, które – przerzucając mosty ponad coraz bardziej złożonymi podziałami w społeczeństwach nowożytnych – odpowiadają na nie zarówno nowymi strukturami, jak i rozwiązaniami, a tym samym wyprzedzają twórców polityki. Widzimy, jak aktorzy na szczeblu lokalnym tworzą alternatywne struktury w celu zaspokojenia własnych potrzeb w ramach istniejącego społeczeństwa. Działania te nie są skierowane przeciwko gospodarce rynkowej, lecz wykorzystują ją, odtwarzając na nowo i pod pewnymi względami podważając jej fundamentalną rolę. Przykładowo, niektóre organizacje sektora ekonomii społecznej, charakteryzujące same siebie jako „małe i średnie przedsiębiorstwa” [BASSAC, 1997, s. 27], podejmują działalność gospodarczą, lecz mają bardzo odmienny etos i cele działania. W aktywności podmiotów ekonomii społecznej można dostrzec silny komponent etyczny, niekiedy z ukrytą, a niekiedy z jawną manifestacją przekonań politycznych. Mogą się one przejawiać w kategoriach gospodarczych, środowiskowych oraz społecznych, co oznacza, że wartości stają się motywem podejmowania działalności społecznej i gospodarczej. Z czasem może to także zaowocować „zwycięstwem tematycznym” w przyszłych programach politycznych.

Inicjatywy te można jednak poddać krytycznej analizie przez pryzmat tego, co Beck nazywa zwykłą nowoczesnością. Można dowodzić, że tego rodzaju organizacje działają na obrzeżach rynku i państwa, nie stanowiąc zagrożenia dla żadnego z nich. Dopóki ten stan się utrzyma, będą tolerowane, a jeżeli nie, zostaną wchłonięte lub włączone do państwa lub do rynku. Można też stwierdzić, że omawiane organizacje podjęły pozytyczne eksperymenty w zakresie rozwiązań organizacyjnych i pozyskiwania funduszy w celu przeciwdziałania pewnym problemom społecznym, zachowując rozliczalność na szczeblu lokalnym, a nawet częściowo niezależność finansową. Działalność gospodarczą w sektorze non-profit można także postrzegać jako ostateczne zwycięstwo wolnego rynku, który przenika nawet sektor działalności społecznej oraz jako dalsze osłabienie koncepcji powszechnego państwa opiekuńczego. A więc, rozważając ten tok rozumowania, sektor ekonomii społecznej nie odgrywa żadnej roli w szerszym procesie transformacji społecznej.

Zachowanie krytycznego stanowiska wobec inicjatyw ekonomii społecznej z punktu widzenia pośpustych programów politycznych jest jak najbardziej uzasadnione. Inicjatywy te może zawłaszczyć

2 Opis inicjatywy Banku Światowego ‘Sustainable Banking with the Poor’ oraz wiele innych przypadków z dziedzin mikrofinansów znajduje się na stronie internetowej www.worldbank.org
państwo (są dowody, że niekiedy tak się dzieje) [Collins, 1997, s. 91-93]. Wchodząc na rynek dokonują one pewnego wyboru – z jednej strony unikają ograniczeń związanych ze zdobywaniem środków na szczeblu centralnym oraz lokalnym, lecz z drugiej podlegają regulom gospodarki rynkowej. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że mogą pójść drogą „starego ruchu ekonomii społecznej” – zaczną działać tak samo jak inni aktorzy w gospodarce rynkowej oraz nie będą działać tak, jak utrzymują.

Analiza inicjatyw z dziedziny ekonomii społecznej przez pryzmat modernizacji refleksywnej oferuje nam jednak możliwość odmiennego podejścia do tego zagadnienia. Koncepcja modernizacji refleksywnej wymaga spełnienia kryterium uzyskiwania wpływów gospodarczych oraz/lub politycznych, lecz w sposób nietradycyjny oraz dzięki nowym i nietypowym ośrodkom. Tego rodzaju działalność możemy traktować jako odmianę subpolityki, która otwiera nowe areny wpływów gospodarczych i politycznych. W tym sensie inicjatywy te mogą stanowić zręby nowych, bardziej pluralistycznych instytucjonalnych ram rządzenia. Niewiele spośród tych organizacji uznałoby się za „rewolucyjne” w kategoriach zwykłej nowoczesności. Jednak wraz z innymi aktorami sektora ekonomii społecznej mogą odegrać dużą rolę w działaniach na rzecz społeczności lokalnych, które niekiedy wprawiają w zdukiem zarówno państwo, jak i rynek. W pewnym ograniczonym zakresie oraz obok wielu różnych inicjatyw można je więc uznać za dowód, iż aktorzy społeczni mogą wywrzeć namacalny wpływ na politykę mimo działania ślepych i deterministycznych sił ekonomicznych. A co chyba najważniejsze, mogą odgrywać rolę w kreowaniu „tematów na przyszłość”. Jeżeli tak, to modernizacja refleksyjna może zaoferować nie tylko bardziej optymistyczną wizję przyszłości, lecz także teoretyczny punkt wyjścia pomagający analizować, rozumieć i rozwijać inicjatywy w dziedzinie ekonomii społecznej.

Posłowie: Modernizacja refleksyjna

Po pierwsze, „ekonomia społeczna” pozostaje terminem szeroko stosowanym w wielu krajach Europy, jednak w Wielkiej Brytanii w ciągu ostatniego dziesięciolecia coraz częściej używa się określenia „trzeci sektor” – spopularyzowanego przez rządy Partii Pracy (1997-2010). Obejmuje ono grupy działające na rzecz społeczności lokalnych, wolontariat, organizacje charytatywne oraz organizacje wzajemnej pomocy (takie jak: spółdzielnie i instytucje zarządzające w imieniu mieszkańców za gospodarowaniem i rozwojem lokalnym). Tak się składa, że krajowa organizacja zrzeszająca te ostatnie (Development Trusts – DTA) połączyła się z Brytyjskim Stowarzyszeniem Ośrodków Pomocy Społecznej i Działań Społecznych (British Association of Settlements and Social Action Centres – BASSAC) w latach 2010-2011, jednocześnie zmieniając nazwę na Locality.

Po drugie, wiele spośród opisanych w artykule organizacji zostało nie tylko „odkrytych”, lecz także uzyskało aktywne wsparcie ze strony wszystkich ważnych partii politycznych. Od wyborów w maju 2010 r., po których władzę objęła koalycja konserwatywno-liberalna, wydaje się nawet, że tendencja ta uległa pogłębieniu. Organizacje „trzeciego sektora” są szczególnie cenne dla twórców polityki jako potencjalni dostarczyciele wielu usług (na podstawie kontraktów), które dotąd były usługami publicznymi, oraz wykonawcy działań w dziedzinie opieki społecznej, ze względu na fragmentację organów państwa na szczeblu lokalnym. W tym sensie wyszły poza etap „zwycięstwa typu”, co stawia je w obliczu wyzwania częściowej instytucjonalizacji, gdyż teraz stanowią nowy element krajobrazu agencji świadczących usługi na rzecz samorządów lokalnych. Otwarte pozostaje pytanie, czy na skutek tej zmiany zbliżą się, czy też oddalą od celu, za który niektórzy analitycy uznają działanie na rzecz wzmocnienia lokalnej gospodarki.

Po trzecie, czytelnicy są już prawdopodobnie świadkami tworzenia się sieci kontaktów powstających w oparciu o internet, co stanowi kolejny przykład rozwoju technologicznego w terminologii Becka, którego konsekwencje społeczne początkowo pominęły kanały oficjalne. Działania prowadzone za pośrednictwem tego medium również można postrzegać jako kolejne ośrodki tworzenia subpolityki.
Literatura


Birkhölzer K. [1996], Social Economy, Community Economy, Wirtschaft von Unten, Bauhaus Dessau Foundation, Dessau, Germany.


European [1997], European Commission, Communication from the Commission on Promoting the Role of Voluntary Organisations and Foundations in Europe, European Commission DG XXIII, Luxembourg.


Jeffrey N. [1997], Coin Street Yields a High Return, “New Statesman” 20 June.

McMylor P. [1996], Goods and Bads, “Radical Philosophy” 77 May/June.


Pearce J. [1993], At the Heart of the Community Economy, Calouste Gulbenkian Foundation, London.


Unity [1997], Unity Trust Bank, The Social Economy, Unity Trust Bank, Birmingham.

Informacje dla Autorów półrocznika „Ekonomia Społeczna”

Redakcja półrocznika „Ekonomia Społeczna” – czasopisma naukowego przybliżającego w sposób interdyscyplinarny tematykę ekonomii społecznej – zawiadamia Autorów, że przyjmuje do publikacji następujące, nie publikowane wcześniej materiały:

- analizy problemowe, autorskie opracowania teoretyczne lub raporty z badań (teksty do działu ARTYKUŁY); objętość pracy – ok. 18-20 znormalizowanych stron maszynopisu, tj. od 0,8 do 1 arkusza wydawniczego,
- prezentacje ciekawych projektów i przedsięwzięć, relacje z konferencji i seminariów, raporty z prac legislacyjnych nad regulacjami istotnymi z punktu widzenia działania sektora ekonomii społecznej (teksty do działu INICJATYWY); 3-4 strony maszynopisu,
- autorskie omówienie nowości wydawniczych, prezentacja ciekawych przykładów literatury przedmiotu (dział RECENZJA PUBLIKACJI); 5-6 stron maszynopisu.

Publikacja ma charakter naukowy, dlatego Redakcja prosi Autorów o uwzględnienie poniższych zasad dotyczących przygotowywania tekstów pretendujących do opublikowania na łamach półrocznika. Maszynopis powinien spełniać następujące wymagania:

- druk na papierze formatu A4 z zachowaniem marginesów – 2,5 cm,
- wielkość czcionki tekstu zasadniczego – 12 punktów, przypisów – 10 punktów,
- czcionka: Times New Roman,
- ciągła numeracja rozdziałów, podrozdziałów,
- interlinia – 1,5,

Do tekstu należy dołączyć:

- krótką notę o Autorze (np. tytuł (stopień) naukowy, miejsce pracy),
- streszczenie zawierające podstawowe tezy tekstu oraz słowa kluczowe, o objętości ok. 0,5 strony maszynopisu (dotyczy tekstów do działu ARTYKUŁY),
- propozycję tytułu artykułu w języku angielskim (dotyczy tekstów do działu ARTYKUŁY),
- wersję elektroniczną tekstu (np. płytę z plikiem) w edytorze tekstu Word, ewentualnie pliki ze schematami, rysunkami, wykresami wykorzystanymi w tekście,
- podpisane oświadczenie, że tekst nie był wcześniej nigdzie publikowany.

Ze względu na akademicki charakter czasopisma teksty ubiegające się o opublikowanie na łamach półrocznika, w dziale ARTYKUŁY, są oceniane przez dwóch recenzentów (z zachowaniem anonimowości). Redakcja udostępnia Autorom recenzje artykułów z prośbą o odniesienie się do uwag podnoszonych przez recenzentów i redaktorów.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian redakcyjnych, poprawek merytorycznych, stylistycznych i skrótów w nadsyłanych tekstach. Autorzy tekstów zaakceptowanych do druku przenoszą na wydawcę autorskie prawa majątkowe. Za teksty przyjęte do druku wypłacane jest Autorom honorarium.

Autorzy proszeni są o autoryzację tekstu przygotowanego do druku (procedura korekty autorskiej). Redakcja nie zwraca otrzymanych tekstów.

W sprawie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z Redakcją: redakcjaes@msap.pl, tel. (12) 29 37 560 lub (12) 29 37 480.
Projekt „Zintegrowany SystemWsparcia Ekonomii Społecznej”


Partnerstwo tworzą:

- Fundacja Pomocy Wspólnej (BARRA) – www.barra.org.pl
- Fundacja Funduszu Współpracy (FWF) – www.fundusz.org
- Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych (FISE) – www.fise.org
- Instytut Spraw Publicznych (ISP) – www.isp.org.pl
- Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Regionalne Centrum UNDP w Brazyljii – www.unorganization.org
- Związek Ludowy Pośredników Pracy (ZLPP) – www.polpracownik.org

Partnerstwo postawiło sobie następujące cele:

- wzrost kompetencji i wzmacnianie potencjału, kadr instytucji pomocy, integracji społecznej oraz ekonomii społecznej
- profesjonalizacja działań instytucji otoczenia oraz wspierających podmiotów ekonomii społecznej
- podniesienie świadomości społecznej na temat możliwości wykorzystania ekonimii społecznej jako narzędzia w zakresie rozwiązywania problemów społecznych
- wzmożenie działania dla instytucji ekonomicznej społecznej, na poziomie lokalnym, za pomocą budowania partnerstwa w obrębie ekonomii społecznej

Projekt przewiduje realizację sześciu kluczowych zadań:

1. Analiza sytuacji ekonomii społecznej w Polsce
2. Budowanie kompleksowego systemu wsparcia podmiotów ekonomii społecznej
3. Edukacja w zakresie ekonomii społecznej
4. Kreowanie pozytywnego wizerunku marki ekonomii społecznej
5. Promowanie sektora ekonomii społecznej
6. Przygotowanie i wdrożenie modelowych partnerstw na rzecz ekonomii społecznej w środowisku lokalnym

Wszystkie informacje o projekcie:
www.społecznego.org
www.ekonomiapubliczna.org

Lider projektu:

Partnerzy projektu:
W numerze m.in.:

Ewa Ciermak-Szóstak

Kultura organizacyjna NGO wobec wymagań funduszy strukturalnych

Hubert Guz

Wsparcie sektora ekonomii społecznej w ramach VII Prioritetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013

Jerzy Hausner

Recenzja książki Muhammadia Yunusa pt. Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi

Mike Aiken

Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna